

Aktywizacja, rozwój, integracja – ku niezależnej starości

SERIA WYDAWNICZA:
BIBLIOTEKA GERONTOLOGII SPOŁECZNEJ
TOM II

BIBLIOTEKA GERONTOLOGII SPOŁECZNEJ

Aktywizacja, rozwój, integracja – ku niezależnej starości

Redakcja naukowa:
Zofia Szarota

Kraków

2011

Redakcja BIBLIOTEKI GERONTOLOGII SPOŁECZNEJ

Elżbieta DUBAS – redaktor naczelna
Małgorzata DZIĘGIELEWSKA
Artur FABIŚ – zastępca redaktor naczelnej
Grażyna ORZECHOWSKA
Jerzy SEMKÓW
Zofia SZAROTA – zastępca redaktor naczelnej

Strona internetowa: <http://www.gerontolodzy.pl/>

Adres Redakcji:

Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej

pl. Marcina Lutra 7
43-300 Bielsko-Biała
tel. (33) 810 11 07
e-mail: a.fabis@wsa.bielsko.pl

Uniwersytet Łódzki

Wydział Nauk o Wychowaniu
Zakład Andragogiki i Gerontologii Społecznej
ul. Pomorska 46/48; 91-408 Łódź
tel. (42) 665 50 79
e-mail: zaigs@uni.lodz.pl

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzent tomu: prof. dr hab. Lucjan Miś

Projekt okładki: Oleg Aleksejczuk

Adiustacja: zespół

ISBN 978-83-7571-189-9

Copyright© by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2011

Na zlecenie:
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca:
Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM,
Kraków 2011

Sprzedaż prowadzi:
Księgarnia U Frycza; tel./faks: (12) 252 45 93; e-mail: ksiegarnia@kte.pl

Skład: Oleg Aleksejczuk

Druk i oprawa: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

Spis treści

<i>Zofia Szarota</i> Wstęp	7
Sylwetki Autorów	11
<i>Dominik Chechelski</i> Kościół katolicki wobec problematyki starości	13
<i>Karolina Kielbasa</i> Dominujące wartości starszych wiekiem słuchaczy Radia Maryja	23
<i>Zofia Szarota</i> Senior w wielkim mieście na przykładzie projektu: „Krakowski pakt dla seniorów”	37
<i>Józefa Kucharska, Ewelina Zdebska</i> Przygotowanie kadr pomocy społecznej w obszarze wsparcia dla seniorów	55
<i>Agata Chabior</i> Kluby Seniora miejscem uczestnictwa kulturalnego i animacji społeczno-kulturalnej	73
<i>Agata Cudak</i> „Każdy ma swój Everest...” – turystyka górską jako forma aktywności osób po 60. roku życia	85
<i>Kinga Foszczyńska</i> Zagraniczne oferty edukacyjne dla osób starszych	107
<i>Lukasz Tomczyk</i> Kapitał ludzki seniorów a jego wartość społeczna w opiniach słuchaczy cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku	123
<i>Małgorzata Porąbaniec</i> Turystyka leczniczo-uzdrowiskowa jako forma profilaktyki gerontologicznej	141

Publishing series: Social Gerontology Library, Vol. 2:
Scientific editing: Zofia Szarota
Activation, development, integration – towards independent old age
The social gerontology perspective

Contents

<i>Zofia Szarota</i>	
Introduction	7
Authors' profiles	11
<i>Dominik Chechelski</i>	
The Catholic Church against the problems of old age	13
<i>Karolina Kiełbasa</i>	
Main values elderly listeners of Radio Maryja	23
<i>Zofia Szarota</i>	
Senior in the city on example of „Cracovian pact for seniors” project	37
<i>Józefa Kucharska, Ewelina Zdebska</i>	
Preparing personnel in the field of social welfare assistance for seniors	55
<i>Agata Chabior</i>	
Senior's clubs as the place of cultural participation and social-cultural animation	73
<i>Agata Cudak</i>	
Everyone has his Everest ...” – the mountain tourism as a form of activity for persons over 60.	85
<i>Kinga Foszczyńska</i>	
Educational offers for elderly people in other countries	107
<i>Łukasz Tomczyk</i>	
Senior human capital and their social value	123
<i>Małgorzata Porąbaniec</i>	
Holidaying in health resorts as a form of prophylaxis in gerontology ..	141

Wstęp

Starzejąca się ludzkość, dynamicznie zachodzące przemiany demograficzne implikują szereg postulatów i kierunków innowacyjnej przebudowy faktorów polityki społecznej wobec starzenia się i starości. W wyniku swoistej „rewolucji” demograficznej zmieniają się społeczne granice starości, osoby w wieku poprodukcyjnym zachowują zazwyczaj przez wiele lat po przejściu na emeryturę pełnię sił witalnych i sprawność funkcjonalną, dzięki czemu mogą nadal pełnić istotne w perspektywie oczekiwań społecznych role. Pojęcie „trzeci wiek” zaczyna oznaczać już nie początek starości i spadek możliwości a – podążając za periodyzacją ludzkiego życia starożytnych Chin – „wiek upragniony”, w którym jednostka może w pełni realizować swoje marzenia, spożywać plony całowyciowego trudu.

Współcześnie zmienia się model rodziny z wielopokoleniowej na małą, nuklearną. W związku z tym osoby w późnej dorosłości często mieszkają z małżonkiem/partnerem lub samotnie, utrzymując ze swoimi rodzinami relacje osadzone we wzorze „intymności na dystans”. Cechą charakterystyczną polskiej starości jest także niski, w porównaniu z innym krajami europejskimi, próg ekonomicznej starości, czyli wiek przechodzenia na emeryturę oraz niski, wynoszący 7%, wskaźnik zachowywania aktywności zawodowej w wieku poprodukcyjnym. Dzisiejsi seniorzy, uwolnieni od absorbujących obowiązków rodzinnych i zawodowych, mogą swobodnie angażować się w nowe obszary aktywności, zwłaszcza społecznej oraz kulturalnej i intelektualnej. Uczestnictwo społeczne jest panaceum na odczuwanie samotności, nieprzydatności i poczucie zależności. Tytuł książki: AKTYWIZACJA, ROZWÓJ, INTEGRACJA jest równocześnie wskazaniem dla rozumienia przesłania poszczególnych tekstów.

Prezentowany tom analizuje szereg problemów, które zostały przez Autorów omówione na podstawie wniosków z badań własnych. Przedmiotem dociekań poszczególnych Autorów były zagadnienia bezpośrednio wiążące się z problematyką gerontologii społecznej. Cele badań koncentrowały się na rozpoznaniu bądź opisanie już rozpoznanych zakresów rzeczywistości społecznej, służących aktywnemu starzeniu się i aktywnej starości. Metody i techniki badawcze wywiedziono ze strategii badań społecznych (analiza dokumentów i tekstów źródłowych, sondaż opinii – ankiety, wywiady skategoryzowane, wywiady eksperckie, *action research*, czyli badania w działaniu z wywiadami narracyjnymi).

Układ treści, w zamierzeniu redaktorki woluminu, ma oddawać założenia i istotę lokalnej polityki społecznej kierowanej ku najstarszemu pokoleniu oraz rozwiązań stosowanych w rzeczywistości społecznej.

Dominik Chechelski w artykule *Kościół katolicki wobec problematyki starości* analizuje teksty źródłowe, dokumenty kościelne, które wyrażają oficjalne stanowisko Kościoła wobec starości. Są to rozważania uniwersalne, ułożone w nauczaniu Kościoła. Tekst przynosi między innymi ocenę roli i miejsca osób starszych w kulturowej i społecznej sytuacji współczesnego świata, przybliża działania na rzecz seniorów podejmowane przez Kościół i wspólnoty kościelne.

Artykuł *Dominujące wartości starszych wiekiem słuchaczy Radia Maryja* Karoliny Kiełbasy jest fragmentem szerszych badań, przeprowadzonych wśród osób, które brały udział w spotkaniach krakowskich oddziałów Kół Przyjaciół Radia Maryja. W badaniach nawiązujących do rozpoznania systemu wartości osób w podeszłym wieku podjęto próbę określenia wpływu systemu aksjologicznego reprezentowanego przez Radio Maryja na tworzenie się hierarchii wartości słuchaczy. Jak wynika z ustaleń Autorki, dla tej grupy Bóg jest najważniejszą wartością, równorzędną z rodziną, a największym autorytetem wśród respondentów zdecydowanie cieszą się osoby duchowne.

Zofia Szarota w opracowaniu *Senior w wielkim mieście – na przykładzie projektu: „Krakowski pakt dla seniorów”* analizuje politykę społeczną miasta Krakowa w zakresie aktywizacji, rozwoju i integracji osób w podeszłym wieku. Omawia różnorodną i wielowątkową działalność koalicjantów Paktu, przedstawia interesujący projekt, którego finalną postacią jest witryna internetowa „Kra-ków dla seniora”.

Istotną kwestią jest przygotowanie zawodowe osób, które pracować będą z i na rzecz starszego i najstarszego pokolenia. Józefa Kucharska i Ewelina Zdebska, członkinie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w zakresie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, w opracowaniu pt.: *Przygotowanie kadr pomocy społecznej w obszarze wsparcia dla seniorów* skupiają się na ocenie kompetencji pracowniczych w nowych zawodach: opiekun w domu pomocy społecznej, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka środowiskowa i opiekun medyczny oraz przedstawiają standardy wymagań egzaminacyjnych dla tych zawodów.

Kolejny tekst, przygotowany przez Agatę Chabior i zatytułowany *Kluby Seniora miejscem uczestnictwa kulturalnego i animacji społeczno-kulturalnej*, przedstawia nowe funkcje placówek znanych praktyce społecznej od lat. Autorka, odwołując się do teorii uczestnictwa kulturalnego i podstaw pracy kulturalno-oświatowej oraz animacji społeczno-kulturalnej, postuluje wpisanie klubów seniora w nurt edukacji permanentnej i aktywizacji społecznej.

Dzięki badaniom uczestniczącym powstał tekst autorstwa Agaty Cudak: *„Każdy ma swój Everest...” Turystyka górską jako forma aktywności osób po 60. roku*

życia. Autorka zebrała ciekawy materiał badawczy, potwierdzający, że pasja jako element lub nawet styl życia czyni je ciekawszym. Jeden z respondentów badań stwierdził: „Każdy ma swój Everest...”, warto tę wypowiedź seniora uprawiającego turystykę kwalifikowaną zapamiętać. Warto też sobie uświadomić, że subiektywne odczucie wieku jako niższego od wieku metrykalnego (ale i społecznego) pozostałych przedstawicieli kohorty jest wynikiem przyjętego stylu życia, uznawanych wartości i konstruktywnej postawy wobec okresu, w którym jednostka się znajduje.

Kinga Foszczyńska w opracowaniu pt.: *Zagraniczne oferty edukacyjne dla osób starszych* przybliży idee edukacji permanentnej, kształcenia ustawicznego realizowanego w formie organizacyjnej będącej ukoronowaniem zamysłów wielu filozofów i pedagogów minionych stuleci, czyli w uniwersytetach trzeciego wieku i podobnych im propozycjach oświatowych. Uczestnictwo edukacyjne seniorów jest zarazem dopełnieniem kapitału ludzkiego tej grupy wiekowej. Warto poznać rozwiązania służące rozwojowi, aktywizacji intelektualnej i integracji społecznej stosowane w wybranych krajach Europy i świata.

Kolejny rozdział odnosi się do wartości, jaką stanowi dla narodu najstarsze pokolenie. Łukasz Tomczyk w tekście *Kapitał ludzki seniorów a jego wartość społeczna* zastanawia się nad aktywami materialnymi i niematerialnymi tworzącymi kapitał ludzki i społeczny polskich seniorów. Rozważania zostały wzbogacone o wyniki sondażu opinii słuchaczy cieszyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, w którym ukazano elementy będące cennymi składowymi kapitału ludzkiego (indywidualnego i społecznego) analizowanej grupy.

Formą rewitalizacji starości może być turystyka sanatoryjna. Małgorzata Porąbaniec w artykule *Turystyka leczniczo-uzdrowiskowa jako forma profilaktyki gerontologicznej* przedstawia podstawowe informacje o lecznictwie uzdrowiskowym, jego zaletach oraz rysuje obraz życia towarzyskiego prowadzonego w sanatoriach jako czynnika integracji społecznej.

Zachęcam do lektury

Zofia SZAROTA

Sylwetki Autorów

Agata Chabior – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, adiunkt w Zakładzie Pedagogiki Pracy i Kształcenia Ustawicznego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jan Kochanowskiego w Kielcach. Główny obszar zainteresowań to zagadnienia pedagogiki społecznej, andragogiki i gerontologii społecznej. Członek Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego, prezes Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego Oddział Świętokrzyski.

Dominik Chechelski – teolog, socjolog, pracownik socjalny. Ukończył studia na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie i studia doktoranckie na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Pracuje jako pracownik socjalny w domu pomocy społecznej. Współpracuje z Caritas Archidiecezji Krakowskiej prowadząc Mieszkania Chronione dla Bezdomnych Mężczyzn.

Agata Cudak – absolwentka studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, absolwentka nauk o rodzinie na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. Pracuje na stanowisku instruktora terapii zajęciowej oraz instruktora nordic walking w ośrodku wsparcia dla seniorów. W kręgu jej zainteresowań badawczych znajduje się gerontologia społeczna oraz psychologia zainteresowań. Prywatnie miłośniczka gór i aktywności ruchowej.

Kinga Foszczyńska – studentka pedagogiki społeczno-opiekuńczej na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jej zainteresowania koncentrują się wokół pedagogicznych aspektów mediów oraz współczesnych form organizacji kształcenia ustawicznego.

Karolina Kielbasa – absolwentka pedagogiki społeczno-opiekuńczej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. W kręgu jej zainteresowań znajdują się wartości w aspekcie wychowawczo-edukacyjnym oraz przemiany systemów wartości zachodzące wraz z upływem lat.

Józefa Kucharska – wykładowca Instytutu Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Długoletni nauczyciel Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych. Egzamina-

tor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w zakresie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe w zawodzie: opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka środowiskowa i asystent osoby niepełnosprawnej.

Małgorzata Porąbaniec – doktor, absolwentka socjologii ze specjalnością: praca socjalna na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studiów doktoranckich z zakresu socjologii ukończonych również w Uniwersytecie Jagiellońskim. Aktualnie adiunkt w Zakładzie Pracy Socjalnej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zajmuje się problematyką szeroko rozumianej pracy socjalnej zarówno teoretycznej, jak i praktycznej, działalnością instytucji społecznych oraz organizacją środowiska lokalnego w zakresie pomocy i samopomocy osób i rodzin w sytuacjach kryzysowych.

Zofia Szarota – doktor habilitowana, prof. UP. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół kwestii związanych z pedagogiką społeczną i pracą socjalną, andragogiką, gerontologią społeczną. Autorka kilku książek, współredaktorka opracowań zbiorowych i licznych artykułów z tej problematyki. Członek Zarządu Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego. Współpracuje z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Chrzanowie.

Łukasz Tomczyk – doktorant Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pedagog i informatyk, od kilku lat zajmujący się czynnym nauczaniem w dziedzinie nowych mediów różnych grup społecznych. Zainteresowania naukowe dotyczą zagadnień z zakresu społeczeństwa informacyjnego, edukacji permanentnej oraz relacji człowieka z komputerem. Członek Polskiego Towarzystwa Informatycznego i wykładowca w Cieszyńskim Uniwersytecie III Wieku.

Ewelina Zdebska – asystent w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Nauczyciel Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych. Egzaminator Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie w zakresie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe w zawodzie: opiekunka środowiskowa i asystent osoby niepełnosprawnej. Obszar zainteresowań: praca socjalna, pomoc społeczna, problemy i kwestie społeczne, gerontologia.

Kościół katolicki wobec problematyki starości

Słowa kluczowe:

starość, Kościół, Urząd Nauczycielski Kościoła, nauczanie, człowiek stary, wartość

Key words:

old age, Church, Teaching Office Of The Church, teaching, old man, value

Streszczenie:

Kościół katolicki podejmuje problemy dotyczące ludzkiej społeczności. Jednym z nich jest problematyka starości. Kościół ocenia sytuację człowieka starego we współczesnym świecie, wypowiada się na temat roli państwa wobec najstarszego pokolenia i miejsca ludzi starszych w rodzinie. Wreszcie sam podejmuje konkretną działalność na rzecz osób starszych. Jednocześnie zwraca uwagę, że ludzie w podeszłym to nie tylko ci, którzy wymagają troski i pomocy. Seniorzy są pełnowartościowymi członkami społeczeństwa i Kościoła, a w związku z tym należy stawiać im wymagania i oczekiwać pomocy dla nich.

Summary:

The Catholic Church voices concerns about various social problems. One of them is old age. The Church judges the situation of the elderly in the contemporary world, expresses opinions about the role of the state in relation to the oldest generation and the place of the elderly in a family. Finally, the Church takes steps aimed at helping the old. At the same time, it draws attention to the fact that elderly people are not the people who only need care and help. They are fully valuable members of society and the Church, so requirements should be set for them as well as help should be expected from them.

Kościół katolicki to społeczność, w ramach której współlistnieją przedstawiciele różnych kultur, narodów i państw: hierarchowie, duszpasterze i osoby świeckie. Tworzą go zarówno wierni sumiennie biorący udział w niedzielnych nabożeństwach, jak i ci zjawiający się na mszy św. wyłącznie z okazji Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Kościół to żołnierze, szwaczki, bezrobotni, zakochani nastolatki i małżeństwa w kryzysie, liberałowie i konserwatyści, i ci, którzy osiągnąwszy życiowe priorytety oddają się celebrowaniu własnej pozycji społecznej, i ci, którzy w ubogich afrykańskich wioskach odkrywają sens życia; to kilkumiesięczne szczęście wtulone w ramiona zmęczonej mamy, pełni życia dwudziestolatki, stateczni rodzice i ludzie starzy.

Współcześnie jednym z dominujących zjawisk społecznych, zwłaszcza w Europie, jest zwiększanie się populacji osób starszych. Starzenie się społeczeństw stało się wyzwaniem dla państwa i jego polityki społecznej, sprawia, że elity władzy – także hierarchia kościelna (Jarosz, 2004) – obligowane są do kierowania uwagi na problemy podeszłego wieku. Kościół katolicki deklaruje, iż jego pierwszą i podstawową drogą jest człowiek (Jan Paweł II, 1994), odnosi się do każdego człowieka, na każdym etapie życia.

Podjęwając problematykę stosunku Kościoła do starości należy oprzeć się na analizie najwyższej rangi dokumentów kościelnych poruszających tematykę starości, które wyrażają oficjalne stanowisko Kościoła wobec tego zagadnienia. Nauczanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, czyli tzw. Magisterium, zawarte jest między innymi w wypowiedziach soborów, synodów, papieskich encyklikach, adhortacjach i listach apostolskich. Metoda, jaką posługuje się katolicka nauka społeczna, pozwala na rozpoznawanie *znaków czasu*, czyli wydarzeń i przemian społecznych oraz interpretowanie rzeczywistości w świetle orędzia ewangelicznego. Celem jej jest stworzenie oceny rzeczywistości społecznej i wskazanie właściwych rozwiązań sprzyjających koniecznym przemianom ekonomicznym, politycznym i kulturowym (Borutka, 1999). Rysują się dwa komponenty poglądów Kościoła wobec problematyki starości: poznawczo-oceniający, zawierający diagnozę społecznej sytuacji seniorów oraz behawioralny, wyrażony w praktycznych wnioskach i propozycjach rozwiązań dostępnych w danych okolicznościach. Komponent behawioralny ma dwa wymiary. Pierwszy obejmuje ogół postulatów dotyczących elementarnych struktur społecznych: państwa i rodziny, drugi – praktyczną działalność Kościoła i jego instytucji na rzecz osób starszych.

Sytuacja społeczna osób w podeszłym wieku

Podstawowym problemem ujawniającym się w ocenie współczesnej cywilizacji jest kulturowa i społeczna sytuacja współczesnego świata. Encyklika Jana Pawła II „*Evangelium vitae*” ukazuje ją jako „atmosferę kulturową”, która nie jest w stanie dostrzec żadnego pozytywnego znaczenia cierpienia, neguje je

i uważa za zło samo w sobie, które należy wyeliminować. Samo cierpienie, jako wyzute z wartości oraz znaczenia, a przez to pozbawione sensu, w chwili gdy się pojawia, jest odrzucane i staje się czymś trudnym do przyjęcia a tym bardziej do zniesienia. Człowiek w wieku podeszłym nie spełnia kryterium użyteczności społecznej i traci ekonomiczną atrakcyjność, staje się kłopotliwym beneficjentem służby zdrowia, pomocy społecznej, bądź systemu ubezpieczeń społecznych. Zagroza w ten sposób dobrobytowi lub życiowym przyzwyczajeniom osób bardziej uprzywilejowanych – młodszych, bywa postrzegany jako zagrożenie, przed którym należy się bronić, a nawet wyeliminować. Takie podejście do człowieka jest cechą znamionującą, zdaniem Jana Pawła II, współczesną kulturę. Dlatego papież określał je jako *spisek przeciw życiu*, nazywał *kulturą śmierci, wojną silnych przeciw bezsilnym* (1995, s. 22, 23, 31).

Odrębnym problemem, którego podłoże tkwi w „atmosferze kulturowej”, jest umieszczanie pewnych grup społecznych na marginesie społeczeństwa. Wśród nich także ludzie starych. Marginalizacja ta ma wymiar społeczny i kulturowy. Piotr Sztompka (2005) wymienia trzy rodzaje najważniejszych dóbr generujących nierówności społeczne. Są to: bogactwo, władza oraz prestiż. Dostępność do nich dla siwiejącej populacji jest ograniczona, co powoduje spychanie jej poza główny nurt życia społecznego. Bogactwo – dobra materialne nie są już tak dostępne ze względu na ograniczony, bądź całkowicie wykluczony, dostęp do rynku pracy. Władza – wpływ na innych ludzi: na starość bywa tylko wspomnieniem; niekiedy konieczność jej podlegania (ograniczenia w dostępie do świadczeń zdrowotnych, przepisy emerytalne) staje się bolesnym doświadczeniem seniorów. Wreszcie prestiż, który dla starszego pokolenia, zwłaszcza w obszarze cywilizacji zachodniej jest dobrem deficytowym. Dyskryminacja przejawia się między innymi w opieszałym ustawodawstwie odnoszącym się do problemów ludzi starych. Organizacje powołane do służenia seniorom nie są w stanie sprostać swoim zadaniom, czy to ze względu na zbyt nikłe zainteresowanie społeczeństwa, czy też z powodu opóźnień legislacyjnych.

We współczesnym świecie, według Jana Pawła II (1995), pojawiły się dwie sprzeczne tendencje: z jednej strony ludzkość doszła w swym historycznym rozwoju do afirmacji godności osoby ludzkiej i praw człowieka, z drugiej – okazuje się, iż prawa te nie dotyczą wszystkich ludzi i tracą swą uniwersalność, gdy zostają odniesione do życia osób słabszych, potrzebujących pomocy¹.

W takim społecznym kontekście starość ukazuje się jako wiek lekceważony i marginalizowany. Człowiek stary, niejednokrotnie pozostawiony samemu sobie, musi sobie radzić z brzemieniem wieku: ciężarem samotności, z chorobą,

¹ Podobną sprzeczność dostrzegają papież Benedykt XVI. W Encyklice „*Caritas in veritate*” pisze: *Jesteśmy świadkami poważnej sprzeczności. Podczas gdy, z jednej strony, dostrzegamy domaganie się rzekomych praw o charakterze arbitralnym i zbędnym, domaganie się ich uznania i promocji przez struktury publiczne, to z drugiej strony istnieją prawa elementarne i fundamentalne, nieuznawane i gwałcone w odniesieniu do tak wielkiej części ludzkości* (Benedykt XVI, 2009, s. 88–89).

ubytkiem sił, upokorzeniem z powodu zależności od innych, poczuciem bycia ciężarem dla najbliższych, perspektywą zbliżającej się śmierci, niezrozumieniem ze strony bliskich, konfliktem pokoleń oraz niepewnością ekonomiczną. Tam gdzie starość wymaga wsparcia, tam gdzie człowieka dotykają dotkliwie, egzystencjalne doświadczenia, które Jaspers nazywa sytuacjami granicznymi, tam brakuje zrozumienia, dobrej woli i miejsca dla odchodzącego pokolenia. Współczesny świat staje się światem trudnej do zaakceptowania przez siwiejące pokolenie kultury dominacji ludzi młodych.

Wyłącznie pejoratywny społeczny kontekst starości sugerowałby jednostronną, negatywną ocenę współczesnego świata. W rzeczywistości nie brakuje w społeczeństwie „znaków pozytywnych”. Encyklika „*Evangelium vitae*” wskazuje na różnorodne inicjatywy podejmowane nie tylko przez wspólnoty chrześcijańskie zarówno na szczeblu lokalnym, krajowym, jak i międzynarodowym, które mają na celu zapewnić pomoc osobom najsłabszym. Grupy wolontariuszy starają się otoczyć opieką ludzi starych, bezdomnych i pozbawionych rodzin. Powstają ruchy i inicjatywy budzące wrażliwość społeczną, by w ten sposób wspierać obronę każdej formy ludzkiego życia. Także same rodziny pokonują spore trudności i podejmują się opieki nad starszymi. Takie działania mogą wpłynąć na zmianę wizerunku starości, przyczynić się do poprawy funkcjonowania seniorów w społeczeństwie, mogą kłaść podwaliny „cywilizacji miłości i życia”.

Kościół o roli państwa wobec problemów starości

Kościół, rozumiany jako instytucja, nie jest bezpośrednim podmiotem w przestrzeni politycznej, jednak nie oznacza to konieczności wycofania się w sferę apolityczną i prywatną. Misja i posłannictwo Kościoła w odniesieniu do państwa mogą być pełnione z wykorzystaniem możliwości, jakie daje współczesna demokracja. W praktyce polega to na próbie wywierania wpływu na pluralistyczne, walczące o władzę w państwie grupy, a także wspieranie tych spośród nich, którym poglądy Kościoła są najbliższe, lub które przyjmują je jako własne (Drzyżdżyk, 2003). Skoro celem państwa jest zapewnienie realizacji dobra wspólnego, czyli stworzenie warunków, w których zarówno poszczególne osoby, jak i rodziny mogą pełniej i łatwiej rozwijać się i osiągać swoje cele (Turowski, 2000), to cele te muszą dotyczyć także osób „trzeciego wieku”.

Soborowa „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym” stwierdza: *Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych...* (Sobór Watykański II, 1968, s. 555). Jednym z podstawowych „urządzeń społecznych” jest państwo. Dlatego Kościół oczekuje, aby państwo, uznając godność człowieka za podstawową wartość, stwarzało

mu warunki bytowania odpowiadające tejże godności. Postulat ten dotyczy również osób starszych. Już opublikowana w 1891 r. encyklika papieża Leona XIII „*Rerum novarum*” postulowała, aby państwo podejmowało systemowe rozwiązania, które zabezpieczyłyby pracowników na starość. Dobroczynność i uczynki miłosierdzia nie wystarczają, dlatego państwo powinno wprowadzać osłony socjalne, odwołując się do drogi prawnej. Leon XIII (1996), który swoją encykliką zapoczątkował etap dokumentów Kościoła poświęconych stricte kwestiom społecznym, domagał się prawa do zakładania związków zawodowych, które mogłyby tworzyć instytucje pomagające potrzebującym, między innymi osobom starszym. Nieprzypadkowo postulat państwa opiekuńczego pojawia się pod koniec dziewiętnastego stulecia. Wśród strukturalnych źródeł takiego państwa, Giddens (2001) wymienia centralną rolę pracy w przemyśle w tworzącym się industrialnym społeczeństwie.

W 1971 r. papież Paweł VI (1999), wśród praw człowieka, wymienia prawo do pomocy na wypadek choroby i starości. Ten postulat niejako przypomina adhortacja Jana Pawła II „*Familiaris consortio*”, w której papież wyliczając najważniejsze prawa rodziny, wymienia prawo osób w podeszłym wieku do godziwego życia. Żaden człowiek w swojej starości, w cierpieniu i bezradności nie powinien pozostawać sam. Życie każdego człowieka toczy się w określonym środowisku społecznym, toteż czas „jesieni życia” również powinien się toczyć w ramach społeczeństwa. Skoro wiek podeszły wymaga większej troski, społeczeństwo powinno partycypować w pomocy ludziom starszym. Nie chodzi o angażowanie w tak ukierunkowaną aktywność wszystkich obywateli, lecz o konstruowanie odpowiedniego systemu wsparcia osób starszych. Cały system pracy i wynagrodzenia za nią, powinien być tak zorganizowany, aby gwarantował prawo do emerytury i socjalnego bezpieczeństwa w starości. Państwo, podejmując szereg inicjatyw i przyjmując odpowiednie rozwiązania legislacyjne, powinno stymulować rodziny do tego, aby mogły zapewniać swoim seniorom właściwe warunki i otaczać ich stosowną opieką.

Starość w kontekście rodziny

We współczesnej kulturze zachodniej ulega zmianie miejsce człowieka staroego w rodzinie. Obecnie nie zawsze senior jest naturalnym i stałym członkiem wspólnoty rodzinnej. Rodzin wielopokoleniowych ubywa. Dorosłe dzieci chcą jak najszybciej usamodzielnic się, wyprowadzić z domu i założyć własną rodzinę. A starzejący się rodzice muszą radzić sobie sami. Taki model rodziny staje się coraz bardziej popularny. Wiąże się to z wyborem drogi życiowej, która zakłada przenoszenie się na starość do specjalistycznej placówki opiekuńczej.

Według Magisterium Kościoła najwłaściwszym środowiskiem człowieka w podeszłym wieku nie jest instytucja (choćby najbardziej komfortowa), lecz

własna rodzina. To w niej człowiek stary może czuć się potrzebny, akceptowany, skutecznie opierać się osamotnieniu z powodu śmierci współmałżonka. Jan Paweł II w „Liście do osób w podeszłym wieku” ogłoszonym z okazji Międzynarodowego Roku Seniora (1999), za idealne rozwiązanie uważa pozostawianie człowieka starego w gronie rodziny, której należy zapewnić niezbędną pomoc socjalną, konieczną w celu pełnienia skutecznej opieki. Zapewnienie miejsca w środowisku rodzinnym stanowi najlepsze wypełnienie powinności dzieci wobec starzejących się rodziców.

Praktyczne działania na rzecz starszych

Kościół katolicki nie poprzestaje jedynie na ocenie sytuacji najstarszych członków społeczeństwa i mobilizowaniu innych uczestników życia społecznego do konkretnych działań na rzecz odchodzącego pokolenia. Wymiar deklaratywny jest uzupełniany o sferę działania. Charytatywna działalność Kościoła nie jest jedynie „dodatkiem”, drugoplanowym, czy marginalnym obszarem duszpasterstwa. Konkretna posługa charytatywna, jako forma *caritas*, czyli czynnej miłości bliźniego, należy, obok sprawowania sakramentów i głoszenia Słowa Bożego, do jego istoty. O niezwykłej jej wadze świadczy wypowiedź Benedykta XVI, który w pierwszej encyklice potwierdza, że *...caritas nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komu innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty* (2006, s. 50). Co więcej, aby swoje działanie uczynić bardziej skutecznym, Kościół katolicki deklaruje gotowość do współpracy z innymi kościołami i wspólnotami w dziedzinie działalności charytatywnej.

Posługa Kościoła wobec osób starszych przybiera konkretne formy: prowadzone są domy opieki, przytuliska, hospicja, poszczególne zgromadzenia zakonne sprawują opiekę nad starszymi, w domach pomocy społecznej i szpitalnych oddziałach geriatrycznych pracują kapelani, duszpasterze współpracują z pomocą społeczną, księża odwiedzają starszych i chorych parafian w ich domach. Sprawnie działa Caritas jako instytucja powołana z ramienia Kościoła do świadczenia pomocy potrzebującym. W ramach Caritas funkcjonują placówki opiekuńcze dające schronienie osobom starszym, przy parafiach działają koła charytatywne, które korzystają z pomocy osób świeckich i co szczególnie cenne – młodzieży. Angażowanie ludzi młodych ma niebagatelne znaczenie w procesie socjalizacji, budzi wrażliwość na problemy starszych, „otwiera oczy” na ich świat, a wreszcie dobrze przyczynia się do budowania więzi między pokoleniami.

Troska o osoby starsze powinna obejmować także duszpasterzy. Kapłani w podeszłym wieku – w razie konieczności, mają zostać otoczeni opieką i wsparciem przez Kościół i młodszych prezbiterów. Starsi, emerytowani księża często zostają rezydentami w parafiach, gdzie znajdują opiekę i dach nad głową, i gdzie zazwyczaj służą pomocą w duszpasterstwie. A ci, którzy wymagają

szczególnej opieki, mogą zamieszkać w specjalistycznych placówkach przeznaczonych dla księży. Odchodzące pokolenie duchownych jest integralną i istotną częścią Kościoła i ma swoje uprawnione miejsce pośród jego innych członków.

Duszpasterstwo wobec osób starszych nie ogranicza się tylko do zaspokojenia podstawowych potrzeb, do zaradzenia trudnym sytuacjom, do czynienia starszych tylko odbiorcami posługi duszpasterskiej. Działalność na rzecz osób w podeszłym wieku ma też inspirować do odkrycia i docenienia zadań osób starszych w społeczeństwie i Kościele, do traktowania ich jako czynnego i odpowiedzialnego podmiotu życia społecznego.

Seniorzy, Kościół was potrzebuje

Dochodzimy tu do zasadniczej zmiany spojrzenia na ludzi starszych. Społeczny, uproszczony obraz starości każe postrzegać seniorów, jako grupę społeczną, która wymaga troski, nakładów finansowych (emerytury, zasiłki z systemu pomocy społecznej, różnego rodzaju ulgi, nakłady na służbę zdrowia), która jest adresatem różnego rodzaju pomocy obciążającej budżet państwa i samorządu lokalnego². Nawet ci, którzy wydają się rozumieć starość i dostrzegać jej problemy, często nie potrafią spojrzeć na środowisko seniorów nie inaczej, jak tylko na „biorców”, którym należy pomóc i którym trzeba zapewnić odpowiednie wsparcie. Nikt od starszych niczego nie oczekuje, nie spodziewa się, że starszy człowiek może coś dać, a nie tylko brać. Nie dostrzega się horyzontu możliwości dwukierunkowej wymiany dóbr między pokoleniami młodych i starych. Tymczasem nauczanie Kościoła wprowadza inną perspektywę w relacjach człowiek stary – rodzina, społeczeństwo, Kościół. To nie tylko seniorzy mogą być obdarowywani przez wspólnotę Kościoła, społeczeństwo czy najbliższych. Status człowieka starego nie implikuje jedynie roli adresata niezbędnych dóbr. Człowiek w podeszłym wieku może mieć pewne zasoby do zaoferowania. Dobra adresowane do trzeciego pokolenia wynikają z potrzeb osób w podeszłym wieku. Koncentrują się wokół zabezpieczenia materialnego, zdrowotnego i niezbędnej opieki. Jakie są natomiast dobra oferowane przez siwowłosą populację? Co może dać innym samotny wdowiec lub schorowana emerytka?

Po pierwsze, doświadczenie życiowe, mądrość oraz zdobytą wiedzę, które nie sposób nauczyć się z podręczników. Składają się na nią bowiem, gromadzone przez całe lata, doświadczenia i koleje losu człowieka. Ta wiedza może być szczególnie cenna dla młodych, którym starsi – „strażnicy pamięci zbiorowej” – mogą dawać świadectwo o korzeniach kulturowych, narodowych, a wreszcie przekazywać podstawy wiary. Docenianie wiedzy, mądrości i umiejętności

² Chociaż niejednokrotnie w rodzinie jedynym stałym źródłem dochodu są świadczenia emerytalne seniorów.

starszego pokolenia ma w Kościele wymiar praktyczny. Widać to chociażby w kościelnym prawodawstwie. Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje zachowanie podstawowych kościelnych urzędów proboszcza czy biskupa diecezjalnego aż do 75. roku życia (Zob. Kodeks Prawa Kanonicznego, 1984, s. 189, 247), gdy w ustawodawstwie świeckim wiek emerytalny rozpoczyna się znacznie wcześniej (Zob. Dziennik Ustaw Nr 162 z 1998 roku, poz. 1118, art. 24, p. 1). A Joseph Ratzinger wybrany został na najwyższy urząd kościelny w ósmej dekadzie życia.

Po drugie – modlitwa. Zanoszona za kogoś lub za coś, związana z pewną określoną intencją, będąca wyrazem troski i zainteresowania inną osobą, społecznością, czy choćby działaniami Kościoła. Oczywiście stanowi ona wartość dla tych, którzy wierzą w jej sens i skuteczność. A to wymaga spojrzenia na akt modlitwy przez pryzmat wiary.

Trzeci rodzaj dóbr, których źródłem mogą być osoby w podeszłym wieku, to cierpienie, którego doświadczają: ból fizyczny związany z chorobą, poczucie odrzucenia, świadomość zależności od innych, samotność, frustracja związana z negatywnym bilansem życiowym, czy wreszcie lęk wobec zbliżającej się śmierci. Cierpienie samo w sobie nie jest wartością. Staje się nią dopiero wówczas, gdy nabiera znaczenia żertwy ofiarnej. Doktryna Kościoła mówi o konieczności złożenia ofiary przebłagalnej po zaciągnięciu przez człowieka winy wobec absolutu, czyli po grzechu pierwородnym. Ta ofiara – męczeńskiej śmierci – została poniesiona przez Jezusa Chrystusa – Syna Bożego. To ona umożliwia powrót ludzkości w orbitę ostatecznego celu człowieka, jakim jest zbawienie. Do niosącej zbawienie ofiary Chrystusa powinien włączyć się każdy wierny. Kościół zachęca, aby cierpiący i przeżywający swą starość ludzie, stali się „narzędziem zbawienia”, nadając swemu cierpieniu wymiar ofiary, która towarzyszy ekspiacji Chrystusa (Pius XI, 1999). Są więc starsi i cierpiący chrześcijanie powołani do tego, by być razem z Chrystusem „współzbawicielami” świata. Czyż można, w kontekście wiary religijnej, postawić większe i bardziej zaszczytne zadanie? Przecież już samo stawianie komuś wymagań i wyzwania, nakładanie obowiązków, świadczy, że traktuje się danego człowieka z szacunkiem, że się go ceni i dostrzega jego możliwości. Jak pisze Józef Tischner (1993), wymagania są wyrazem najgłębszej wiary w człowieka.

Z jednej strony niezbędna pomoc, szczególne prawa, z drugiej – oczekiwania, zadania i obowiązki. Istnieje więc korelacja między prawami i obowiązkami, które tkwią w ontycznej naturze osoby ludzkiej (Mazurek, 1999). Zależność ta ma być zachowana i niezmienną również i w okresie starzenia się, bo człowiek zachowuje swą godność bez względu na wiek, stan zdrowia czy jakiegokolwiek inne uwarunkowania.

Czy starość ma jakąś wartość? Czy ma dla kogoś znaczenie? Dla polityków stanowi wartość głosu wyborczego pozyskanego za obietnice, z których nikt nie będzie ich rozliczać. Zawsze można publicznie wyrazić solidarność z emerytami, odwiedzić placówkę opiekuńczą w asyście kamer, czy zbesztać urzęd-

nika, na którego zrzuci się odpowiedzialność za krzywdę seniora. To przysporzy popularności, a może nawet nowych zwolenników. Dla mediów to zawsze aktualny, chwytliwy i „dyżurny” temat, zwłaszcza w sytuacji, gdy na inne zabrało pomysłu. Można przecież pozwolić seniorowi lekceważonemu przez służbę zdrowia uzalać się lub spreparować sensacyjne doniesienia z domu starców o nikczemnym personelu znęcającym się nad swoimi podopiecznymi. Na rynku pracy starość oznacza duże doświadczenie, które w połączeniu z kompetencją stanowi atut, ale mimo to przegrać może w każdej chwili z konkurencją młodych, rzekomo kreatywnych, ale mniej kosztownych i wymagających pracowników. Jak długo przynosi się odpowiednie zyski, tak długo jest się wartościową siłą roboczą. Tak, starość jest wartością, ale instrumentalną, bo stanowi środek do osiągnięcia innych, własnych celów.

Dla świata młodych starość nie ma wiele do zaoferowania: wspomnienia z młodości, niezrozumiale uporczywe trzymanie się jednych i tych samych poglądów, brak tak cenionej współcześnie elastyczności w zależności od potrzeby chwili. Zagubienie i niezaradność w świecie najnowszych zdobyczy techniki, inny język, różne wartości i cele. Co atrakcyjnego mogą znaleźć młodzi w starości? Wolny czas? Niezależność od pracodawcy? Korzystanie z wypracowanych dóbr (własny dom, stały dochód w postaci emerytury)? Owszem, są wartości, które mogłyby być zinternalizowane przez młodych, ale z reguły są one niedostępne dla bezrefleksyjnych playboyów o sybaryckich ambicjach, czy pań, których życiowa aktywność koncentruje się na dbałości o kondycję kariery zawodowej: może to być przykład potwierdzonej przez całe życie wierności, niezłomność wobec przeciwności losu, prawda, lojalność za cenę kariery, odwaga albo patriotyzm czasu wojny lub totalitaryzmu.

Dla Kościoła człowiek stary, jak każdy człowiek, na jakimkolwiek etapie rozwoju, stanowi wartość autoteliczną – ze względu na godność osoby ludzkiej. Nie ma znaczenia, jakim jest człowiekiem, jaka jest jego kondycja moralna, jaki jest jego światopogląd, w co wierzy i jaką wartość ma dla społeczeństwa. Kościół jest głosem, który chce stawiać tamę poglądom, według których o wartości człowieka decyduje użyteczność społeczna, wydajność pracy i rachunek ekonomiczny. Wzywa do uznania priorytetu osoby nad rzeczą i etyki nad techniką. Czy głos ten jest słyszalny, czy nauczanie Magisterium oddziałuje na wiernych i niewierzących? Czy ma wpływ na rozwiązania legislacyjne? Czy wskazówki związane z problematyką starości są traktowane z należną uwagą? Tak, ten głos jest słyszalny, a jego echem jest krytyka, zwłaszcza w Europie, ze strony części mediów, instytucji unijnych i środowisk, które mają odmienne pryncypia. Choć zatem głos Kościoła nie ma mocy sprawczej, prowokuje krytykę a jego efektem są protesty i ataki, to jednak samo wyrażanie swoich poglądów, prezentowanie odmiennego stanowiska sprawia, iż może budzić się w społeczeństwach świadomość, że aktualnie preferowane koncepcje człowieka nie są „jedynymi słusznymi”, że istnieje przestrzeń innych założeń antropologicznych, skutkujących określonymi postawami wobec starości.

Literatura:

- Borutka T., 1999, *Propedeutyka katolickiej nauki społecznej*, [w:] T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Paulinianum, Częstochowa.
- Drzyżdżyk Sz., 2003, *Etyczne podstawy demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków.
- Giddens A., 2001, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań.
- Jarosz M., 2004, *Władza, przywileje, korupcja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mazurek F.J., 1999, *Personalistyczno – integralne ujęcie katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana kardynała Wyszyńskiego*, Wydawnictwo POLIHYMNIA, Lublin.
- Sztompka P., 2005, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- Tischner J., 1993, *Nieszczęsny dar wolności*, Znak, Kraków.
- Turowski J., 2000, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.

Teksty źródłowe

- Benedykt XVI., 2009, Encyklika *Caritas in veritate*, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Benedykt XVI., 2006, Encyklika *Deus caritas est*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Jan Paweł II, 1999a, Adhortacja apostolska *Christi fideles laici*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Jan Paweł II, 2000, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Jan Paweł II, 1995, Encyklika *Evangelium vitae*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Jan Paweł II, 1994, Encyklika *Redemptor hominis*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Jan Paweł II, 1999b, *List ojca świętego Jana Pawła II do osób w podeszłym wieku*, Pallottinum, Poznań.
- Kodeks Prawa Kanonicznego, 1984, Pallottinum, Poznań.
- Leon XIII, 1996, Encyklika *Rerum novarum*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Paweł VI, 1999, List apostolski *Octogesima adveniens*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Pius XI, 1999, Encyklika *Miserentissimus redemptor*, Wydawnictwo „Te Deum”, Warszawa.
- Sobór Watykański II, 1968, *Konstytucje, dekryty, deklaracje: tekst polski*, Pallottinum, Poznań.
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, 1998, Dziennik Ustaw nr 162, poz. 1118.

Dominujące wartości starszych wiekiem słuchaczy Radia Maryja

Słowa klucze:

hierarchia wartości, słuchacze Radia Maryja, ludzie starsi

Key words:

system of values, Radio Maryja listeners, older people

Streszczenie:

Artykuł stanowi analizę wyników części badań przeprowadzonych od grudnia 2008 r. do lutego 2009 r., które dotyczyły wartości wyznawanych przez osoby starsze, słuchaczy Radia Maryja. Prezentuje różnice pomiędzy wartościami słuchaczy Radia Maryja a hierarchią wartości osób starszych, którzy nie są związani z toruńską rozgłośnią. Głównym celem artykułu było ukazanie, w jaki sposób Radio Maryja wpływa na kształtowanie ludzkiej osobowości, charakteru i świata wartości. We współczesnym świecie możemy zauważyć rozpad podstawowych wartości, takich jak: rodzina, Bóg, czy religia. Coraz częściej ludzie wybierają łatwe, wygodne życie. Badania, na podstawie których powstał artykuł, prezentują system wartości słuchaczy Radia Maryja i ukazują, że jest on bardzo spójny i koncentruje się na tradycyjnych wartościach.

Summary:

The article is part of the research carried out from December 2008 to February 2009, which was concerned on the values of the elderly, listeners of Radio Maryja. It shows differences between Radio Maryja listeners' values and hierarchy and older people who are not connected with the Torun radio station. The study aim of this article was to show how Radio Maryja influences on formation of human personality, character and values of the world. In today's world we can see breakdown of fundamental values such as family, God, or religion. More and more people choose easy and comfortable life. The research on which the article was based shows Radio Maryja listeners' system of values and it proves that it is very consistent and focused on traditional values.

Bieg życia ludzkiego wyznaczają etapy, które prowadzą nas od dzieciństwa, przez młodość i dorosłość do ostatniej fazy – starości, stanowiącej uwieńczenie rozpoczętej drogi. Pokonując kolejne zakręty i ścieżki życia, człowiek nabywa nowe doświadczenia, dokonuje ich interpretacji, a w miarę upływu czasu przyswaja pewne wartości i zaczyna budować ich hierarchię. Wartości mogą przyjmować rolę drogowskazów, ukazujących kierunek postępowania człowieka. Są ogólnymi znakami orientacyjnymi przy dokonywaniu życiowych wyborów. Wraz z wiekiem człowiek traci pewne wartości, ale równocześnie zyskuje nowe, skierowując się coraz bardziej ku swemu wnętrzu, rozwija swój własny świat wewnętrzny. Mimo upływu lat, człowiek starszy nadal się rozwija, dokonuje oceny ważności faktów życia, hierarchizuje je, nadaje im właściwą wartość, zachowuje spokój i dystans (Dyczewski, 1994, s. 36–44).

Często stajemy przed pytaniem, o znaczenie wartości w naszym życiu, o to jak wpływają na postępowanie każdego z nas? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie zachodzi konieczność wyjaśnienia, czym są wartości oraz przyjrzenia się, czy wraz z wiekiem nabywane wartości ulegają dewaluacji, czy też w odniesieniu do zasadniczych kwestii życiowych pozostają niezmiennie i nienaruszone.

Pojęcie i koncepcje wartości

W świecie, w którym współcześnie żyjemy, trudno mówić o uniwersalnych, trwałych wartościach. Dla trzech tradycyjnych wartości: prawdy, dobra i piękna, nie zawsze można znaleźć miejsce w obecnej kulturze, akcentującej przede wszystkim łatwe, wygodne życie. Wydawać się może, że współczesna kultura wszystko neguje, inaczej definiuje lub wręcz odrzuca kanon etyczny Platona. Obserwujemy relatywizm wartości, współzawodnictwo odwiecznych wartości z nową rzeczywistością. Zdarza się, że towarzyszy temu konflikt pokoleń, gdyż starsze pokolenie pozostaje wierne tradycyjnym regułom, młode zaś próbuje konstruować nowy ład aksjologiczny.

Słowo „wartość” możemy odnieść do tego, co człowiek lub grupa społeczna ceni, co uważane jest za ważne i tak właśnie przeżywane. W ten sposób rozumiane jest w naukach humanistycznych, które badają jednostkowe akty wartościowania i systemy wartości różnych społeczności. Dotyczą tego, jakie wartości ludzie preferują, jak je hierarchizują, jak oceniają różne zachowania, jakie normy uznają. Natomiast aksjologia pyta o to, co ma wartość, czy też jest wartością, jaka jest hierarchia wartości, czy dany czyn jest dobry czy zły, jakie normy powinny obowiązywać człowieka (Denek, Moszczyńska, Moszczyński, Michałowski, 2003, s. 48–49).

Wielu myślicieli próbowało ustalić, czym są wartości i podać ich jednoznaczną definicję. Nie jest to zadanie proste, gdyż termin ten należy do naj-

trudniejszych do zdefiniowania. Jan Szczepański określa wartość jako: *dowolny przedmiot materialny lub idealny, idee lub instytucje, przedmiot rzeczywisty lub wyimaginowany, w stosunku do którego jednostki przyjmują postawę szacunku, przypisują mu ważną rolę w swoim życiu dążenie do jego osiągnięcia odczuwają jako przymus* (za: Szymański, 1998, s. 9).

Rozwój osoby dokonuje się przez interakcje, które wyzwalają i ujawniają świat wartości człowieka. Im bardziej wzajemne oddziaływania wyzwalają stany uczuciowe, tym większa skłonność do przyjmowania od obiektu interakcji sposobów oceniania, wartościowania, czy myślenia o wartościach. Wartości na ogół nie funkcjonują w sposób oderwany, pojedynczo, lecz łączą się w pewne układy i związki, w ten sposób powstają systemy wartości.

Współcześnie w psychologii jedną z najbardziej udokumentowanych teorii wartości zaproponował Shalom Schwartz (za: Kamińska-Feldman, 2002, s. 190–193). Według Schwartza wartości są uporządkowane i tworzą kontinuum motywacyjne. Postuluje on 10 typów wartości, tworzących uniwersalną strukturę, są to:

1. **Władza** – status społeczny i prestiż, kontrola lub przewaga nad ludźmi i zasobami (władza w społeczności, autorytet, bogactwo, podtrzymywanie pozytywnego obrazu siebie w oczach innych).
2. **Osiągnięcia** – osobisty sukces poprzez demonstrowanie kompetencji zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami (zdolny, ambitny, nie ulegający wpływom, odnoszący sukces).
3. **Hedonizm** – przyjemności i zmysłowe gratyfikacje dla siebie (dążenie do przyjemności, cieszenie się życiem, pociąganie siebie).
4. **Stymulacja** – ekscytujące i pełne zmian życie, poszukiwanie nowości, śmiałość.
5. **Kierowanie sobą** – niezależność myślenia i samodzielności w podejmowaniu wyborów (twórczość, wolność, niezależność, ciekawość, stawianie sobie własnych celów).
6. **Uniwersalizm** – zrozumienie, uznanie, tolerancja i ochrona dobra wszystkich ludzi i natury (szerokie horyzonty myślowe, mądrość, sprawiedliwość społeczna, równość, pokój na świecie, piękno, jedność z naturą, ochrona środowiska).
7. **Życzliwość** – podtrzymywanie i wzrost pomyślności ludzi, z którymi osoba pozostaje w częstych, osobistych kontaktach (pomocny, uczciwy, przebaczący, lojalny, odpowiedzialny).
8. **Tradycja** – szacunek, zaangażowanie i akceptacja zwyczajów i symboli, składających się na tradycję kulturową i religijną (skromność, powściągliwość, prostota, pobożność, akceptacja swojego miejsca w życiu, szacunek dla tradycji).
9. **Przystosowanie się i samokontrola** – powstrzymywanie działań, skłonności i impulsów, które mogłyby zaniepokoić, zdenerwować lub zranić innych,

naruszyć społeczne normy i oczekiwania (grzeczność, posłuszeństwo, samodyscyplina, poszanowanie rodziców i starszych).

10. **Bezpieczeństwo** – bezpieczeństwo, harmonia i stabilność społeczności, relacji z ludźmi samego siebie (bezpieczeństwo rodziny, narodu, porządek społeczny, czystość, odwzajemnianie względów okazywanych przez innych).

Gama wartości, spośród których człowiek musi dokonać wyboru, jest bardzo szeroka. Równocześnie wyodrębnia się wiele czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, które w dużej mierze kreują reprezentowany przez każdego człowieka system wartości.

Źródłem, które może dać początek lub ugruntować wyznawaną hierarchię, niejednokrotnie bywają media. Środki masowego przekazu odgrywają również istotną rolę w kształtowaniu świata wartości osób starszych. *Wiadomo, że nie tylko informują, ale także formułują ich system wartości* (Żarkiewicz-Pacak, 2007, s. 515). Szeroki społeczny oddźwięk ze strony seniorów spotkało (założone w 1991 r.) Radio Maryja (dalej RM). Rozgłośnia pełni funkcję informacyjną, odnoszącą się do intelektualno-poznawczego aspektu religijności oraz sakralną, odwołując się przede wszystkim do modlitwy, czy rozmaitych nabożeństw. Nie można pominąć również wpływu RM w zakresie uaktywnienia słuchaczy także w sferze behawioralnej, co zaowocowało spontanicznym tworzeniem oddolnych struktur organizacyjnych, które umożliwiają odbiorcom szybkie organizowanie się w akcjach obrony wartości chrześcijańskich (Budzyńska, 1997, s. 203–204).

Metodologiczne podstawy badań własnych

Badania dotyczące wartości wyznawanych przez starszych wiekiem słuchaczy Radia Maryja były prowadzone od grudnia 2008 roku do lutego 2009. Celem przeprowadzonych badań było uzyskanie informacji o hierarchii wartości jej słuchaczy po 60. roku życia oraz zbadanie wpływu toruńskiej rozgłośni na prezentowany przez seniorów system wartości. W celu uzyskania powyższych informacji, posłużono się techniką ankiety oraz wywiadu, poza tym zastosowano analizę treści *Serwisów Informacyjnych* RM i Radia RMF FM. Analiza dokonana została w celu porównania, czym najbardziej różni się radio komercyjne od rozgłośni katolickiej, jeśli chodzi o zakres przekazywanych informacji. Badania przekazywanej treści objęły 10 dni i trwały od 02.04.2009 do 20.04.2009 roku. Przebadanych zostało 10 *Serwisów Informacyjnych*.

Po dokonaniu analizy można stwierdzić, że w RM największą część informacji stanowią sprawy społeczne (28,26%), dotyczące zarówno mieszkańców kraju, jak i obywateli innych państw. Tyle samo mówi się o sprawach odnoszących się do polityki w naszej ojczyźnie. Toruńska rozgłośnia poświęca rów-

niez sporo czasu zagadnieniom dotyczącym polityki na świecie. W radiowym serwisie informacyjnym kwestie te zajmują jednak zdecydowanie mniej czasu (15,22%). W serwisie informacyjnym RM na bardzo wysokiej pozycji plasuje się religia (17,40%). Z kolei jedynie 2,17% informacji w badanym okresie dotyczyło wydarzeń sportowych, rozrywki, czy edukacji. Należy mieć również na uwadze, że w RM nie zostały poruszone żadne wiadomości dotyczące kultury, turystyki, czy ekologii.

Zdecydowanie szerszy wachlarz informacji stara się przekazać swoim słuchaczom radio RMF FM. Obok spraw społecznych, które stanowią 26,53% wszystkich wiadomości w radiu RMF FM, często mówi się również o polityce w kraju i na świecie. Nie brakuje także czasu na sport i rozrywkę (16,33%). Radio RMF FM nie zapomina również o ekologii (8,16%). Rozgłośnia przygląda się sprawom dotyczącym edukacji, czy turystyki (4,08%). Wspomina także o zagadnieniach związanych z kulturą (2,04%). Warto zwrócić uwagę na fakt, że w badanym okresie radio RMF FM nie informowano o wydarzeniach religijnych.

W celu rozpoznania wartości starszych wiekiem słuchaczy RM, do badań zostali wybrani respondenci, którzy uczestniczyli w spotkaniach trzech krakowskich oddziałów Kół Przyjaciół Radia Maryja (dalej: KPRM). Jest to jedna z wielu możliwości, jakie oferuje swoim słuchaczom Radio. Dzięki otwartej formule rozgłośni odbiorcy mają okazję do zabrania głosu na antenie. Daje to poczucie wspólnoty z pozostałymi słuchaczami, które dodatkowo pogłębiane jest przez organizowane pielgrzymki Rodziny RM. KPRM to wspólnoty powstające z inicjatywy słuchaczy Radia Maryja. Odpowiadają one za działalność informacyjną, kolportaż prasy katolickiej i książek o tematyce religijnej, wyświetlanie filmów religijnych, organizację pielgrzymek do miejsc świętych oraz przyjmowanie „Darów Serca”¹ na działalność i rozwój RM. Członkowie Koła spotykają się raz w miesiącu i uczestniczą w Mszach świętych w intencji Radia Maryja, jego założyciela oraz ofiarodawców. Każde KPRM ma swojego opiekuna duchowego oraz szefa Koła.

W próbie znalazło się w sumie 76 osób, w tym 64 kobiety (84,21%) i 12 mężczyzn (13,79%). Odpowiedzi udzielały osoby w wieku pomiędzy 60. a 80. rokiem życia, w tym najliczniejszą grupę wiekową stanowili badani w przedziale wiekowym od 60 do 75 lat (73,68%). Uzyskane wyniki pokazują, że najwięcej, bo 34 respondentów (44,74%) to osoby posiadające wykształcenie średnie².

¹ „Dary serca” tworzą środki przekazywane przez słuchaczy dla RM, wspierające działalność rozgłośni.

² Ze względu na niezbyt liczną grupę badawczą, nie można uogólniać przedstawionych wyników i uznawać, że są charakterystyczne dla szerszych zbiorowości. Wszystkie wnioski i stwierdzenia niżej przedstawione odnoszą się jedynie do osób badanych.

Wartości uznawane przez starszych słuchaczy Radia Maryja

Prezentowany przez człowieka system wartości jest wynikiem nabywanych przez niego doświadczeń i interakcji, dlatego podejmując niniejszą analizę należałoby przyrzeć się intensywności kontaktów słuchaczy z toruńską rozgłosnią. Dla większości badanych Radio Maryja stanowi ważny element egzystencji, słucha go codziennie aż 65 osób – 85,53%. Warto wnikliwiej rozpoznać, jak respondenci traktują to medium i w jaki rysuje się obraz sylwetki słuchacza RM. Ciekawe w tym kontekście może być ustalenie daty pierwszego kontaktu badanych z radiostacją. Dwunastu ankietowanych (15,79%) przyznało, że swoją przygodę z RM rozpoczęło 18 lat temu. Podobna liczba słuchaczy towarzyszy rozgłosni od 1994 roku (15 osób – 19,74%). Przytoczone wyniki pokazują jak ogromne znaczenie ma dla badanych to medium, skoro tak wielu jest z nim związanych od kilkunastu lat i słuchają tej katolickiej rozgłosni każdego dnia. Co ciekawe, z badania stosunku seniorów do innych rozgłosni radiowych wynika, że 52 osoby (68,42%) deklarują brak potrzeby sięgania do innych źródeł informacji. Słuchają oni RM codziennie i jest to w zdecydowanej większości jedyne mediumopiniodawcze i służące za wzór.

Podejmując próbę określenia, z czego może wynikać tak duże przywiązanie słuchaczy do RM, przeprowadzony został wywiad z osobą duchowną z tytułem naukowym profesora.

Zdaniem księdza profesora – jest to rozgłosnia, która wypełniła pewną lukę, zagospodarowała przestrzeń, która nie została wykorzystana przez inne media. Duże znaczenie może odgrywać także fakt, że jest to radio otwarte, można się wypowiedzieć na antenie. Słuchacze mają świadomość, że coś od nich zależy, że mogą zabrać głos. Należy wspomnieć, że Radio Maryja to nie tylko rozgłosnia. Stworzyło ono wspólnotę, dzięki której ludzie słuchający radia mają świadomość, że nie są sami, spotykają się w KPRM, czy uczestniczą w pielgrzymkach Rodziny Radia Maryja.

Analiza odpowiedzi respondentów ankiety, dotyczących ich marzeń i planów, pośrednio również wskazuje na miejsce, jakie zajmuje rozgłosnia w ich życiu. Materiał otrzymany w odniesieniu do tej kwestii był zróżnicowany i zindywidualizowany, w związku z czym został uporządkowany w kilka podstawowych kategorii. Co interesujące, pomimo różnorodności marzeń i celów, można zauważyć wśród wypowiedzi ankietowanych wspólny mianownik. Wszystkie wymienione pragnienia oscylują wokół zagadnień związanych z religią, Bogiem i rodziną.

Część osób chciałoby wziąć udział w pielgrzymkach do miejsc świętych. Wydzielić należy osobną grupę, dla której bardzo istotne są kwestie związane z rodziną, rozumianą zarówno w wąskim ujęciu – jako najmniejsza komórka społeczna, ale także w szerokim aspekcie, odnoszącym się do troski o naszą ojczyznę i rodziny ją zamieszkujące. Dobro narodu jest dla respondentów istot-

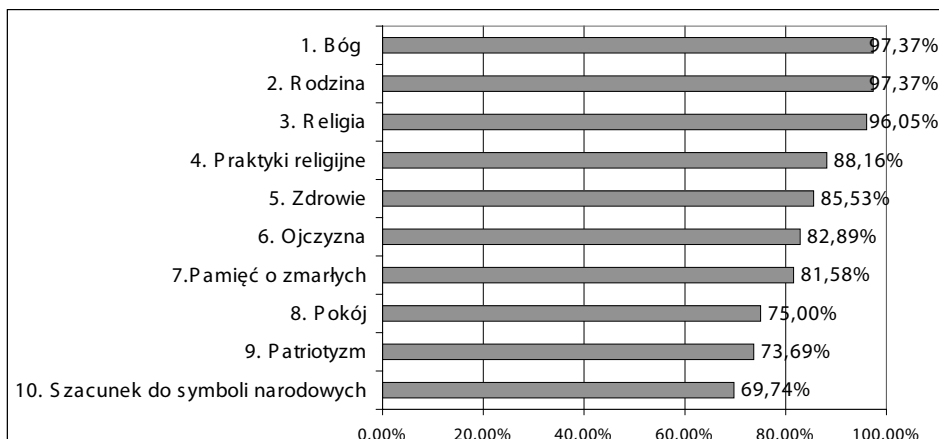
ne, niejednokrotnie przedkładają je bowiem nad dobro własne. Należy zwrócić uwagę na fakt, że spora grupa respondentów na pytanie, w którym poproszono ich o wypisanie rzeczy, które chcieliby zrealizować, udzieliła odpowiedzi dotyczącej nie tyle ich samych, co raczej wyraziła troskę o dobro kraju. Widać wyraźnie, że sprawy związane z własnym krajem są dla respondentów bardzo ważne.

Najbardziej interesująca wydaje się być kategoria, w której marzenia własne niejako skupiają się wokół rozgłośni. Można tu znaleźć wypowiedzi słuchaczy, którzy pisząc o swoich marzeniach wyrażają chęć: *aby dyrektor RM mógł zrealizować swoje plany; aby RM miało swobodę głoszenia prawdy i realizacji swoich planów dla Polski, czy też bardziej osobista odpowiedź: słuchać RM do śmierci.*

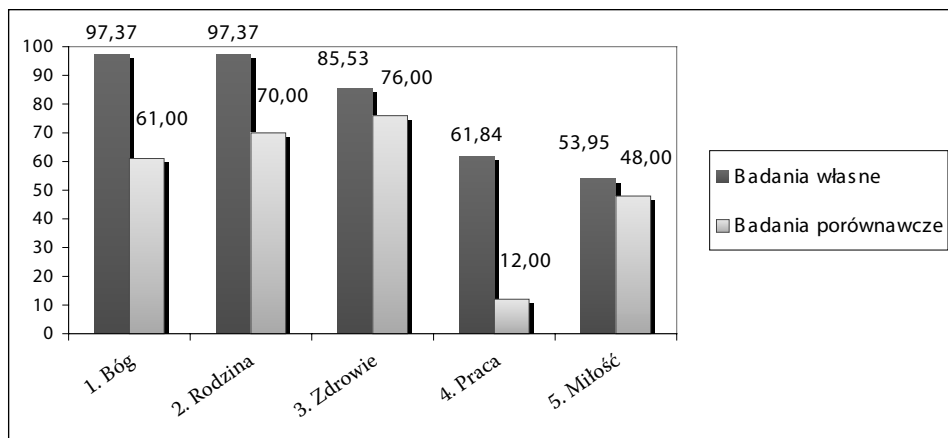
Podjmując próbę określenia hierarchii wartości słuchaczy RM, należy pamiętać, że każdy człowiek staje przed koniecznością dokonywania wyborów, natomiast w momencie gdy realizacja jednej wartości wyklucza realizację innej, okazuje się, która wartość dla danej jednostki jest ważniejsza. Wydawać się może, że ludzie starsi patrzą na życie z dystansem, z większą ostrożnością podejmują decyzje, a hierarchia ich wartości powinna być bardziej spójna. Czy tak rzeczywiście jest i czy system wartości słuchaczy RM w zdecydowanej mierze różni się od systemu przeciętnego seniora?

Biorąc pod uwagę fakt, że system norm i celów każdego człowieka jest bardzo złożony, a wyznawane wartości bardzo liczne, w poniższej analizie opartej na badaniach zaprezentowany zostanie ogólny zarys najistotniejszych hierarchii wartości słuchaczy RM. Respondenci wyrażali swój stosunek do każdej z przedstawionych na liście wartości, mówiąc jakie ma dla nich znaczenie. Dokonując zestawienia wartości, do których ustosunkowali się respondenci w toku przeprowadzonych badań, można skonstruować plan hierarchii wiodących wartości (wykres 1).

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszymi wartościami dla słuchaczy RM są Bóg i rodzina. Przyglądając się odpowiedziom udzielanym przez badanych, łatwo dostrzec, że zajmują one podstawowe miejsce (74 wybory). Dla zdecydowanej większości ankietowanych wartości te są bardzo ważne, wydaje się, że mają charakter osobisty. Zazwyczaj wartości, które człowiek przyjmuje, stają się dla niego drogowskazem, przewodnikiem, którym kieruje się w życiu, według którego pragnie postępować i któremu chce podporządkować swoją egzystencję. W wybranej grupie respondentów istnieje ugruntowany stosunek do wiary, religii i Boga oraz do wartości rodzinnych. Z całą pewnością wiąże się to nie tylko ze specyficznym doborem grupy badawczej, którą stanowią słuchacze Radia Maryja, ale również ze zmianami, jakie dokonują się w systemach wartości wraz z wiekiem. Z licznych badań wynika, że z upływem lat wzrasta znaczenie satysfakcji z własnej rodziny oraz zaangażowania religijnego.

Wykres 1. Hierarchia wartości słuchaczy Radia Maryja

Uwaga: ze względu na możliwość wielokrotnego wyboru wartości nie sumują się do 100%.

Wykres 2. Porównanie badań własnych wartości cenionych przez osoby starsze z badaniami Centrum Badania Opinii Społecznej (%)

W odniesieniu do uzyskanych wyników badań, ciekawe wydaje się być zestawienie hierarchii wartości słuchaczy RM z wartościami preferowanymi przez respondentów w wieku 60 lat i więcej, niekoniecznie związanych z toruńską rozgłośnią.

Dokonując zestawienia można zaobserwować różnice, jeśli chodzi o wybory najbardziej cenionych wartości. Przebadani w 2004 roku respondenci CBOS w wieku 65 lat i więcej, najwyżej ocenili zdrowie, następnie rodzinę, a dopiero na

trzecim miejscu znalazł się u nich Bóg. Natomiast dla słuchaczy Radia Maryja, Bóg był najważniejszą wartością, *ex aequo* z rodziną. Można wysnuć wniosek, że wartości badanych słuchaczy RM w dużym stopniu są determinowane przez twórców toruńskiej rozgłośni.

Próba porównania najczęściej wskazywanych przez osoby starsze wyborów, dowodzi, że ich życiowa aksjologia jest raczej spójna, koncentrująca się konsekwentnie wokół kilku niezwykle istotnych dla człowieka wartości. Wartości ważnych szczególnie dla ludzi w podeszłym wieku, znajdujących się u schyłku swojego życia, mających za sobą, długą, przebytą drogę. Widać wyraźnie, że sprawy materialne takie jak bogactwo, prestiż, czy życie wygodne i dostatnie nie mają dla nich dużego znaczenia. Następuje raczej zwrócenie w kierunku tego, co ponadczasowe, transcendentne.

Potwierdzają to wyniki badań własnych: 42 respondentów wskazało bogactwo jako wartość mało ważną. Stanowią oni 55,26% ogółu badanej populacji. Kolejne 24 osoby, co odpowiada 31,58%, określiły bogactwo jako nieważne, a zaledwie 1 osoba wybrała tę wartość jako bardzo ważną. Podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o prestiż, czy życie wygodne i dostatnie. Odsetek respondentów wskazujących te wartości jako ważne był znikomy, co świadczy o nieprzywiązywaniu dużej wagi do wartości materialnych, czy doczesnych, a raczej skupieniu się na wartościach wyższych. Dla seniorów nie ma znaczenia wizja szczęścia proponowana współczesnemu społeczeństwu przez medialne reklamy i hasła. Wiąże się to zapewne z wiekiem respondentów, jak również z ich specyficznym stylem życia, skupionym raczej wokół Kościoła. Wobec kończącego się życia i bliskiej perspektywy śmierci nie dziwi skoncentrowanie się na tym, co ma charakter ponadczasowy i nieprzemijający.

Warto zwrócić uwagę na kolejne odpowiedzi seniorów, które wyraźnie wskazują na istniejące rozbieżności pomiędzy wartościami deklarowanymi a realizowanymi, określającymi faktyczne zachowania. Badani seniorzy wśród wartości, które są dla nich szczególnie ważne, wyróżnili tolerancję. Odpowiedź tę warto zestawić ze stosunkiem seniorów do wybranych grup społecznych. W celu zbadania stopnia zaufania słuchaczy Radia Maryja wobec wybranych grup ludzi, w kafeterii ankiety zestawiono szereg przedstawicieli różnorodnych grup społecznych z prośbą o ustosunkowanie się do nich. Z analizy uzyskanych danych wynika, że zdecydowanie największym zaufaniem wśród słuchaczy Radia Maryja cieszą się osoby o skrajnie prawicowych poglądach. W analizowanym zestawieniu zajęli oni bezapelacyjnie pierwsze miejsce, jeśli chodzi o wybór ich na swoich sąsiadów. Warto przez chwilę zastanowić się nad przyczyną tak wysokiej pozycji tej grupy ludzi wśród pozostałych kategorii. Być może wynika to z faktu, że przeważająca część respondentów sympatyzuje właśnie z tą opcją polityczną. Inny powód tak wysokiej pozycji tej grupy może wiązać się z deklarowanym przez respondentów *przywiązaniem do Radia Maryja*. Z analizy programu Radia wynika, że trudno oddzielić, gdzie kończy się

tematyka polityczna, a zaczyna religijna. Przeciwnicy toruńskiej rozgłośni zarzucają jej zbytne zaangażowanie polityczne. Powszechnie wiadomo, że Radio Maryja wyraźnie preferuje wybraną opcję polityczną, powołując się przy tym na autorytet Kościoła. Drugą grupą, która uzyskała stosunkowo dużą aprobatę były rodziny wielodzietne (80,26%).

Interesujący jest bardzo niski wskaźnik akceptacji przez seniorów ateistów, czy ludzi o skrajnie lewicowych poglądach. Niechętny stosunek do tej grupy ludzi wykazało 81,58%. We wskazaniach respondentów ujawnia się wyraźnie nieufny, czy nawet czasem niechętny stosunek do „Obcych”, osób pochodzących z innych kręgów kulturowych i wyznaniowych: 71,05% respondentów przyznaje, że nie chciałoby sąsiedować z muzułmanami, a 64,47% – z żydami.

Z analizy zebranego materiału wynika, że respondentów cechuje stosunkowo niski wskaźnik tolerancji czy aprobaty wobec „Innych”. Warto wrócić w tym miejscu do osobistych wyborów wartości przez respondentów, w celu ukazania, że aż 68 ankietowanych wybrało tolerancję jako wartość bardzo ważną i ważną. Stanowią oni 89,47% ogółu badanej populacji. Mamy tu pewien rozdźwięk pomiędzy deklarowanymi wartościami, a wyborami, czy postawami słuchaczy Radia Maryja.

Aby pogłębić temat hierarchii wartości członków KPRM postawiono pytanie o cechy, do ukształtowania których respondenci chcieliby zachęcić swoje wnuki. W tym przypadku ankietowani również wykazali, że drugi człowiek i jego życie duchowe stanowią prawdziwe, nieprzemijające wartości, przeciwstawiając je złudnym pokusom współczesnego świata. Najwyższą pozycję w rankingu wskazań zajęła religijność. Taka odpowiedź może sugerować, że rozgłośnia kształtuje bardziej świadome przeżywanie swojej religijności i ta większa świadomość wpływa na reprezentowany przez badanych nurt wychowawczy w odniesieniu do młodego pokolenia. Wysoki stosunkowo wskaźnik wyborów uzyskała pracowitość. Na trzecim miejscu seniorzy wskazali szacunek dla drugiego człowieka. Widać tu wyraźną zgodność z wykładnią aksjologiczną reprezentowaną przez Radio Maryja, gdzie nieustannie podkreśla się ogromny szacunek dla człowieka. Ma to odzwierciedlenie między innymi w propozycjach programowych rozgłośni. W ciągu dnia emitowane są audycje skoncentrowane na bezpośredniej i rzeczowej pomocy innym. Przykładem jest program *Mogę chcę pomóc*, w czasie którego słuchacze dzwonią i oferują swoją pomoc osobom potrzebującym. Propozycja programowa zawiera także rozmowy z udziałem przedstawicieli Caritas czy misjonarzy. Nieustannie podkreślana jest wielka wartość osoby ludzkiej.

Nie ulega wątpliwości, że media w szerokim zakresie kreują ludzkie spojrzenie na świat. Nie można jednak zapominać, że ważna jest osobowość jednostki, jej sposób zachowania, czy reagowania, które mają zasadniczy wpływ na przyjmowane przez nią wartości. Także drugi człowiek, zwłaszcza posiadający jakieś szczególne znaczenie dla jednostki, „wywiera określone oddziaływanie” (Trojan, 1999, s. 15).

Problematyka dotycząca autorytetu, czy wzoru jest niezwykle istotna na każdym etapie życia. Oczywiście analogicznie do przeobrażeń, jakie zachodzą w życiu ludzkim wraz z wiekiem, przemianom ulegają ideały, do których dążymy i autorytety, które cenimy.

Analizy skupiające się wokół autorytetów istotnych dla osób starszych wydają się być ciekawe ze względu na fakt, że wachlarz kontaktów i relacji seniorów w toku ich życia był często bogaty. U kresu przebytej drogi wybierają spośród szerokiego gremium tych ludzi, których darzą szacunkiem. Poddając analizie uzyskane wyniki można stwierdzić, że zdecydowanie największym autorytetem wśród seniorów cieszą się osoby duchowne (łącznie 148 wskazań – tab. 1.).

Tabela 1. Autorytety słuchaczy Radia Maryja

Autorytet	Suma uzyskanych głosów	
	N	%
1. Jan Paweł II	45	59,21
2. Ojciec Tadeusz Rydzyk	28	36,84
3. Ksiądz proboszcz w parafii	28	36,84
4. Benedykt XVI	15	19,74
5. Ksiądz Jerzy Popiełuszko	11	14,47
6. Kapłani z Radia Maryja	9	11,84
7. Matka Teresa z Kalkuty	7	9,21
8. Kardynał Stefan Wyszyński	5	6,58

Zakończenie

Celem podjętych rozważań było rozpoznanie hierarchii wartości słuchaczy Radia Maryja oraz przedstawienie zakresu oddziaływania rozgłośni i roli, jaką pełni w życiu badanych. Podjęta została próba określenia wpływu systemu aksjologicznego reprezentowanego przez Radio Maryja na tworzenie się hierarchii wartości słuchaczy. Badane osoby cechowało bardzo duże przywiązanie do toruńskiej rozgłośni. Blisko 90% respondentów zadeklarowało, że słucha Radia Maryja każdego dnia. Nie ulega wątpliwości, że jest to medium, które odgrywa w ich życiu ogromną rolę i stanowi ważny element ich codziennej egzystencji. Dla ponad połowy ankietowanych pierwszy kontakt z rozgłośnią miał miejsce około 10 lat temu. Warto podkreślić, że pomimo upływu czasu, słuchacze pozostają wierni Radiu Maryja, a częstotliwość „spotkań” z toruńską rozgłośnią jest nadal imponująca.

Z przeprowadzonych analiz nad wartościami szczególnie cenionymi wśród osób powyżej 60. roku życia wynika, iż hierarchia wartości seniorów – słuchaczy Radia Maryja jest niezwykle spójna. Daje się zauważyć zdecydowaną dominację wartości świata transcendentnego. Wybory respondentów skupiały się przede wszystkim wokół Boga, czy zbawienia. Blisko 100% przebadanych słuchaczy Radia Maryja stawiało te wartości na pierwszym miejscu w ich własnej hierarchii. Wysoką (ok. 80%) aprobatę uzyskała również religia, czy praktyki religijne. Wśród wartości szczególnie cenionych znalazła się także rodzina (90% wskazań). Seniorzy niejednokrotnie wymieniając swoje marzenia, skupiali się na szczęściu dzieci czy wnuków.

Respondenci duże znaczenie przywiązywali także do kwestii związanych z ojczyzną. Troska o dobro kraju nie jest im obca, co podkreślali w swoich wypowiedziach, zwracając uwagę na sprawy polityczne i społeczne w Polsce. Potwierdzają to otrzymane wyniki, w których ojczyzna, czy patriotyzm uzyskały ok. 80% wskazań.

Wartość, jaką jest zdrowie respondenci ocenili również wysoko – 85%. Znalazła się ona jednak dopiero za Bogiem, religią, czy rodziną, podczas gdy w licznych badaniach nad systemami wartości osób starszych, to właśnie zdrowie wskazywane jest jako pierwsze³.

Ujawniona na podstawie wyników badań aksjologia respondentów była spójna, skupiona wokół zaledwie kilku wiodących wartości. Może to wiązać się z faktem, iż badani seniorzy byli w podobnym wieku, wychowywali się w podobnych realiach, a co więcej – słuchali tej samej rozgłośni radiowej, stąd nie zauważa się znaczących różnic czy odchyień.

W dokonywanych wyborach słuchacze Radia Maryja nie nadawali wysokiej rangi wartościom odnoszącym się do przyjemności, rekreacji, czy rozrywki. W skonstruowanej hierarchii najmniej cenne okazały się następujące wartości: prestiż, czy życie wygodne i dostatnie. W opiniach seniorów omawiane kategorie nie uzyskały wskazań, jako wartości bardzo ważne dla respondentów.

Podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o bogactwo, osiągnięcie sukcesów i karierę osobistą. Wartości te miały znaczenie dla 3% ankietowanych. Niemal taki sam odsetek seniorów wskazał dobrą zabawę i wypoczynek, jako wartości, do których przywiązują wagę.

Biorąc pod uwagę wybory respondentów można wnioskować, że wraz z wiekiem człowieka hierarchia jego wartości ulega zmianie. Większego znaczenie zaczynają nabierać te wartości, które związane są z wiarą osobistą, z przeżywaniem, czy sensem ludzkiej egzystencji. Natomiast wartości zmysłowe, czy hedonistyczne schodzą zdecydowanie na dalszy plan. Uzyskane wyniki mogą świadczyć raczej o odrzuceniu niż akceptowaniu powyższych wartości.

³ Por. badania CBOP, Wenzel M., *Wartości życiowe*, Warszawa 2004. Witryna Centrum Badań Opinii Społecznej, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_098_04.PDF (10.02.2009).

Badania pozwalają jednak zauważyć, że w wyborach dokonywanych przez seniorów zaistniał pewien rozdźwięk pomiędzy wartościami deklarowanymi i realizowanymi. Jedną z wartości, w której dało się zauważyć taki rozdźwięk, był patriotyzm. Blisko 75% respondentów sytuowało go bardzo wysoko w systemie uznawanych przez siebie wartości, nie zawsze jednak odwoływało się do tego w codziennym życiu. Wydaje się bowiem, że wśród cech, które seniorzy chcieliby ukształtować u swoich wnuków, patriotyzm został usytuowany zbyt nisko.

Podsumowując, można stwierdzić, że zachodzi korelacja między przekazem treści przez Radio Maryja, a hierarchią wartości jego słuchaczy. Jednak określenie, w jakim stopniu Radio Maryja wpłynęło na kształtowanie systemu aksjologicznego słuchaczy wymagałoby odrębnych badań. Nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, czy hierarchia wartości seniorów uległa zdecydowanym przemianom pod wpływem słuchania Radia, czy też wartości prezentowane w toruńskiej rozgłośni są zgodne z tymi wyznawanymi przez ankietowanych. Radio Maryja natomiast przyjmowany przez nich system wartości potwierdza i pogłębia.

Literatura:

- Denek K., Moszczyńska U., Moszczyński W., Michałowski S.Cz., 2003, *Dziecko w świecie wartości*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Dyczewski L., 1994, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin.
- Budzyńska E., 1997, *Socjologiczna analiza słuchaczy Radia „Maryja”*. Komunikat z ogólnopolskich badań, „Przegląd Religioznawczy”, nr 1 (183).
- Kamińska-Feldman M., 2002, *Związki poznawczej indywidualizacji z efektem asymetrii w spostrzeganiu dystansów Ja – inni jako miara stereotypów społecznych*, [w:] M. Lewicka (red.), *Jednostka i społeczeństwo*, GWP, Gdańsk.
- Szymański M., 1998, *Młodzież wobec wartości*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
- Trojan K., 1999, *Potrzeby psychiczne i wartości oraz ich implikacje religijne*, WAM, Kraków.
- Wenzel M., *Wartości życiowe*, Warszawa 2004. Witryna Centrum Badania Opinii Społecznej, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_098_04.PDF (10.02.2009).
- Żarkiewicz-Pacak A., 2007, *Świat wartości osób w wieku emerytalnym a wpływ mediów*, [w:] B. Siemieniecki (red.), *Manipulacja – Media – Edukacja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Senior w wielkim mieście na przykładzie projektu: „Krakowski pakt dla seniorów”

Słowa kluczowe:

aktywna starość, przyjazne miasto, aktywizacja, integracja, rozwój

Key words:

active aging, friendly city, activation, integration, development

Streszczenie:

Celem opracowania jest przedstawienie swoistej mapy możliwej aktywności społeczno-kulturalnej i edukacyjnej seniorów na przykładzie miejskiego programu tzw. „dobrej starości”. W tekście omówiono inicjatywy składające się na realizowany projekt „Krakowski pakt dla seniorów”. Materiał badawczy uzyskano w toku wywiadu z projektodawcami „paktu” oraz dzięki analizie dokumentów udostępnionych przez Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych Gminy Miejskiej Kraków a także poprzez analizę zawartości witryny internetowej „Kraków dla Seniora”, ze szczególnym uwzględnieniem informacji odnoszących się do twórczego zagospodarowania czasu, możliwości zaspokajania i rozwoju zainteresowań osób w podeszłym wieku.

Summary:

The aim of the article is to present the map of social, cultural and educational possibilities of seniors' activity on example of local programme of „good old age”. The author reveals initiatives of project „Cracovian pact for seniors”. The research encloses interviews with the „pact” originators, analysis of the documents of Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych Gminy Miejskiej Kraków, analysis of the contents of „Cracow for Senior” website, especially these related to matters of creative management of time and possibilities of seniors' interests development.

W bieżącym stuleciu starość jest osiągalna dla większości osób. Zmieniają się społeczne „granice” starości, przesuując fazę późnej dorosłości w głąb ludzkiego życia. Osoby aktualnie wstępujące w fazę późnej dojrzałości pochodzą z pokolenia *baby boomers*. Współcześni emeryci podejmują się nowych jakościowo ról społecznych: zaangażowanego obserwatora, internauty, uczestnika forum dyskusyjnego, komentatora wydarzeń, ucznia, wolontariusza, członka stowarzyszenia, podróżnika, świadomego konsumenta usług i dóbr itp. Nie zawsze przychodzi to starszym osobom z łatwością. Zgodnie z wykładem Adama Zycha (2010, s. 183), przyczyną podejmowania bądź niepodejmowania aktywności są osobiste korzyści starzejącej się i starej jednostki, człowiek podąża tam, gdzie jest mu najlepiej¹. Dlatego też trzeba jak najefektywniej wcielić w życie zbiorowości postulaty unijnej, krajowej, regionalnej i lokalnej polityki społecznej odnoszącej się do zapobiegania wykluczaniu społecznemu najstarszego pokolenia.

Pozytywne przeżywanie starości przez jednostkę wzmacniane jest jej aktywnością. Celem opracowania jest przedstawienie swoistej mapy możliwej aktywności społeczno-kulturalnej i edukacyjnej seniorów na przykładzie miejskiego programu tzw. „dobrej starości”. W tekście omówiono inicjatywy składające się na realizowany projekt „Krakowski pakt dla seniorów”. Materiał badawczy uzyskano poprzez badania terenowe w toku wywiadu z projektodawcami „paktu” oraz dzięki analizie dokumentów udostępnionych przez Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych Gminy Miejskiej Kraków, a także analizie zawartości portalu internetowego „Kraków dla Seniora”, ze szczególnym uwzględnieniem informacji odnoszących się do twórczego zagospodarowania czasu, możliwości zaspokajania i rozwoju zainteresowań osób w podeszłym wieku. Badania rozpoczęto w pierwszym półroczu 2009 r. i prowadzono metodą próbek czasowych do końca października 2010 r.

„Przyjazne” miasto jako środowisko życia

Kraków jest drugim co do wielkości miastem w Polsce, stolicą województwa, powiatu oraz gminą miejską (na prawach powiatu). Na swym terenie grupuje większość typowych instytucji oraz usług istotnych w perspektywie życia obywateli. Jest siedzibą wielu stowarzyszeń oraz organizacji skupiających i generujących aktywność społeczną. Dzięki rozbudowanej infrastrukturze możliwe jest podejmowanie inicjatyw i projektów, których celem jest „rewitalizacja” starości. Co je cechuje?

Życie w wielkim mieście ma swoje zalety i wady. Wielkomiejskie środowiska z jednej strony sprzyjają aktywności swych mieszkańców – w zakresie ich uczestnictwa w kulturze i życiu społecznym, z drugiej natomiast – generują

¹ Hasło: Teoria osobistej korzyści – teoria „trzech palców” (Zych 2010, s. 183).

poczucie izolacji, a nawet alienacji. Osoby starsze mają w miastach potencjalnie lepszy dostęp do usług, informacji, środków komunikacji, kontaktów międzyludzkich, pomocy społecznej i opieki zdrowotnej, placówek kulturalno-edukacyjnych. Miasto daje możliwość zaspokajania wielu potrzeb osób starszych dzięki rozbudowanej sieci wsparcia społecznego, edukacyjnego, kulturalnego i usług, bardziej niż w mniejszych miejscowościach rozbudowanej opiece medycznej, większej liczbie szpitali. Służby mundurowe wzmacniają poczucie bezpieczeństwa. Jednak coraz częściej miejscy seniorzy prowadzą jednoosobowe gospodarstwa domowe, tygodniami oczekując na przyjazny głos – choćby w słuchawce telefonu, nie rozumiejąc wszechobecnych i dynamicznych przemian społeczno-cywilizacyjnych, przyjmują lękliwą wobec nich postawę – automarginalizują się w oswojonej przestrzeni własnej codzienności.

Na pojęcie „miasta przyjaznego mieszkańcom” składa się wiele czynników. Wśród nich – gęstość zaludnienia, zarobki, rynek pracy i stopa bezrobocia, jakość i ilość dróg, przestrzeń bez barier architektonicznych, dogodny i sprawny transport publiczny, placówki edukacyjne i opiekuńczo-wychowawcze, wskaźnik przestępczości, sądy, szpitale, placówki opieki długoterminowej, baseny, ścieżki rowerowe, kina, teatry i inne instytucje kultury i sztuki, zieleń miejska, czystość powietrza, dostęp do bezprzewodowego Internetu. W rankingu najbardziej przyjaznych miast przeprowadzonym przez „Przekrój” w 2009 roku Kraków zajął 3. miejsce wśród 26 polskich miast o ludności powyżej 175 tysięcy mieszkańców (Cichoński, Jankowska, 2009). W czerwcu tego samego roku przeprowadzono badania na reprezentatywnej (na poziomie województw) grupie 1000 dorosłych Polaków, analizując ich wybory związane z oceną 7 wskaźników tzw. atrakcyjności² oraz 48 stwierdzeniom wizerunkowym 86 polskich miast. W tym badaniu Kraków zajął pierwsze miejsce³.

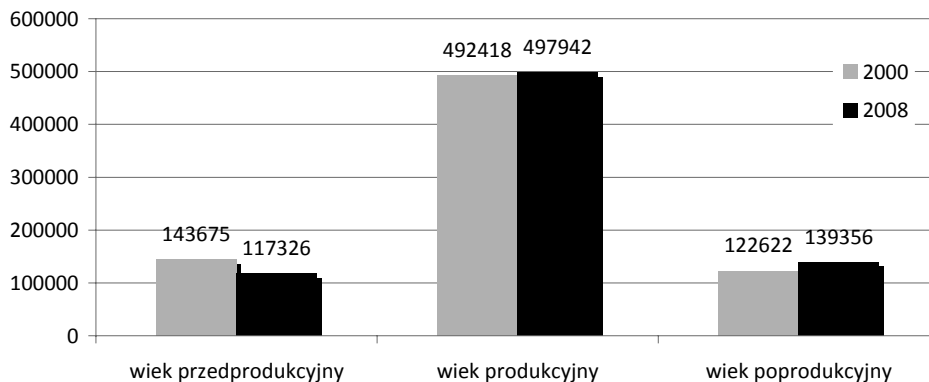
Analiza demograficzna wskazuje na rosnący problem związany ze starzejącą się populacją krakowian. W grudniu 2008 roku w ponad 750-tysięcznym mieście odnotowano 18% wskaźnik udziału osób w wieku poprodukcyjnym (*Rocznik Statystyczny Krakowa*, 2009). Maleje liczba osób w wieku przedprodukcyjnym, rośnie w dwóch następnych kohortach (wykres 1).

Udział 60-latków i starszych w populacji krakowian przekroczył 139 tys., tj. 21%. Uwzględniając podział na wewnętrzne fazy starości, w pierwszej z nich – „young old” (60–74 lata) było 104918 osób, w drugiej „old old” (75–89 lat) – 50864, natomiast wśród „oldest old” (90 i więcej lat) – 2781 osób (*Rocznik Statystyczny Krakowa*, 2009, s. 109). Największa grupa to „młodzi” seniorzy z grupy wiekowej 60–74 lata (ponad 66%), niespełna 2% to długowieczni. Rozkład grup wiekowych zilustrowano danymi umieszczonymi na diagramie 1.

² Wśród nich: dziedzictwo historyczne, natura, biznes, sport, turystyka, kultura, komfort życia.

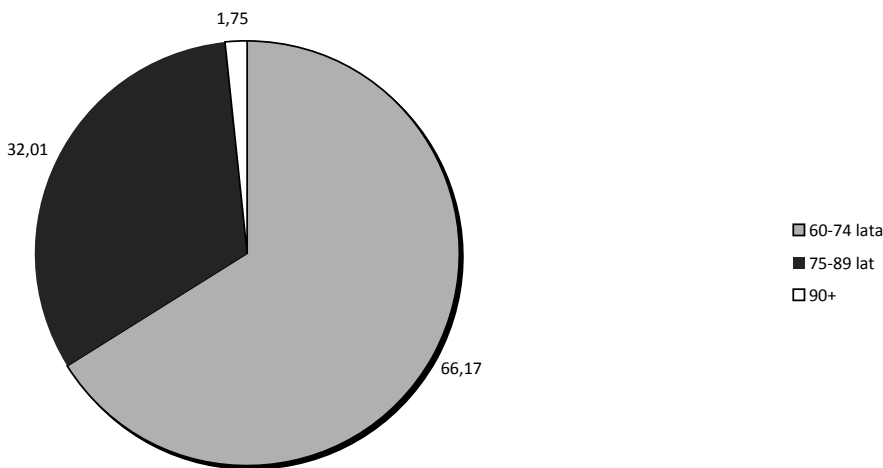
³ Raport *Magnetyzm polskich miast*, Badanie BAV Consulting, Young & Rubicam Brands, KB Pretendent, Zob.: BrandAsset™ Valuator Newsletter Nr 10, 11, 12, 13/2010.

Wykres 1. Ludność Krakowa w wieku przed-, produkcyjnym i poprodukcyjnym



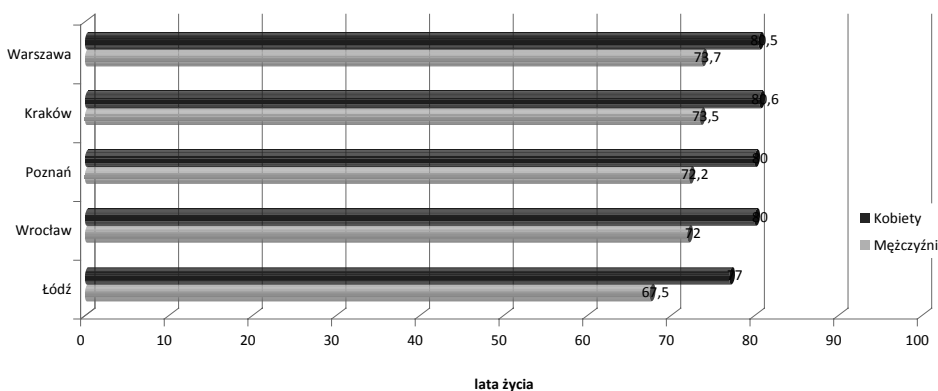
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Krakowa, 2009*.

Diagram 1. Grupy wiekowe wśród najstarszych krakowian (XII 2008), w %



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Krakowa, 2009*.

Przeciętne trwanie życia (*life expectancy*) w Krakowie należy do najdłuższych (obok Warszawy) wśród wielkich miast Polski (wykres 2.).

Wykres 2. Przeciętne trwanie życia w wielkich miastach w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie Obraniak 2007, s. 28.

Trwanie życia w Krakowie wyniosło w 2008 roku dla kobiet 81 lat, dla mężczyzn 74,1 lat (*Rocznik Statystyczny Krakowa*, 2009, s. 119). Prognozy demograficzne wskazują, że w 2030 r. odsetek osób w wieku poprodukcyjnym będzie stanowił w Krakowie blisko 30% ogółu mieszkańców. Czy jest, czy będzie to miasto przyjazne seniorom?

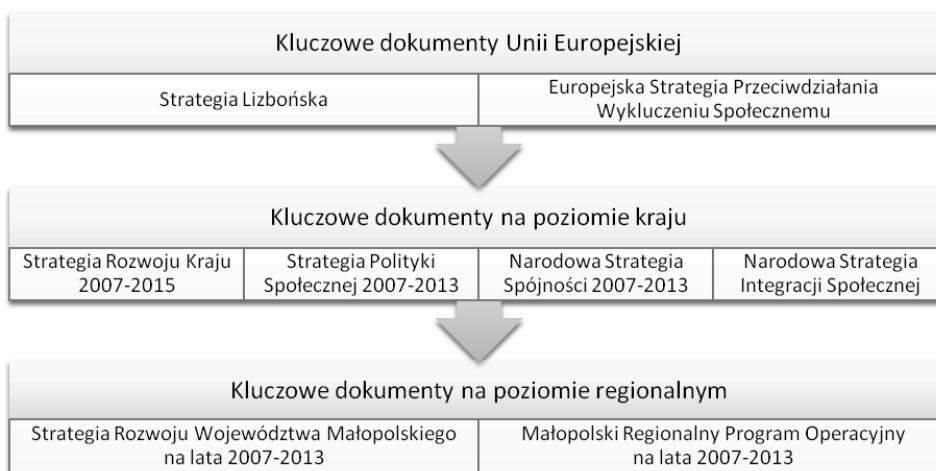
Postulaty wychowania do pomysłnej starości formułował w latach 70. XX wieku wybitny pedagog społeczny Aleksander Kamiński⁴. Koncepcja aktywnego starzenia się – aktywnej starości jest współcześnie przedmiotem zainteresowania OECD (1998) oraz WHO (2002). Można przyjąć, że *aktywne starzenie się oznacza proces optymalizacji możliwości osób w podeszłym wieku z uwzględnieniem zdrowia, uczestnictwa w życiu społecznym i bezpieczeństwa w celu podniesienia poziomu jakości życia w miarę upływu lat* (WHO, za: Perek-Białas 2005, s. 9). Rok 2012 został przez Komisję Europejską uznany za Europejski Rok Aktywności Osób Starszych (6 IX 2010 r.).

Region i miasto podejmują wiele inicjatyw kierując się dyrektywami i celami strategicznymi wyprowadzonymi z europejskich, krajowych i regionalnych dokumentów. Ich hierarchię ilustruje ryc. 1.

Efektom inicjatyw podmiotu prowadzonego przez samorząd województwa Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, podejmowanych w latach 2001–2003 i 2004–2006 jest między innymi Małopolski Katalog Inicjatyw na rzecz Seniorów. Przykładem aktualnie realizowanego (w latach 2007 – 2013) przez ROPS programu społecznego o zasięgu wojewódzkim jest projekt „Aktywni Seniorzy” (www.rops.krakow.pl).

⁴ Jego historycznymi poprzednikami byli między innymi Szymon Marycki (dzieło *O szkołach, czyli akademiach ksiąg dwoje*, 1551) oraz Jan Amos Komeński (dzieło *Pampaedia*, 1656).

Ryc. 1. Kluczowe dokumenty Unii Europejskiej



Źródło: opracowanie własne.

Centra i instytucje kultury – zaplecze kulturalne miasta

Kraków, jako Europejskie Miasto Kultury, identyfikowany jest z bogatą ofertą kulturalną. Istotnie, w gąszczu propozycji każdy, niezależnie od wieku i statusu społeczno-ekonomicznego, może znaleźć dla siebie tę odpowiednią. Na terenie miasta działają liczne centra, instytucje i placówki kultury, które finansowane są z funduszy gminnych lub pozagminnych: państwowych oraz wojewódzkich bądź podmiotów działających w oparciu o statut lub ustawę o działalności gospodarczej.

Sieć instytucji kulturalnych Krakowa jest bardzo gęsta i różnorodna. W jej strukturze działają centra kultury (narodowe⁵, wojewódzkie⁶, gminne⁷, pozarządowe⁸ i zagraniczne⁹) i instytucje kulturalne: 17 teatrów i 14 grup teatral-

⁵ Np. Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Narodowe, Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, Międzynarodowe Centrum Kultury, Instytut Książki.

⁶ Np. Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora – CRICOTEKA, Małopolski Instytut Kultury, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Teatr im. Juliusza Słowackiego.

⁷ Śródmiejski Ośrodek Kultury, Ośrodek Kultury Kraków – Nowa Huta, Nowohuckie Centrum Kultury, Ośrodek Kultury i. C. K. Norwida, Ośrodek Kultury Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”, Ośrodek Kultury – Biblioteka Polskiej Piosenki.

⁸ Stowarzyszenie Kultury Akademickiej Instytut Sztuki, Klub Inteligencji Katolickiej, Centrum Kultury Rotunda, Benedyktyński Instytut Kultury, Katolickie Centrum Kultury, Jewish Community Centre, Centrum Kultury Żydowskiej – Fundacja Judaica, Dom Kultury Kolejarz, Polski Związek Głuchych – Dom Kultury

⁹ Upowszechniające kulturę poszczególnych państw: British Council (kursy językowe), Goethe-Institut, Instytut Francuski, Włoski Instytut Kultury (działalność kulturalna

nych, 8 kabaretów, 6 kin¹⁰, 11 bibliotek, 29 muzeów z 22 oddziałami, instytucje muzyczne¹¹ oraz około 70 orkiestr, chórów, grup i zespołów muzycznych, ponad 70 galerii¹², Krakowskie Biuro Festiwalowe, 18 stowarzyszeń twórczych. Gmina miejska jest podmiotem prowadzącym 26 instytucji kultury (oraz 11 placówek wychowania pozaszkolnego), zapewniając środki finansowe na ich funkcjonowanie. W tej liczbie znajduje się: osiem domów kultury i ośrodków kultury z 38 klubami, cztery biblioteki z 63 agendami bibliotecznymi, dwie orkiestry, siedem teatrów, cztery muzea, jedna galeria oraz biuro festiwalowe (Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Krakowa, stan na X 2010 roku). Proponują one codziennie bardzo atrakcyjne programy.

Funkcjonują uniwersytety trzeciego wieku (Jagielloński UTW¹³, UTW o profilu katolickim w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum¹⁴, UTW przy Uniwersytecie Ekonomicznym¹⁵, *Radość seniora* przy Politechnice Krakowskiej¹⁶, Uniwersytet III Wieku przy Uniwersytecie Rolniczym¹⁷ oraz Akademia Pełni Życia¹⁸, Akademia Twórczej Jesieni¹⁹, Nowohucka Akademia Seniora²⁰ i liczne kluby seniora, także przy ośrodkach kultury (Szarota,

i dydaktyczna), Austriackie Forum Kultury, Dom Norymberski (imprezy kulturalne, gospodarcze i konferencje, seminaria naukowe), Instytut Cervantesa (upowszechnianie i propagowanie kultury oraz języka hiszpańskiego), Centrum Węgierskie – Fundacja Cracovia Expres (tłumaczenia, obsługa wycieczek, kursy językowe).

¹⁰ Bez licznych kin komercyjnych, które lokują się szczególnie przy dużych centrach handlowych.

¹¹ Capella Cracoviensis, Krakowska Opera Kameralna, Balet Dworski „Cracovia Danza”, Opera Krakowska, Filharmonia im. Karola Szymanowskiego, Sinfonietta Cracovia – Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

¹² W tym 4 instytucje wystawiennicze, 6 galerii gminnych, 9 prowadzonych przez organizacje pozarządowe i ponad 50 prywatnych.

¹³ Początek działalności: 1982 r.

¹⁴ Początek działalności: 13.09.2009 r. Na pierwszy rok przyjęto ponad 250 osób. Studia *Człowiek – Kultura – Religia* trwają cztery semestry. Obejmują wykłady (60 godzin semestralnie) oraz imprezy kulturalno-artystyczne. Opłata semestralna wynosi 100 zł.

¹⁵ Wiosną 2010 roku odbyły się pilotażowe wykłady, inauguracja pracy UTW – październik 2010 roku.

¹⁶ Inauguracja – 11 marca 2010 r.

¹⁷ Inauguracja – październik 2010 r.

¹⁸ Początek działalności to czerwiec 2002 r.

¹⁹ Oferta dla osób w wieku 50+. Rozpoczęcie działalności – listopad 2009 r. Prowadzi kursy komputerowe, kursy językowe, wykłady, wycieczki edukacyjne (Fundacja Uniwersytetu Jagiellońskiego).

²⁰ Początek działalności to luty 2010 r. Zajęcia trwają dwa semestry i obejmują: bezpłatne spotkania upowszechniające wiedzę (wykłady tematyczne z zakresu sztuki, ekologii, literatury, historii, etnografii, promocji zdrowia) oraz spotkania literackie (wieczorki tematyczne, spotkania z autorami, wspólne czytanie dzieł, panele dyskusyjne oraz prezentowanie twórczości własnej) a także odpłatne cykle zajęć (lektorat z języka angielskiego,

2009a, 2009b). Prowadzone są kursy językowe i komputerowe, kursy samoobrony. Działają filmowe kluby seniora²¹, sekcje dla starszych osób przy towarzystwach i klubach sportowych, funkcjonują ośrodki wsparcia dziennego – dzienne domy pobytu (Szarota, Litawa, 2008) aranżują czas, proponując różne formy aktywizacji.

Jak osoba starsza ma odnaleźć się wśród ogromu tych propozycji?

Kraków przyjazny Seniorom – Pakt dla seniora

Naprzeciw potrzebom seniorów wyszły inicjatywy podmiotów kierowanych przez Wojewodę oraz samorządu województwa, miasta (podmioty prowadzone przez marszałka, prezydenta) i organizacji pozarządowych. Jedną z nich jest „Krakowski pakt dla seniorów”, czyli zainicjowany przez Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych wieloletni program społeczny Gminy Miejskiej Kraków, będący odpowiedzią na problem starzenia się społeczności miasta, ukierunkowany na rozwój, integrację i aktywizację seniorów. Zadania związane z nadzorem i zarządzaniem programem oraz projekty ogólne należą do administracji, czyli Urzędu Miasta Krakowa. Partnerami programu są różne środowiska: samorząd miasta i rady dzielnic, instytucje (szkoły, straż miejska, policja, parafie, służba zdrowia, kluby sportowe, kluby seniora, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej), organizacje pozarządowe, wolontariusze i filantropii, biznes, media. Do ich zadań należą nadzór i współpraca przy projektach.

Do współpracy włączono środowisko naukowe z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania naukowców przebiegają dwutorowo, obejmując wieloaspektową charakterystykę społeczno-demograficzną seniorów w Krakowie oraz diagnozę ich postaw i potrzeb: wzory zachowań, style życia, wiedzę na temat społeczeństwa, zdolność adaptacji do zmian, sprawność komunikacji międzypokoleniowej, dostęp do informacji. W efekcie rezultaty badań mają służyć adekwatnym do poziomu potrzeb oraz możliwości i skutecznym działaniom kierowanym przez miasto do osób w wieku poprodukcyjnym.

Ważną kwestią jest popularyzacja paktu wśród samych zainteresowanych, wspieranie inicjatyw i zaangażowanie ich w realizowanie programu. W promocję zaangażowano media i informację publiczną, gazety lokalne, osiedlowe,

kurs komputerowy, sztuki plastyczne, wieczorki taneczne, wyjścia do instytucji kultury). Organizatorem jest Stowarzyszenie Przyjaciół Nowej Huty, współorganizatorem natomiast Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta.

²¹ Oprócz dobrego kina członkowie mają okazję do dyskusji, wymiany spostrzeżeń i doświadczeń życiowych, nawiązania nowych, interesujących znajomości. Realizatorzy dbają o dogodne techniczne warunki: lekko przygaszone światło, zwiększenie natężenia dźwięku podczas projekcji itp. W tych kinach nikt nie je popcornu i nie popija coca-coli.

parafialne, ulotki informacyjne. Informacje o pakcie kolportować mają rady dzielnic, instytucje miejskie, parafie oraz sami zainteresowani podczas np. zebrań lokatorów lub imprez sąsiedzkich.

Jak można dowiedzieć się z informacji upowszechnianych przez Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miasta Krakowa, cele paktu są związane z przełamaniem stereotypu „osoby starej”, z kreowaniem wizerunku „nowych” seniorów, jako grupy aktywnej społecznie, jako świadomych odbiorców oferty instytucji organizacji działających na ich rzecz, jako konsumentów różnego rodzaju towarów i usług. Efektem ma stać się długotrwała poprawa jakości życia seniorów w Krakowie. Inicjatywy właściwe dla paktu zgrupowano w tabeli 1.

Tabela 1. Krakowski pakt dla seniorów, obszary działania

PAKT DLA SENIORÓW: OBSZARY DZIAŁAŃ – INICJATYWY	
Kultura	wspieranie twórczości i zainteresowań seniorów, cykliczne imprezy tematyczne, rozwój osiedlowych klubów seniora
Zdrowie, profilaktyka, rehabilitacja	programy profilaktyczne i szczepienia, gimnastyka, taniec, grupy wsparcia, terapia zajęciowa, turnusy rehabilitacyjne, opieka medyczna
Rekreacja	wycieczki piesze, rowerowe, wyjazdy integracyjne
Edukacja	kształcenie ustawiczne, uniwersytet trzeciego wieku, kursy komputerowe, kursy językowe i inne
Poradnictwo, konsultacje, informacja	punkty porad zdrowotnych, prawnych i obywatelskich, wymiana umiejętności między seniorami – „bank godzin”, mediacja w konfliktach
Bezpieczeństwo	kursy samoobrony, kursy pierwszej pomocy, straż sąsiedzka, trening asertywności, np. w stosunku do domokrażców
Transport publiczny	ułatwienia komunikacyjne, udział w projekcie unijnym AENEAS

Źródło: opracowanie własne na podstawie analizy treści witryny *Kraków dla Seniora*: <http://www.krakow.pl/dlaseniora/> oraz dokumentów udostępnionych przez MOWIS

Obszarami działania koalicjantów zagospodarowującymi pakt uczyniono: kulturę, zdrowie, rekreację, edukację, poradnictwo, bezpieczeństwo oraz transport publiczny.

Celem 3-letniego programu UE realizowanego w ramach szerszego programu Inteligentna Energia dla Europy (IEE) jest wspieranie pomysłów na aktywizację i pomoc osobom starszym i niepełnosprawnym, zachęcanie osób w wieku 50+ do rezygnacji z prywatnych samochodów i korzystania z komunikacji zbiorowej. Fundusze unijne oraz środki własne miasta (łącznie 94 tys. euro) mają zostać przeznaczone na lepsze oznakowanie miejsc dla inwalidów, pensje dla asystentów osób starszych oraz ulotki. Nowym pomysłem miasta

jest stworzenie nowego stanowiska pracy asystenta osób starszych: asystenta na przystankach. Zadaniem 4 asystentów jest udzielanie w dni robocze, w godz. 9⁰⁰–12⁰⁰, pomocy osobom starszym i inwalidom np. przy odczytaniu rozkładu jazdy, wniesieniu do tramwaju zakupów, pomocy przy wprowadzeniu wózka inwalidzkiego lub wózka z dzieckiem, pomoc przy wspinaniu się na wysokie stopnie w tramwajach – za 20 zł brutto za godzinę pracy. Krakowska prasa (Piłat, Hamarnik, 2010) żartobliwie nazwała ten nowy zawód „podsadzaczem”²².

www.Kraków dla Seniora

Jedną z cennych inicjatyw miasta jest witryna internetowa „Kraków dla Seniora” umieszczona na portalu „Magiczny Kraków”²³. Poszczególne zakładki zawierają zespoły niezbędnych informacji ułatwiających adresatom wortalu orientację w miejskich instytucjach, ich usługach oraz możliwościach aktywnego włączania się w przedstawione propozycje (tab. 2.).

Przykładowo: zakładka „Biblioteki”, poza adresami 6 placówek, dostarcza informacje o inicjatywach i programach realizowanych w poszczególnych bibliotekach. Najczęściej występującą propozycją dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych jest „książka do domu”. Dostarczaniem książek do domu zajmują się bibliotekarze. Biblioteki w swoich oddziałach organizują kursy komputerowe i internetowe dla Seniorów („e-Senior” i „Okiełzn@ć Internet”). Część bibliotek realizuje także ofertę programową związaną z aktywizacją („Szkoła @ktywnego Seniora”) i upowszechnianiem form artystycznych, kultury oraz wiedzy z różnych dziedzin, np. prelekcje, wystawy, spotkania, różnorodne konsultacje i porady oraz wycieczki i inne imprezy okazjonalne. Jedną z nich prowadzi czytelniczy program biblioterapii.

Kolejna zakładka – „Rozrywka” – przynosi informacje o możliwościach pożytecznego, aktywnego i twórczego spędzania czasu wolnego. Wśród 10 ośrodków, które jak dotąd stały się koalicjantami Paktu, odnaleźć można między innymi:

- Nowohuckie Centrum Kultury, które proponuje spotkania w klubach: szachowo-brydżowym, fotograficznym, turystycznym i zdrowotnym, rozmaite kursy oraz lubiane przez Seniorów „Spotkania z piosenką”, czyli swoiste karaoke;

²² W związku z artykułem, który ukazał się „Gazecie Wyborczej” w styczniu 2010 r., Kierownik Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta Miasta Krakowa wydał sprostowanie w sprawie informacji dziennikarskich, którym nadano ironiczny wydźwięk, opublikowane na: http://www.krakow.pl/komunikaty/?MODE=mpkom&TYPE=show&kom_id=10569 (2.02.2010).

²³ *Kraków dla Seniora*: <http://www.krakow.pl/dlaseniora/>

Tabela 2. Kraków dla Seniora – wortal informacyjny, stan na 21 X 2010 r.

ZAKŁADKA	ZAKRES INFORMACJI	INNE ZAKŁADKI
Zdrowie	Telefoniczna informacja medyczna Apteki całodobowe Opieka domowa Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego Program Senior	Aktualności Projekt „Kraków dla Seniora” Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie Kluby Seniora Zgłoś organizację Organizacje Dzielnice Ważne telefony Media Projekt AENEAS Księga Gości Zmiana czcionki
Opieka	MOPS dla Seniorów Miejski Dzienny Dom Pomocy Społecznej Domy pomocy społecznej (publiczne i niepubliczne)	
Kultura	Biblioteki W Magicznym Krakowie	
Rozrywka	Rozmaitości	
Aktywnie	Program Senior w Parku Wodnym Sport, gimnastyka, rekreacja Turystyka	
Edukacja	Krakowskie UTW Kursy językowe, kursy komputerowe Warsztaty artystyczne Inne	
Polecamy	Kampania „Postaw na rodzinę” Laureaci konkursu fotograficznego	

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.krakow.pl/dlaseniora/>, stan na 26 X 2010.

- dzienny Ośrodek Wsparcia dla Osób Starszych Caritas Archidiecezji Krakowskiej, który oferuje zajęcia kulinarne, manualne, kulturalne, kabaret, wspólne wyjścia do teatrów, kin, muzeów i galerii oraz spotkania tematyczne i okolicznościowe, prowadzi Klub Seniora;
- znakomicie działającą organizację pozarządową – Akademię Pełni Życia, która prowadzi wiele projektów edukacyjnych: seminaria, wykłady, kursy komputerowe i językowe. W celu zagospodarowania czasu wolnego w Akademii prowadzone są: Klub Seniora Europejczyka oraz otwarte spotkania Grupy Kominkowej;
- Café Caroline, czyli elegancką i niedrogą kawiarnię artystyczną, utworzoną z myślą o seniorach, która anonsuje atrakcyjny program kulturalny i wyjątkową atmosferę wnętrza. Jest to także miejsce spotkań członków Akademii Pełni Życia²⁴;

²⁴ Inną, szeroko znana ofertą jest „kawa dla seniora”, czyli kawiarnie zapraszające osoby w wieku poprodukcyjnym w określonych godzinach i oferujące kawę, herbatę za symboliczną złotówkę.

- Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Krakowska YMCA realizujący projekt „Seniorzy”, który opiera się na wolontariacie i zatrudnionych specjalistach. Jest dofinansowywany przez Urząd Miasta Krakowa. Zainteresowani przykładowo mogą brać udział w zajęciach brydża (nauka lub turnieje), gimnastyki ogólnokondycyjnej dla pań, gimnastyki w wodzie (nauka i doskonalenie pływania, pływanie rekreacyjne), szachów oraz w organizowanych wycieczkach autokarowych.

Zakładka „Aktywnie” promuje hasło „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Jedną z propozycji jest Program Senior realizowany w Parku Wodnym. Korzysta z niego prawie 2 tysiące osób w wieku powyżej 55 (kobiety) i 60 lat (mężczyźni). Propozycja obejmuje zajęcia prowadzone od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8⁰⁰ do 13⁰⁰, po preferencyjnych cenach: gimnastyka w wodzie (Aqua Senior), gimnastyka ogólnorozwojowa, joga, taniec, siłownia i konsultacje, klub wellness: „celami treningu są usprawnienie funkcji układu sercowo-naczyniowego i oddechowego, stabilizacja sylwetki, wzmocnienie grup mięśni posturalnych, poprawa samopoczucia, profilaktyka w zapobieganiu chorób naczyniowych i osteoporozy” (Program Senior, <http://www.parkwodny.pl>).

Dbłość o kondycję możliwa jest także w wielu innych ośrodkach. Oferują one nordic walking, gimnastykę prozdrowotną i ogólnokondycyjną, jogę. Warto dostrzec oryginalną propozycję oferowaną przez Uczniowski Klub Żeglarski HORN, który realizuje projekt „Seniorzy Pod Żaglami”. W sezonie „pozażeglarskim” trwają zajęcia na siłowni prowadzone przez fizjoterapeutów oraz spotkania integracyjne w klubowej tawernie. Od kwietnia do października prowadzone są zajęcia teoretyczne pt. „Pierwsze kroki w żeglarstwie” oraz wspólne żeglowanie.

Zakładka „Edukacja” przybliży program krakowskich UTW i innych organizacji lub stowarzyszeń prowadzących działalność oświatową i popularnonaukową, zapozna je z ofertami kursów językowych i komputerowych, oferuje warsztaty artystyczne, czyli zajęcia plastyczne z malarstwa, rysunku, rzeźby, witraży oraz technik użytkowych, malarstwo sztalugowe (podstawy kompozycji, wiadomości o kolorze, technologia, nowe media w twórczości malarskiej), zajęcia z technik specjalnych (ceramika, malarstwo temperowe, złocenie, batik), kurs fotografii cyfrowej.

Zakładka – „Kluby Seniora” – podaje adresy i informacje o działalności wielu spośród krakowskich klubów. Dwa z nich są nietypowym klubami, bowiem członkami Klubu doktora Jana Deszcza przy Hospicjum im. Św. Łazarza są osoby samotne, wdowy i wdowcy, których bliscy pozostawali pod opieką Hospicjum, a także wolontariusze oraz przyjaciele i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum św. Łazarza”, natomiast Klub Integracyjny Niewidomego Seniora (jedna z filii Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej) realizuje różne formy zajęć artystycznych, turystycznych i spor-

towych mających na celu aktywizację i integrację seniorów niedowidzących i niewidomych. Kluby – filie Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej realizują typowe dla tych placówek programy: twórcze spędzanie czasu, gimnastyka, manualna terapia zajęciowa (wycinanki, prace z korka, odlewy gipsowe, rzeźby w glinie, metaloplastyka, układanie kompozycji kwiatowych, ozdoby okolicznościowe, szycie na maszynie, majsterkowanie). Kluby prowadzone przez Polski Komitet Pomocy Społecznej organizują spotkania i imprezy okolicznościowe, spotkania przy herbatce i poczęstunku klubowym, prelekcje i wykłady poświęcone zdrowiu, odżywianiu, urodzie, psychologii, medycynie naturalnej i turystyce, wystawy malarstwa, pokazy kulinarne (kuchnia terapeutyczna), wykłady na temat leczenia bólu, spotkania z kosmetyczką, wycieczki autokarowe, dyskusje i wspólne śpiewanie. Działają zespoły artystyczne: „Aster”, „Złota jesień”, zespół wokalnie-kabaretowy „Uroczanie”. W Nowej Hucie działa pięć klubów przy kołach terenowych Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Proponują one imprezy okolicznościowe oraz prelekcje dotyczące zdrowego stylu życia i odżywiania się. Można uczestniczyć w wycieczkach krajoznawczych i zdrowotnych (np. do wód termalnych). Kluby organizują akcje rozdawania darów z Banku Żywności, osoby chore i samotne są odwiedzane w domach i szpitalach. Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta jest gminną instytucją kultury, która upowszechnia kulturę w swojej siedzibie oraz w 11 klubach środowiskowych, z których większość prowadzi kluby seniora. W ich ramach funkcjonują zespoły artystyczne oraz organizowane są rozmaite spotkania.

W dziale „Media” umieszczono informacje o cyklicznym programie telewizyjnym pt. „Pora dla seniora”, o magazynie „Dziennik seniora”, będącym sobotnim dodatkiem do „Dziennika Polskiego”, linki do serwisów internetowych poświęconych seniorom: www.senior.pl – najstarszego serwisu internetowego w kraju o tej problematyce, www.senior.info.pl, powstałego w ramach projektu „STOP dyskryminacji osób starszych” realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Na stronie znajdują się m.in. informacje dotyczące regulacji prawnych polskich i unijnych dotyczących rozwiązywania problemu dyskryminacji. Jest podany link do Internetowego Stowarzyszenia Seniorów www.iss.tnb.pl, czyli forum internetowego tworzonego dla seniorów przez seniorów. Strona www.przez-pokolenia.onet.pl poświęcona jest akcji związanej ze zwiększeniem swobodnej komunikacji za pomocą nowoczesnych technologii. Na stronie www.forum.senior.info.pl prowadzonej przez Forum 50+, czyli nieformalny, otwarty związek organizacji połączonych wspólną misją – poprawą jakości życia ludzi starszych w Polsce, można odnaleźć informacje o możliwości współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi i instytucjami w kraju i zagranicą.

Wnioski

Pogłębiona analiza treści poszczególnych zakresów działania dostarcza wielu wniosków, których słuszność potwierdzona jest opiniami seniorów zamieszczonymi w zakładce „Księga Gości”, życzliwie i z uznaniem komentującymi potrzebę prowadzenia wortalu o takiej problematyce (<http://www.krakow.pl/dlaseniora>):

– *Bardzo ciekawa i przydatna strona. Mam nadzieję, że wiele osób będzie korzystało z informacji na niej zawartych. Wiem jak ważne jest włączanie seniorów w główny nurt życia społecznego. Przez ostatnie 18 lat zajmowałam się aktywizacją osób starszych i cieszę się z coraz szerszego zrozumienia dla tej problematyki. Pozdrowienia dla redakcji i powodzenia!* (Elżbieta)

– *ja chciałem powiedzieć, że naprawdę mi się podoba, że w końcu ktoś pomyślał o nas seniorach i potraktował sprawę poważnie* (Stefan)

– *Jestem seniorem powyżej 75 lat. Chętnie skorzystałabym z krótkiego kursu komputerowego. Interesują mnie też Uniwersytety Trzeciego Wieku – gdzie mogłabym poszerzyć swoją wiedzę na te tematy?* (Emila)

– *Bardzo podoba mi się ta strona z informacjami dla ludzi starszych. Mam nadzieję, że będzie na bieżąco aktualizowana. Pozdrawiam Cecylia*

– *A czemu w menu działały „zdrowie” i „opieka” są na początku? Czy słowo „senior” zawsze kojarzyć się musi z chorobami i niedołążnością? Może lepiej na początku dać „aktywnie” „kultura” rozrywka”??* (NN)

– *Podoba mi się! Jestem 50 + /hehe, już bliżej mi 60-tki/ i będę pilnie wydarzenia śledziła. Te kursy komputerowe mnie nęcą. Dla siebie, ot tak. Taka zabawa, super zabawa a i poszerzyć swą wiedzę można. Kultura i Aktywnie też mnie interesują. Mam nadzieję, że stronka na bieżąco będzie aktualizowana. Już jestem... czytaczem :)* (Krystyna)

– *Wiecie coo? To nie nasza wina, że jesteśmy starzy. Młodszy powinni nam pomóc, bo ich również ta sama starość czeka. Ta sama, choć może gorsza? Wszak ile dasz tyle otrzymasz i to sprawdza się w życiu* (Krystyna)

– *Dziękujemy za pamięć o nas emerytach. Na pewno w miarę jak mi zdrowie pozwoli będę chciała skorzystać z kursu* (Anna)

Portal Kraków dla Seniora oraz Krakowski Pakt dla Seniora bardzo dobrze wpisują się na listę dobrych i nowoczesnych narzędzi realizacji koncepcji aktywnego starzenia się – aktywnej starości. Parlament Europejski podjął decyzję w sprawie uczynienia roku 2012 Europejskim Rokiem Aktywności Seniorów. Ważne w tym przypadku jest to, że w miastach już zawiązują się koalicje lokalne w służbie seniora. Osoby starsze chcą być aktywne, w coraz większym stopniu korzystają z atrakcji związanych z interesującym i niebanalnym zagospodarowaniem czasu wolnego. Oczekują od polityków i zarządzających przestrzenią miejską poważnego podejścia do problemów związanych ze specyfiką tej fazy życia.

Obszary potencjalnego wykluczenia społecznego polskich seniorów²⁵ wyznaczają kwestie związane z izolacją społeczną, brakiem aktywności, niepełnosprawnością, poczuciem osamotnienia, niezadowoleniem z jakości życia, niskim poziomem usług i świadczeń zdrowotnych (Kurowska, 2009, s. 488), niskimi kompetencjami cyfrowymi i technologicznymi, słabymi zdolnościami przystosowawczymi. Remedium na te zagrożenia mogą być akcje i systematycznie realizowane programy nakierowane na działania normalizacyjne, wśród których za najważniejsze uważam integrację społeczną, aktywizację i stworzenie korzystnych form partycypacji społecznej (edukacja permanentna, doradztwo, profilaktyka starzenia się, projekty edukacyjne i kulturalne, samopomoc, np. banki czasu, wolontariat) (por. Krawczyk 2009, s. 506), politycznej (jak np. 9-osobowa Miejska Rada Seniorów w Poznaniu powstała na mocy uchwały Rady Miasta z 25 X 2007 r.) i ekonomicznej (poprzez wzmocnienie pozycji seniorów na rynku pracy, zob.: *PROGRAM 45 / 50 PLUS*, Warszawa 2008), rehabilitację, budowanie sieci wsparcia, podniesienie standardu życia, wzmocnienie optymalizacyjnego nurtu pomocy społecznej i opieki zdrowotnej, e-inkluzyę, wzmocnienie w programach socjalnych funkcji adaptacyjnej, ułatwiających przystosowanie się seniorów do złożonych i trudnych realiów życia w społeczeństwie informacyjnym, społeczeństwie zmiany, płynnej nowoczesności (Bauman 2005).

Człowiek czuje się dobrze tam, gdzie jego życie jest przewidywalne, a przestrzeń życiowa oswojona.

Literatura:

- Bauman Z., 2005, *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Krakowa, <http://bip.krakow.pl> (otwarcia wielokrotne).
Cichoński M., Jankowska A., 2009, *Ranking miast polskich: gdzie się żyje najlepiej?*, „Przekrój” 24/2009.
Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych (2012 r.), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2010:0462:FIN:PL:PDF>.

²⁵ Rok 2010 to Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Poniżej progu ubóstwa żyje 17% społeczności UE, czyli 80 mln Europejczyków. Za powszechne zjawisko ubóstwo uznaje 96% Węgrów, 92% Bułgarów, 86% Francuzów, po 75% Włochów i Belgów, 72% Niemców, 71% Polaków i 54% Finów. Wśród grup społecznych najbardziej zagrożonych ryzykiem ubóstwa Europejczycy najczęściej wymieniali bezrobotnych (56%), osoby starsze (41%), słabo wykształcone (31%) oraz niepełnosprawne lub przewlekłe chore (29%). Osoby starsze są grupą szczególnie podatną na wykluczenie społeczne, jednak – **co dotyczy polskich emerytów** – nie ze względu na zagrożenie ubóstwem. To zaledwie 5% spośród tej kategorii osób (The Social Situation in the European Union 2007, Eurostat 2008).

- Komfortowe funkcjonowanie osób starszych w społeczeństwie informacyjnym Inicjatywa i 2010. Plan działania w sprawie technologii teleinformatycznych i starzenia się społeczeństwa*, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela 2007, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0332:FIN:PL:PDF>.
- Krawczyk A., *Seniorzy bogactwem i skarbem narodowym. Doświadczenia i dorobek WRZOS-u w programach na rzecz osób starszych*, [w:] *Księga Ubogich a.d.* 2009, Warszawa 2009, wydawnictwo elektroniczne (CD).
- Kurowska A., *Czy osoby starsze są grupą szczególnie zagrożoną biedą w Polsce?*, [w:] *Księga Ubogich a.d.* 2009, Warszawa 2009, wydawnictwo elektroniczne (CD).
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie małopolskim w 2009 r.*, Urząd Statystyczny w Krakowie, lipiec 2010.
- Miejska Platforma Internetowa *Magiczny Kraków*, http://www.krakow.pl/kultura/1870,artykul,katalog_instytucji.html.
- Obraniak W., 2007, *Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984–2006*, Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/lodz/ASSETS_ludnosc_Lodzi_i_innych_wielkich_miast.pdfdata (6.04.2010).
- Perek-Białas J., 2005, *Od Redaktora*, [w:] J. Perek-Białas (red.), *Aktywne starzenie się, Aktywna starość*, Aureus, Kraków.
- Piłat B., Hamarnik P., 2010, *Podsadzac pomoże*, „Gazeta Wyborcza” z 22 stycznia.
- Polskie portale poruszające problematykę ważną dla osób w podeszłym wieku: www.senior.pl, www.senior.info.pl, www.iss.tnb.pl, www.przez-pokolenia.onet.pl, www.forum.senior.info.pl.
- Portal Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie www.rops.krakow.pl (otwarcia wielokrotne).
- Prognoza demograficzna Głównego Urzędu Statystycznego dla miasta Poznania na lata 2003–2030*, www.city.poznan.pl/fakty_liczby.
- Program działań na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej osób w wieku niemobilnym PROGRAM 45/50 PLUS*, MPiPS, Warszawa 2008.
- Program UE: Inteligentna Energia dla Europy*, <http://www.aeneas-project.eu/pl/?page=krakow> (10.04.2010).
- Raport *Magnetyzm polskich miast*, Badanie BAV Consulting, Young & Rubicam Brands, KB Pretendent, Zob.: „BrandAsset™ Valuator Newsletter”, nr 10, 11, 12, 13/2010, www.magnetyzmmiast.eu.
- Rocznik Statystyczny Krakowa 2009*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/krak/ASSETS_09m05_02.pdf (otwarcia wielokrotne).
- Szarota Z., 2009a, *Seniorzy w przestrzeni kulturalno-edukacyjnej społeczeństwa wiedzy*, [w:] A. Stopińska-Pająk (red.), „Chowanna”, tom 2(33): *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, s. 75–94.
- Szarota Z., 2009b, *Obszary aktywności poznawczej i edukacyjnej seniorów*, [w:] S. Rogala (red.), *Społeczna empatia a ludzie starsi*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu, Opole, s. 46–57.

- Szarota Z., Litawa A., 2008, *Wychowanie w starości jako zadanie Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej (na przykładzie Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów w Krakowie)*, [w:] A. Fabiś (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*, Biblioteka Gerontologii Społecznej, t. I, WSA, Bielsko-Biała, s. 115–128.
- Szatanik F., Kierownik Biura Prasowego Kancelaria Prezydenta Miasta Krakowa, *Projekt AENEAS – sprostowanie*, http://www.krakow.pl/komunikaty/?MODE=mpkom&TYPE=show&kom_id=10569 (2.02.2010).
- The Social Situation in the European Union 2007. Social Cohesion through Equal Opportunities*, European Commission, Eurostat 2008: http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KE-AG-08-001/EN/KE-AG-08-001-EN.PDF.
- Wortal Gminy Miejskiej Kraków *Kraków dla Seniora*: <http://www.krakow.pl/dlase-niora> (26.10.2010).
- Zych A.A., 2010, *Leksykon gerontologii*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.

Przygotowanie kadr pomocy społecznej w obszarze wsparcia dla seniorów

Słowa kluczowe:

wsparcie społeczne, praca socjalna, empowerment, modele pracy socjalnej, kompetencje w nowych zawodach

Key words:

social support, social work, empowerment, models of social work, competence in new jobs

Streszczenie:

Przygotowanie zawodowe kadr pomocy społecznej w obszarze wsparcia dla seniorów stanowi wyzwanie dla współczesnej edukacji. Z jednej strony potrzeby i problemy najstarszego pokolenia wymagają kompleksowej i wszechstronnie opracowanej strategii kształcenia, z drugiej – wymagania, jakie stoją przed współczesnym seniorem nakazują otworzenia się na nowe rozwiązania i alternatywne formy działania. Wieloaspektowe wsparcie dla seniorów to profesjonalne przygotowanie kadr pomocy społecznej oraz odpowiednio stworzona oferta dla seniorów. Z początkiem XXI wieku dostrzeżono potrzebę kompleksowego wsparcia seniorów i wprowadzono nowe zawody pomocowe (opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka środowiskowa, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun medyczny). Na podstawie analizy dokumentów, rozporządzeń, materiałów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz własnych doświadczeń, jako nauczycieli szkoły policealnej pracowników służb społecznych i egzaminatorów Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej przedstawiono przygotowanie kadr pomocy społecznej w obszarze wsparcia dla seniorów.

Summary:

Preparation of training and staff welfare in the area of support for seniors is a challenge for contemporary education. On the one hand the needs and problems of the oldest generation, require a comprehensive and thoroughly developed strategy of education, on the other demands faced by today's senior prescribe open to

new solutions and alternative forms of action. Multifaceted support for seniors in the professionally qualified staff welfare and adequately developed and have an opportunity for seniors. In the early twenty-first century, recognized the need for comprehensive support of seniors, and new professions assistance (tutor in a social, environmental guardian, an assistant of a disabled person, guardian medical). Based on the analysis of documents, regulations, materials, the Central Examination Commission and their own experiences as high school teachers, social workers and examiners of the Regional Examination shows the preparation of personnel in the field of social care support for seniors.

Z początkiem XXI wieku dostrzeżono potrzebę kompleksowego wsparcia seniorów i wprowadzono nowe zawody w resorcie pomocy społecznej. Jak przebiega kształcenie i przygotowanie służb społecznych do wykonywania późniejszych zadań zawodowych? Czym charakteryzuje się egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe w omawianych zawodach? Odpowiedzi na te pytania badawcze gromadzono prowadząc analizę dokumentów, rozporządzeń, materiałów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz na podstawie własnych doświadczeń, jako nauczycieli szkoły policealnej pracowników służb społecznych.

Służby społeczne – praca socjalna – kadry gerontologiczne

Początki kształcenia służb społecznych w Polsce sięgają roku 1907, kiedy to w Królestwie Polskim organizowano kursy społeczne. Jak pisze Zofia Szarota, w 1925 roku, pod kierunkiem profesor Heleny Radlińskiej, twórczyni polskiej pedagogiki społecznej, powstało Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej. Czas powojenny nie sprzyjał pracy socjalnej (2010, s. 275–276). W latach sześćdziesiątych XX wieku rozpoczęto kształcenie profesjonalnych kadr pomocowych w Katedrze Pedagogiki Społecznej na Uniwersytecie Łódzkim oraz w Katedrze Oświaty Dorosłych na Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1966 powstała pierwsza w Polsce Szkoła Policealna Pracowników Służb Społecznych. W 1990 roku w Polsce istniało 18 szkół kształcących pracowników socjalnych (tamże, s. 276).

Praca socjalna bazuje w swej metodyce na usystematyzowanej, profesjonalnej wiedzy wywodzącej się z badań i ewaluowanej praktyki. Będzie nadal dynamiczna i ewoluująca. W lipcu 2000 roku w Montrealu, w Kanadzie przyjęta została przez Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji Pracowników

Socjalnych nowa, międzynarodowa definicja pracy socjalnej o brzmieniu: *praca socjalna, jako profesja angażuje się w zmiany społeczne, w rozwiązywanie problemu we wzajemnych ludzkich relacjach oraz we wzmocnienie i wyzwolenie ludzi dla osiągnięcia przez nich dobrostanu. Korzystając z teorii ludzkich zachowań i systemów społecznych, praca socjalna ingeruje dokładnie tam, gdzie dochodzi do interakcji ludzi z ich środowiskiem. Zasady praw człowieka i społecznej sprawiedliwości są fundamentalne dla pracy socjalnej* (Marynowicz-Hetka, 2006, s. 359).

Wsparcie społeczne definiowane jest jako działanie pomocowe dostępne jednostkom w sytuacjach trudnych. Gwarantuje zaspokojenie potrzeb w ramach grup odniesienia i kontaktów ze znaczącymi osobami. Jest konsekwencją przynależności człowieka do sieci społecznych: grup formalnych, nieformalnych grup odniesienia i instytucji. Źródła wsparcia określa się jako zasoby wsparcia społecznego. Należą do nich: zasoby rodzinne (małżonkowie, rodzice, dzieci, rodzeństwo, dalsi krewni) i zasoby pozarodzinne – grupy nieformalne (sąsiedzi, przyjaciele, znajomi) oraz struktury formalne (instytucje) (za: Szarota, 2010, s. 233).

Współczesny profesjonalista powinien być dla klienta swoich usług kimś w rodzaju animatora zmian, napędu – motoru ewolucji, aby osiągał on panowanie nad własnym życiem, aby kreował rozwiązania sytuacji trudnych, aby oferowana mu pomoc przynosiła określone rezultaty. Stąd właśnie wyłoniło się pojęcie *empowermentu*, definiowanego jako specyficzne zajmowanie się klientem, nakierowane na zasadniczy cel, jakim jest korzystanie przez niego z potencjału posiadanych sił i możliwości. Istotą takiego podejścia jest zainicjowanie kompleksowych zmian. Według Judi Chamberlin (za: Smrokowska-Reichman, 2002, s. 21), *empowerment*, jako ważny model pomocowo-terapeutyczny, powinien być realizowany w następujących płaszczyznach wzmocnienia:

1. Zdolności klienta/pacjenta/podopiecznego do samodzielnego podejmowania decyzji.
2. Dostępu podopiecznego do informacji i możliwości działania.
3. Praktycznej możliwości dokonywania wyboru przez podopiecznego, dysponowania alternatywami w działaniu.
4. Siły przebiccia, odwagi tworzenia, inwencji podopiecznego.
5. Nadziei podopiecznego połączonej z ufnością, że posiada w sobie potencjał dokonania zmian.
6. Umiejętności krytycznego myślenia obu stron dialogu.
7. Postrzegania przez podopiecznego własnych negatywnych emocji oraz umiejętności ich uzewnętrzniania.
8. Poczucia przynależności klienta/pacjenta do naturalnej grupy społecznej.
9. Świadomości posiadanych praw.
10. Samodzielnego dokonywania przez podopiecznego zmian we własnym życiu i w podstawowej grupie społecznej.

11. Nabywania nowych zdolności i umiejętności – ważnych i przydatnych w subiektywnym odczuciu klienta/pacjenta.
12. Korygowania postrzegania przez inne osoby.
13. Otwartego przyznawania się do choroby, kryzysu, zagrożenia.
14. Pojawienia się wizji niekończącego się wewnętrznego wzrostu.
15. Wypracowania przez podopiecznego pozytywnego obrazu własnej osoby.

Profesjonalne i kompleksowe podejście do klienta ułatwi rozmowę i kontakt z nim, dając możliwość realizacji całości, poszczególnych aspektów lub nawet ich fragmentów. Z czasem rozmówca zauważy, iż otrzymane rady i wskazówki zastosowane w praktyce znacząco wpływają na poprawę jego jakości życia.

Kształcenie gerontologiczne (edukacja gerontologiczna) towarzyszy wspólnie kilku kierunkom kształcenia policealnego, akademickiego i podyplomowego. Występuje także w programie doskonalenia zawodowego pracowników pomocy społecznej. Aktualnie można mówić już ostrożnie, że powstają wykwalifikowane kadry gerontologiczne, przez które, za Zofią Szarotą (2004, s. 21) rozumiemy pracowników pomocy społecznej, zatrudnionych w ośrodkach wsparcia i domach pomocy społecznej przeznaczonych dla osób starszych (pracownicy socjalni, kulturalno-oświatowi, terapeuci, rehabilitanci, opiekunowie, średni personel medyczny), pracowników środowiskowej pomocy społecznej, którzy sprawują opiekę nad osobami starszymi, kadrę instytucji seniorskich, pracowników organizacji pozarządowych, doradców geragogicznych, przewodników wycieczek, instruktorów ruchu fizycznego, instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego, prowadzących działalność w stosunku do emerytów oraz instruktorów klubów, domów kultury, animatorów prowadzących pracę z osobami starszymi a także kierowników i wykładowców Uniwersytetów Trzeciego Wieku oraz innych placówek upowszechnieniowych. W perspektywie naszych rozważań należy szczególną uwagę poświęcić dwóm pierwszym grupom, zawodowo związanym z świadczeniem pomocy społecznej.

Modele pracy socjalnej

Mówiąc o przygotowywaniu kadr pomocy społecznej do pracy z człowiekiem starszym należy wspomnieć o dwóch podstawowych modelach pracy socjalnej i jej pochodnych: modelu medycznym oraz modelu metodycznego działania (*intervention*).

Model medyczny zaczerpnięto z postępowania medycznego. Składa się on z kilku faz: badania sytuacji, diagnozy społecznej, leczenia, oceny oraz zakończenia postępowania. Celem tego modelu jest: leczenie prewencyjne i wspomagające. Leczenie adresowane jest do osób znajdujących się w stanie „choroby społecznej”, która już się objawiła. Postępowanie prewencyjne jest podejmowane, gdy zachodziła sytuacja grożąca pojawieniem się choroby lub pogorsze-

niem się istniejącego stanu – są to kroki zmierzające do „wczesnego wykrycia choroby”. Towarzyszą temu cele wspomagające – promocyjne, związane z wychowaniem powszechnym i zdrowotnym (higiena, dietetyka).

W związku z poszerzającą się listą problemów i potrzeb osób starszych oraz nowym kierunkiem pracy socjalnej, traktowanej jako działalność zawodowa zorientowana na zmianę, obecnie modelem dominującym w pracy socjalnej jest model metodycznego działania. Jego podstawę stanowi koncepcja pracownika socjalnego jako „nosiciela zmian” – facylitatora zmian osobowościowych jednostek, rodzin, społeczeństwa. Istotę stanowią tu precyzyjnie określone cele zmian oraz środki potrzebne do ich realizacji, co nazywane jest projektem pracownika socjalnego lub projektem działania. Podstawowymi elementami tego modelu są: zmiana, projekt, metodyczne działanie, wzajemne relacje, strategia – sztuka kierowania ogółem środków jakimi dysponujemy w celu osiągnięcia celu. Dopełniającymi elementami tego projektu są: zasoby ludzkie, materialne, czasowe, cechy osobowości itd. (de Robertis, 1998, s. 87–90).

Analiza składowych modeli pomocowych (tab.1) wskazuje na ewolucję form pomocy, od świadczeń wzajemnych do modelu profesjonalnego.

Tabela 1. Porównanie modelu profesjonalnego z modelem pomocy wzajemnej

Model pomocy wzajemnej	Model profesjonalny
1. Samopomoc jest formą autoterapii. Człowiek sam wie, czego potrzebuje i kto może go wesprzeć. Skuteczna pomoc płynie z zewnątrz, a od środka – otoczenie może budzić wewnętrzny mechanizm samoleczenia.	1. Diagnoza i rozwiązanie każdego problemu społecznego, medycznego czy psychologicznego wymaga interwencji obiektywnego eksperta.
2. Nie ma żadnych specjalnych warunków przyjęcia, ani polityki selekcji. Każdy ma prawo przyjść i wnieść swój model bez względu na to skąd pochodzi i jakie ma wykształcenie. Nikt nie ma obowiązku słuchać innych, jeżeli rady jakie otrzymuje, wydają mu się pokrętne lub nietrafne. Za biegłego uznaje się tego, kto ma większe doświadczenie, jest dobrym wzorcem do naśladowania, którego pomoc jest przydatna.	2. Bardzo ważne jest podnoszenie formalnych kwalifikacji. Kto nie przeszedł określonego cyklu edukacyjnego nie ma kwalifikacji do uczenia innych, tylko profesjonalista ma wystarczającą wiedzę i wnikliwość, by zrozumieć i rozwiązać problemy. Głównym depozytariuszem wiedzy o pomaganiu są organizacje, agencje i instytucje: uniwersytety, ośrodki edukacyjne, szpitale, kliniki, placówki służby zdrowia i psychiatrycznej służby zdrowia, ośrodki rehabilitacyjne i służby socjalne.
3. Władza w grupie jest rozłożona egalitarnie. Przepływ władzy jest poziomy, a nie pionowy lub hierarchiczny. Każdy ma swój udział we władzy kolektywnej, nie ma charakterystycznych przywódców.	3. Wszelka władza w relacji profesjonalista – klient pochodzi od tego pierwszego; wszystko co się w tej relacji dzieje ma charakter hierarchiczny.

4. Pomaganie jest aktem dobrowolnym lub środkiem samodoskonalenia. Nie ma żadnych honorariów lub opłat za uczestnictwo w tym procesie. Pieniądze traktowane są jako potencjalne źródło korupcji struktury grupowej.	4. Pomoc jest towarem. Profesjonalista za swój czas i biegłość otrzymuje honorarium. Wstrzymanie opłaty powoduje wstrzymanie pomocy.
5. Udzielanie pomocy traktowane jest jako służba na rzecz społeczności, dobry uczynek, działanie wyzwalające energię i niekończący się obowiązek.	5. Udzielanie pomocy postrzegane jest wyłącznie w kategoriach pracy bądź zawodu.
6. Ważne są reakcje subiektywne i spontaniczne. Ceni się zdrowy rozsądek, intuicję, mądrość ludową i bezpośrednie doświadczenie. W centrum uwagi są problemy aktualne.	6. Ważna jest forma podejścia do rozwiązania problemu. Profesjonalista stara się być obiektywny. Wsparcie oparte jest na wynikach badań, obserwacji empirycznej, uznanych teoriach.
7. Uznaje się prawo do wzajemnej krytyki i otwartej konfrontacji. Konflikty interpersonalne są dopuszczalne, a nawet wskazane. Dobre rady są hojnie rozdawane.	7. Profesjonalista wystrzega się oceny konfrontacji.
8. Zachęca się uczestników do spotkania na płaszczyźnie towarzyskiej i pomagania sobie nadal poza zebraniem grupy. Uczestnicy pozostają ze sobą w stałym kontakcie i w razie kryzysu są dla siebie dostępni. Opowiadanie innym o sobie, szczerość i wymiana myśli są wręcz wskazane. Spotkania odbywają się w dowolnym wygodnym miejscu publicznym lub prywatnym, np. szkole, domu, klubie osiedlowym.	8. Profesjonalista nie jest dla klienta ani kolegą, ani wzorem osobowym. Nie wskazane jest przyjaźnienie się z osobą, której udziela się pomocy. Spotkania odbywają się na terenie oficjalnym – w szpitalu, gabinecie, przychodni, wydzielonym pokoju.

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeglądu literatury.

Współczesne wspieranie seniora opiera się na kierunkach zaczerpniętych tak z modelu pomocy wzajemnej, jak i profesjonalnej. Szerokie ujęcie problemów i potrzeb wskazuje na przyjęcie modelu profesjonalnego, któremu towarzyszy kadra specjalistów, instytucje, formalny charakter pomocy, jednak bez przejścia z modelu pomocy wzajemnej bezpośredniego doświadczenia, udzielania pomocy, jako służby na rzecz społeczeństwa, nie byłoby kompleksowego i profesjonalnego przygotowania kadr pomocowych.

Nowe zawody w obszarze wsparcia człowieka starszego

Kształcenie kadr pomocowych wsparcia dla seniorów stanowi punkt wyjścia do opieki i towarzyszenia człowiekowi. Wskaźnik zatrudnienia w jednostkach pomocowych ilustrują dane zawarte w tabeli 2.

Tabela 2. Zatrudnienie w wybranych jednostkach pomocy społecznej w 2009 r.

Ogółem	Służby wojewody	ROPS	PCPR	w tym pracownicy socjalni	MOPS	w tym pracownicy socjalni	DPS	Ośrodki wsparcia	
								ŚDS	DDP
Polska	419	508	5120	1552	469772	17882	50199	4951	1736
Małopolska	39	18	271	79	3093	1506	5496	385	100

Źródło: MPiPS, *Statystyka za rok 2009*, <http://www.mpips.gov.pl/index.php?gid=1575>.

Dane te wskazują na skalę potrzeby ustawicznego kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr udzielających wsparcia społecznego różnym grupom klientów, w tym osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym. Dodatkowym obszarem działań edukacyjnych jest trzeci sektor, czyli organizacje pozarządowe, które uzupełniają działania pomocowe w obrębie konkretnych potrzeb.

Istotną rolę w profesjonalnym przygotowaniu kadr pomocy społecznej w obszarze wsparcia seniorów odgrywają kompetencje zawodowe. Dostrzegając potrzeby i problemy osób starszych w końcu czerwca 2001 r. Minister Edukacji Narodowej zatwierdził podstawy programowe oraz programy nauczania dla nowych zawodów, co pozwoliło na wprowadzenie ich do szkół policealnych zainteresowanych tego typu kształceniem, począwszy od roku szkolnego 2001/2002. Słuchacze nowych kierunków doskonalą i rozwijają świadczone usługi oraz kształtują różnorodne formy działalności instytucji opiekuńczych bądź pomocowych. Mogą też przyczyniać się do powstawania zindywidualizowanych programów oddziaływań ukierunkowanych na osobę starszą, korzystając z pomocy instytucjonalnej. Kształcenie dotyczy bezpośredniej opieki, wsparcia i towarzyszenia człowiekowi w wieku senioralnym w zawodach:

- a) asystent osoby niepełnosprawnej (Dz.U. 2001, Nr 34, poz. 405),
- b) opiekun w Domu Pomocy Społecznej (Dz.U. 2001, Nr 34, poz. 405),
- c) opiekunka środowiskowa (Dz.U. 2001, Nr 34, poz. 405),
- d) opiekun medyczny (Dz.U. 2007, Nr 124, poz. 860, z późn. zm.)

Zdobycie kwalifikacji zawodowych w nowych zawodach umożliwia edukacja w policealnych szkołach pracowników służb medycznych i społecznych w ramach czterech semestrów kształcenia – opiekun w DPS oraz dwóch semestrów kształcenia – pozostałe zawody. Słuchacze otrzymują przygotowanie w zakresie interdyscyplinarnej teorii i praktyki w placówkach i instytucjach związanych z przyszłym zatrudnieniem (np.: domy pomocy społecznej o profilu dla osób przewlekle somatycznie chorych, przewlekle psychicznie chorych, dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie, dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie, niepełnosprawnych fizycznie, osób starszych; warsztaty terapii zajęciowej, ośrodki wsparcia dziennego, centra seniorów, środowiskowe

domy samopomocy, hospicja, zakłady opiekuńczo-lecznicze, ośrodki opieki paliatywnej, szpitale, organizacje społeczne i stowarzyszenia np. Caritas, Polski Komitet Pomocy Społecznej).

W celu bliższej charakterystyki sylwetki absolwenta przeprowadzona zostanie analiza porównawcza oczekiwanych kompetencji absolwentów w zawodach: opiekun w domu pomocy społecznej, asystent osoby niepełnosprawnej oraz opiekunka środowiskowa należących wg klasyfikacji zawodów do grupy pracowników pomocy społecznej i pracy socjalnej.

W analizie procedury przygotowania kadr pomocy społecznej na rzecz wsparcia dla seniorów celowo zrezygnowano z analizy zawodu opiekun medyczny, gdyż wg klasyfikacji zawodów należy on do personelu ochrony zdrowia¹.

Zadania zawodowe i certyfikacja wiedzy

Kandydaci do nowych zawodów w obszarze wsparcia seniora kształceni są głównie w cyklu niestacjonarnym, dającym możliwość zdobywania równocześnie praktyki zawodowej oraz doświadczeń płynących z wolontariatu.

Zawody te są odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska związane z usługami opiekuńczymi i wspomagającymi osoby starsze. Głównym celem kształcenia jest profesjonalne przygotowanie kadr do pracy z człowiekiem starszym. Na podstawie analizy dokumentów placówek edukacyjnych oraz podstaw programowych kształcenia Ministerstwa Edukacji Narodowej w nowych zawodach sporządzono zakres zadań zawodowych przyszłych realizatorów usług w obszarze wsparcia człowieka starszego.

Asystent osoby niepełnosprawnej (2 semestry kształcenia)

1. Współtworzenie programów rehabilitacji i pomocy osobie niepełnosprawnej.

¹ Opiekun medyczny dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu będzie rozpoznawał i rozwiązywał problemy opiekuńcze osób chorych i niesamodzielnych, aktywizował je do zwiększania samodzielności życiowej oraz podtrzymywania aktywności społecznej, pomagał w zaspokajaniu podstawowych potrzeb biologicznych oraz współdziałał z zespołem terapeutycznym w zakresie działań pielęgnacyjnych w placówkach opieki zdrowotnej i warunkach domowych oraz wspierał personel medyczny w opiece nad pacjentem. Istotę w tej pracy zawodowej będzie stanowiło również wsparcie emocjonalne udzielane osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym i ich rodzinom (*Podstawa programowa kształcenia w zawodzie opiekun medyczny*). Wprowadzenie tego zawodu było konsekwencją zwiększającego się zapotrzebowania na usługi pielęgnacyjne oraz pogłębiającego się deficytu w zakresie zabezpieczenia świadczeń pielęgnacyjnych dla osób niesamodzielnych, w tym starszych.

2. Doradzanie w zakresie usług medycznych, rehabilitacyjnych, zawodowego przekwalifikowania, kontaktów społecznych, usług kulturalnych, rekreacji i integracji ze środowiskiem.
3. Diagnozowanie warunków życia i dążenie do usuwania wszelkiego typu barier (psychologicznych, społecznych, architektonicznych, komunikacyjnych, itp.).
4. Pobudzanie aktywności osoby niepełnosprawnej oraz jej rodziny w celu zaspokojenia potrzeb biopsychospołecznych.
5. Planowanie, kontrolowanie, ocenianie indywidualnego programu, planu pomocy osobie niepełnosprawnej.
6. Włączanie osoby niepełnosprawnej w programy instytucji i placówek świadczących usługi rehabilitacyjne.
7. Współpraca z mediami ułatwiająca poszukiwanie sponsorów i sojuszników w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych.

Opiekun w domu pomocy społecznej (4 semestry kształcenia)

1. Pomoc i towarzyszenie człowiekowi w codziennych czynnościach z zakresu samoobsługi i higieny osobistej (mycie, kapanie, ubieranie, czesanie, golenie, pomoc w sianiu łóżka, zmiana bielizny pościelowej, udział w czynnościach rehabilitacyjnych lub aktywizujących zleconych przez lekarza bądź terapeutę).
2. Pielęgnowanie oraz dbanie o zdrowie i higienę osobistą osób chorych i niepełnosprawnych.
3. Aktywizowanie podopiecznego do zwiększania samodzielności życiowej.
4. Doradzanie w zakresie planowania wydatków lub sposobu spędzania wolnego czasu.
5. Mobilizowanie podopiecznego do aktywnego spędzania wolnego czasu, rozwijanie jego zainteresowań.
6. Udzielanie pierwszej pomocy w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia podopiecznego.
7. Aktywne uczestniczenie w procesie rehabilitacji i aktywizacji podopiecznego oraz wykonywanie określonych zadań pod nadzorem lub na zlecenie lekarza lub terapeuty.
8. Kształtowanie pozytywnych relacji interpersonalnych w najbliższym otoczeniu podopiecznego.

Opiekunka środowiskowa (2 semestry kształcenia)

1. Pomaganie podopiecznemu w codziennych czynnościach domowych – zakupy, sprzątanie, gotowanie, pranie.
2. Pielęgnowanie oraz dbanie o zdrowie, higienę osobistą ludzi chorych i niepełnosprawnych.

3. Udzielanie pierwszej pomocy w przypadkach zagrożenia zdrowia i życia podopiecznego.
4. Mobilizowanie podopiecznego do aktywnego spędzania czasu wolnego i rozwijanie jego zainteresowań.
5. Aktywizowanie podopiecznego do zwiększania samodzielności życiowej.
6. Doradztwo w zakresie planowania i organizacji gospodarstwa domowego.
7. Kontaktowanie się z różnego rodzaju instytucjami w celu rozwiązywania problemów zdrowotnych, materialnych, mieszkaniowych, rodzinnych i prawnych podopiecznego.
8. Inicjowanie pozytywnych relacji międzyludzkich w najbliższym otoczeniu podopiecznego, a zwłaszcza z członkami jego rodziny.

Adepci omawianych zawodów, kończąc edukację zdają egzamin zawodowy przygotowany przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Standardy egzaminacyjne dla poszczególnych zawodów zostały ustalone Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 marca 2005 roku, zmieniającym rozporządzenie w sprawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzenia egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe (Dz.U. Nr 66, poz. 580).

Struktura egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe obejmuje dwa etapy: pisemny i praktyczny. Etap pisemny również składa się z dwóch części: część I – obejmuje zakres wiadomości i umiejętności właściwych dla kwalifikacji w zawodzie (zdający rozwiązuje test zawierający 50 zadań zamkniętych) oraz część II – zakres wiadomości i umiejętności związanych z zatrudnieniem i działalnością gospodarczą (zdający rozwiązuje test zawierający 20 zadań zamkniętych). Czas trwania etapu pisemnego wynosi 120 minut. Etap praktyczny sprawdza umiejętności rozwiązywania typowych, właściwych dla zawodu problemów o charakterze „łączenia teorii z praktyką”, w zakresie ustalonym w standardzie wymagań egzaminacyjnych. Czas trwania etapu praktycznego nie może być krótszy niż 180 minut i dłuższy niż 240 minut.

Standard wymagań egzaminacyjnych – etap pisemny egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe – obejmuje dwie części.

Część I – zakres wiadomości i umiejętności właściwych dla kwalifikacji zawodowych w zawodzie.

Absolwent powinien umieć: czytać ze zrozumieniem informacje przedstawione w formie opisu, instrukcji, rysunków, szkiców, wykresów, dokumentacji technicznej i technologicznej; przetwarzać dane liczbowe i operacyjne; bezpiecznie wykonywać zadania zawodowe zgodnie z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska

Część II – zakres wiadomości i umiejętności związanych z zatrudnieniem i działalnością gospodarczą.

Absolwent powinien umieć: czytać ze zrozumieniem informacje przedstawione w formie opisu, instrukcji, tabeli, wykresu, znać podstawowe pojęcia

i terminy z zakresu funkcjonowania gospodarki, prawa pracy, prawa podatkowego i przepisów regulujących podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej; znać dokumenty związane z zatrudnieniem oraz podejmowaniem i wykonywaniem działalności gospodarczej; identyfikować i analizować informacje dotyczące wymagań i uprawnień pracownika, pracodawcy, bezrobotnego i klienta; przetwarzać dane liczbowe i operacyjne, w szczególności: analizować informacje związane z podnoszeniem kwalifikacji, poszukiwaniem pracy i zatrudnieniem oraz podejmowaniem i wykonywaniem działalności gospodarczej; sporządzać dokumenty związane z poszukiwaniem pracy i zatrudnieniem oraz podejmowaniem i wykonywaniem działalności gospodarczej; rozróżniać skutki wynikające z nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy.

Na etapie praktycznym egzaminu sprawdzane umiejętności są związane z zadaniem o treści ogólnej. Zakres egzaminu na tym etapie obejmuje, w zależności od zawodu i jego specyfiki: opracowanie projektu realizacji określonych prac lub opracowanie projektu realizacji i wykonanie określonych prac. Projekt realizacji prac (plan działań) opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych na podstawie diagnozy potrzeb i problemów podopiecznego powinien zawierać:

- założenia (problemy i potrzeby podopiecznego rozpoznane na podstawie opisu przypadku i załączników, które stanowią ich uzupełnienie);
- plan prac, które wchodzi w skład przygotowania kompleksowej opieki, terapii i rehabilitacji z uwzględnieniem kolejności ich wykonania oraz z zachowaniem hierarchii potrzeb i problemów podopiecznego;
- wykaz metod pracy związanych z przygotowaniem stanowiska pracy opiekuna;
- opis warunków pracy z podopiecznym w zależności od stanu zdrowia podopiecznego;
- wykaz narzędzi pracy uwzględniający potrzeby i możliwości psychofizyczne podopiecznego;
- opis prac wchodzących w skład przygotowania działań opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych z uwzględnieniem sposobów ich realizacji, z uwzględnieniem aktualnego stanu zdrowia oraz możliwości podopiecznego;
- wykaz metod i technik kontroli pracy z podopiecznym, w zależności od potrzeb i możliwości psychofizycznych podopiecznego;
- harmonogram czynności pracy opiekuna na wybrany okres (dzień, tydzień) z określeniem sposobów realizacji opieki z uwzględnieniem udziału rodziny/znajomych w czynnościach opiekuńczych (za: *Informator o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje zawodowe*, Centralna Komisja Egzaminacyjna).

Standard wymagań egzaminacyjnych dla zawodu stanowi podstawę do przygotowania zadań egzaminacyjnych dla obu etapów egzaminu. Posiadanie

kwalifikacji do wykonywania zawodu umożliwia zdanie egzaminu i otrzymanie dyplomu zawodowego wydanego przez OKE (w języku polskim i angielskim), co upoważnia do podjęcia pracy zawodowej w wyżej wymienionych zawodach w krajach Unii Europejskiej.

Asystent osoby niepełnosprawnej aktywnie włącza się w system rodziny osoby niepełnosprawnej, instytucji społecznych oraz w system prawa, stwarzając w miarę możliwości optymalne warunki rozwoju osoby niepełnosprawnej, będzie prowadzić rehabilitację środowiskową, której założeniem jest świadczenie usług osobom niepełnosprawnym w najbliższym środowisku. Program rehabilitacji społecznej i medycznej oferowany przez asystenta osoby niepełnosprawnej dotyczy potrzeb zdrowotnych, psychicznych, zawodowych, społecznych i kulturalnych osoby niepełnosprawnej.

Podstawowym celem kształcenia opiekunek środowiskowych jest przygotowanie ich do udzielania pomocy i świadczenia usług opiekuńczych w odniesieniu do osób przewlekle chorych, samotnych i niesamodzielnych, pozbawionych dostatecznego wsparcia ze strony rodziny lub otoczenia. Odpowiednie przygotowanie opiekunek środowiskowych i świadczone we właściwy sposób usługi opiekuńcze mają bezpośredni wpływ na sprawne działanie systemu pomocy środowiskowej i ograniczenie liczby podejmowanych decyzji o skierowaniu do domu pomocy społecznej.

Dostrzegając potrzeby i problemy wyżej wspomnianych osób oraz podejmując profesjonalne działania na ich rzecz, opiekun zatrudniony w domu pomocy społecznej będzie doskonalić i rozwijać świadczone usługi oraz kształtować różnorodne formy działalności instytucji opiekuńczych bądź pomocowych. Może też przyczynić się do powstawania zindywidualizowanych programów oddziaływań ukierunkowanych na osobę korzystającą z pomocy instytucjonalnej (Nowe zawody w obszarze pomocy społecznej, MPiPS).

Absolwenci form kształcenia przygotowujących do pełnienia nowych zawodów w obszarze wsparcia człowieka starszego powinni cechować się wrażliwością na problemy drugiego człowieka, prezentować postawy tolerancji, szacunku, a przede wszystkim gotowość niesienia pomocy w ramach zidentyfikowanych potrzeb. Życzliwość, cierpliwość i serdeczność oraz wyrozumiałość i autentyczność są niezbędne w kontakcie z seniorem. Za podstawowy cel tego kształcenia określa się współuczestniczenie w podnoszeniu jakości życia człowieka starszego, niepełnosprawnego, chorego, wspieranie, współtworzenie programów pomocowych oraz wzmacnianie systemu pomocowego.

Efekty kształcenia – wyniki egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe

Podstawą przeprowadzania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w omawianych zawodach są standardy wymagań przedstawione w *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 marca 2005 roku* (Dz.U. nr 66, poz. 580). Pewną miarą efektywności kształcenia są wyniki egzaminów końcowych.

Kandydaci do zawodu opiekun w DPS kształceni są w dwuletnim cyklu (w 2006 roku nie przeprowadzono egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, gdyż nie było abiturientów).

Analiza danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z roku 2006 przynosi informację, że do egzaminu przystąpiło 117 słuchaczy kierunku „asystent osoby niepełnosprawnej”, spośród których etap pisemny zaliczyło 99,1% (116 osób), uzyskując średni wynik odpowiednio 38,62% oraz 16,08% z poszczególnych części pisemnego egzaminu, natomiast etap praktyczny pokonało 94,9% (111 osób) ze średnim wynikiem 86,6%. Dyplom absolwenta uzyskało 110 osób, czyli 94% ogółu słuchaczy (OKE 2006). Analizując przedstawione dane można stwierdzić, że zdający egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe mają dobrą podbudowę teoretyczną do zawodu, o czym świadczą wyniki egzaminu pisemnego. Zdecydowana większość zdających potrafi rozwiązać wskazany w treści zadania problem, dotyczący otoczenia opieką osoby niepełnosprawnej.

Na kierunku opiekunka środowiskowa w tym samym roku do pisemnego egzaminu przystąpiły i pomyślnie go zaliczyły 193 osoby (100%) uzyskując średni wynik odpowiednio 41,22% oraz 15,38% z poszczególnych części pisemnego egzaminu, natomiast egzamin praktyczny zdało 65,8% (127 osób) ze średnim wynikiem 71,2%, tym samym zdobywając uprawnienia do wykonywania zawodu (OKE 2006). Analizując wyniki obu etapów egzaminu można stwierdzić, że i tu zdający egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe mają dobrą podbudowę teoretyczną zawodu, o czym świadczą wyniki egzaminu pisemnego. Nie wszyscy byli jednak dobrze przygotowani do rozwiązywania zadań w formie projektu.

Kolejne lata przyniosły zwiększoną liczbę osób przystępujących do egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Dane zamieszczono w tabelach 3, 4 oraz 5. Każdy z prezentowanych zawodów ma przypisany symbol cyfrowy:

- 346[02] – asystent osoby niepełnosprawnej,
- 346[03] – opiekunka środowiskowa,
- 346[04] – opiekun w domu pomocy społecznej.

Tabela 3. Wyniki ogólne w województwie małopolskim w 2008 r.

Egzamin		Zawód		
		Asystent osoby niepełnosprawnej 346[02]	Opiekunka środowiskowa 346[03]	Opiekun w domu pomocy społecznej 346[04]
liczba zgłoszonych na etapie:	pisemnym	96	38	116
	praktycznym	121	46	137
przystąpiło do egzaminu pisemnego	liczba	81	29	115
	%	84,4	76,3	99,1
zdało egzamin pisemny	liczba	81	29	115
	%	100	100	100
przystąpiło do egzaminu praktycznego	liczba	97	35	134
	%	80,2	76,1	97,8
zdało egzamin praktyczny	liczba	79	33	105
	%	81,4	93,4	78,4
przystąpiło do obu etapów egzaminu	liczba	81	29	114
otrzymało dyplom	liczba	70	28	88
	%	86,4	96,6	77,2

Źródło: OKE Kraków, Wyniki potwierdzające kwalifikacje zawodowe dla absolwentów techników i szkół policealnych, województwo małopolskie, sesja letnia 2008.

Analizując wyniki obu etapów egzaminu² można stwierdzić, że zdający egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe mają dobrą podbudowę teoretyczną zawodu, o czym świadczą wyniki egzaminu pisemnego. Wszystkie osoby przystępujące do egzaminu pisemnego – we wszystkich trzech zawodach zdały tę część egzaminu. Nie wszyscy byli jednak dobrze przygotowani do rozwiązywania zadań w formie projektu. Wysoki wynik zaliczenia obu części egzaminu, a co za tym idzie otrzymania dyplomu zawodowego – 96,6% na kierunku opiekunka środowiskowa oraz 86,4% na kierunku asystent osoby niepełnosprawnej świadczy o dobrym przygotowaniu słuchaczy do egzaminu zawodowego oraz kompatybilnym wyborze kierunku kształcenia z zainteresowaniami i często wykonywaną pracą zawodową. Ponad 3/4 zdających na kierunku opiekun w dps otrzymało dyplom zawodowy, co daje najniższy wynik procentowy (77,2%), co daje tytuł zawodowy opiekuna w dps 88 osobom.

² Osoby, które nie zdały egzaminu praktycznego w danym roku przystępują do niego w roku kolejnym.

Tabela 4. Wyniki ogólne w województwie małopolskim w 2009 r.

Egzamin		Zawód		
		Asystent osoby niepełnosprawnej 345[02]	Opiekunka środowiskowa 346[03]	Opiekun w domu pomocy społecznej 346[04]
liczba zgłoszonych na etapie:	pisemnym	101	46	156
	praktycznym	111	47	191
przystąpiło do egzaminu pisemnego	liczba	93	45	142
	%	93	97,8	91,0
zdało egzamin pisemny	liczba	100	44	141
	%	88,3	97,8	99,3
przystąpiło do egzaminu praktycznego	liczba	98	46	166
	%	88,3	97,9	86,9
zdało egzamin praktyczny	liczba	86	41	101
	%	87,8	89,1	60,8
przystąpiło do obu etapów egzaminu	liczba	92	45	140
otrzymało dyplom	liczba	80	40	89
	%	87	88,9	63,6

Źródło: OKE Kraków, Wyniki potwierdzające kwalifikacje zawodowe dla absolwentów techników i szkół policealnych, województwo małopolskie, sesja letnia 2009.

Podobnie jak w roku 2008 wyższy poziom zdawalności egzaminu i uzyskania dyplomu zawodowego – blisko 90% – uzyskali absolwenci kierunku asystent osoby niepełnosprawnej i opiekunka środowiskowa. Najślabiej wypadli absolwenci kierunku opiekun w dps (63,6%).

Doświadczenia z lat wcześniejszych pozwoliły na doskonalenie zarówno w zakresie przygotowywania słuchaczy do egzaminu zawodowego, jak i samej formy przeprowadzania egzaminu, co zaprezentowało w wynikach końcowych. Na wszystkich trzech kierunkach kształcenia: asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka środowiskowa i opiekun w dps dyplom uzyskało ponad 80%, a asystent osoby niepełnosprawnej nawet 97,1%.

Rokrocznie można zaobserwować najniższy procent zdawalności etapu praktycznego na kierunku opiekun w domu pomocy społecznej – pomimo dwuletniej edukacji w ramach tego zawodu. Świadczyć to może o słabszym przygotowaniu słuchaczy, niedopasowaniu zainteresowań słuchaczy do wyboru kierunku kształcenia lub rutynowym podejściu do części pisemnej i praktycznej egzaminu z uwagi na często długoletnie zatrudnienie w domu pomocy

społecznej i nie używanie w trakcie egzaminu języka naukowo-zawodowego. W procesie kształcenia należy przyzwyczajać słuchaczy do formy sprawdzania wiedzy i umiejętności stosowanej na egzaminie (OKE Kraków).

Tabela 5. Wyniki ogólne w województwie małopolskim w 2010 r.

Egzamin		Zawód		
		Asystent osoby niepełnosprawnej 345[02]	Opiekunka środowiskowa 346[03]	Opiekun w domu pomocy społecznej 346[04]
liczba zgłoszonych na etapie:	pisemnym	37	50	111
	praktycznym	41	53	136
przystąpiło do egzaminu pisemnego	liczba	36	47	104
	%	97,3	94,0	93,7
zdało egzamin pisemny	liczba	36	47	103
	%	100	100	99
przystąpiło do egzaminu praktycznego	liczba	39	49	124
	%	95,1	92,5	91,2
zdało egzamin praktyczny	liczba	38	41	103
	%	97,4	83,7	83,1
przystąpiło do dwóch etapów egzaminu	liczba	35	47	104
otrzymało dyplom	liczba	34	40	87
	%	97,1	85,1	83,7

Źródło: OKE Kraków, Wyniki potwierdzające kwalifikacje zawodowe dla absolwentów techników i szkół policealnych, województwo małopolskie, sesja letnia 2010.

Zakończenie

*O Panie,
[...] Spraw, abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy, ile pociechę dawać,
nie tyle szukać zrozumienia, ile rozumieć,
nie tyle szukać miłości, ile kochać,
albowiem dając – otrzymujemy,
wybaczając – zyskujemy przebaczenie [...]*

św. Franciszek z Asyżu

Starość i starzenie się jest procesem nieuchronnym i wpisany w życie ludzkie. Polega na akceptowaniu ludzkiej osobowości i własnego życia dzięki

mądrym zrozumieniu jego biegu. Proces demograficznego starzenia się jest bardzo powszechny i dotyczy niemal wszystkich społeczeństw.

Przygotowanie zawodowe kadr pomocy społecznej w obszarze wsparcia dla seniorów stanowi wyzwanie dla współczesnej edukacji. Z jednej strony potrzeby i problemy najstarszego pokolenia wymagają kompleksowej i wszechstronnie opracowanej strategii kształcenia, z drugiej natomiast wymagania, jakie stoją przed współczesnym seniorem nakazują ugruntowanie form, metod pracy, a przede wszystkim poszukiwanie nowych rozwiązań i alternatywnych form działania. Wieloaspektowe wsparcie dla seniorów to przede wszystkim profesjonalnie przygotowana kadra pomocy społecznej oraz odpowiednio stworzona i skierowana oferta dla seniorów. Warto prowadzić badania, analizując potrzeby wsparcia seniorów i możliwości kształcenia w tym zakresie, głównie po to, aby rozwijać, polepszać, podnosić jakość przygotowania zawodowego kadr pomocy społecznej w obszarze pracy z osobami starszymi, niepełnosprawnymi. Bez porozumienia kadr pomocowych z potrzebami człowieka starszego nie ma działania – na rzecz dobra, dobrostanu, szczególnie człowieka starszego, chorego, niepełnosprawnego. Koncentrowanie kształcenia na treściach gerontologicznych wynika z rozeznania potrzeb osób starszych (społecznych, zdrowotnych, duchowych, psychicznych). Sprzyja to dojrzewaniu do starości, do jej rozumienia, do postrzegania osób starszych jako jednostkowych sił społecznych, które nie tylko potrzebują opieki, biorą, ale i same mogą wiele ofiarować, dawać, wspierać innych, działać w swoich środowiskach i instytucjach. Trzeba je tylko wzmocnić w tej roli, odkryć, stworzyć warunki do aktywności, czasami uczyć bycia aktywnymi (Czerniawska, 2004, s. 273).

Literatura:

- Czerniawska O., 2004, *Inspiracyjne funkcje gerontologii w kształceniu pracowników socjalnych*, [w:] Brągiel J., Sikora P. (red.), *Praca socjalna – wielość perspektyw. Rodzina – Multikulturowość – Edukacja*, Opole, s. 273–279.
- Informatory o egzaminie potwierdzającym kwalifikacje zawodowe, Centralna Komisja Egzaminacyjna – maszynopis.
- Leszczyńska-Rejchert A., 2005, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Marynowicz-Hetka E., 2006, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Materiały informacyjne dotyczące edukacji w nowych zawodach Szkoły Policealnej Pracowników Służb Medycznych i Społecznych nr 3 w Krakowie.
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.mpips.gov.pl/index.php?gid=123>.
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, *Statystyka za rok 2009*, <http://www.mpips.gov.pl/index.php?gid=1575>.

- Niezabitowski M., 2007, *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.
- Podstawa programowa kształcenia w zawodzie opiekun medyczny*, Ministerstwo Zdrowia, http://www.mz.gov.pl/wwwfiles/ma_struktura/docs/zal_k_opiekun_03082007p.pdf.
- Podstawy programowe w zawodzie asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka środowiskowa, opiekun w domu pomocy społecznej*, Ministerstwo Edukacji Narodowej <http://www.men.gov.pl>.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 marca 2005 roku, zmieniające rozporządzenie w sprawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzenia egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, Dz.U. Nr 66, poz. 580.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, Dz.U. Nr 34, poz. 405.
- Smrokowska-Reichmann A. (red.), 2002, *Empowerment, czyli wzmocnianie klienta / pacjenta*, „Na temat: Zeszyty dla profesjonalnie pomagających”, marzec.
- Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Szarota Z., 2010, *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia na przykładzie Krakowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r.*, Dz.U. z dnia 15 kwietnia 2004 r., Nr 64 poz. 593.
- Wyniki potwierdzające kwalifikacje zawodowe dla absolwentów techników i szkół policealnych, województwo małopolskie, Materiały informacyjne Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie, sesje letnie z lat: 2006, 2008, 2009, 2010
- Załącznik do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, Dz.U. Nr 124, poz. 860, z późn. zm.
- Zych A. A., 2009, *Przekraczając smugę cienia. Szkice z gerontologii i tanatologii*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.

Kluby Seniora miejscem uczestnictwa kulturalnego i animacji społeczno-kulturalnej

Słowa kluczowe:

aktywność, aktywizacja, uczestnictwo kulturalne, animacja społeczno-kulturalna, kluby seniora, formy działań w klubie seniora i pełnione przez nie funkcje

Keywords:

activity, cultural animation, participation, socio-cultural animation, senior clubs, action Club senior and their functions

Streszczenie:

Artykuł jest próbą pokazania działalności klubów seniora nie tylko w optyce aktywizacji społecznej, ale w szerszym kontekście koncepcji uczestnictwa kulturalnego i animacji społeczno-kulturalnej. Jest próbą pokazania, że kluby seniora poprzez swoją działalność wpływają na zmianę osobowości i zachowań osób w starszym wieku, pozwalają na znalezienie satysfakcjonującego modelu życia w starości. Modelu starości, której podstawowymi elementami mogą i często są: aktywność, twórczość i prospołeczność.

Summary:

The article is trying to show activity of senior clubs not only in stir up social, but in the wider context of the concept of participation in the cultural and socio-cultural animation. Is an attempt to show that senior clubs through their activities affect change in personality and behaviour of people, allow you to find a satisfactory model life in old age. Model of old age, whose basic elements can and often are: activity, creativity and prosociality.

Wstęp

Ludzie starzejący się i starzy, jako dominująca pod względem liczebności i wielopropblematyczności populacja, stają się tematem i podmiotem badań wielu nauk i nie tylko ich. Zarówno w nauce, jak i w publicystyce bardzo mocno lansowany jest model dobrego starzenia się, który wiązany jest z szeroko pojmowaną aktywnością w okresie starości, a ta z kolei jest wysoce korelowana z jakością życia w tym okresie.

W literaturze gerontologicznej można odnaleźć doniesienia (Bugajska, 2007) które wskazują na wysoką korelację pomiędzy aktywnością seniorów a ich poczuciem szczęścia, zadowoleniem i oceną jakości życia w starości. Jakości życia w rozumieniu kategorii wartościującej, służącej określeniu tego, co dobre i co złe w życiu poszczególnych ludzi i całych społeczeństw, kategorii nie ograniczającej się do opisu. Trzeba też pamiętać, że jakość życia w odniesieniu do osób starszych nabiera nowego, semantycznego i najczęściej subiektywnie rozumianego znaczenia. Przy założeniu, że pojęcie jakości życia jest konstruktem hipotetycznym, funkcjonującym na wysokim poziomie abstrakcji i że pochodzi ono ze świata wyobraźni, a nie obserwowalnego, należy uznać fakt dysponowania własnym rozumieniem tego pojęcia przez każdą indywidualną osobę. Nie oznacza to, by wszyscy mieli różne pojęcia jakości życia, tylko w czym innym upatrują przyczyn tego stanu rzeczy. Tak więc jakość życia jest podmiotowo związana z daną osobą, tak samo jak jej starość i aktywność. Zatem przyjmując, że człowiek przez całe swoje życie powinien dążyć do pewnego dobrostanu jako wskaźnika jakości życia na emeryturze, a aktywność jest wysoce skorelowana z oceną tej jakości, to człowiek starszy w miarę swoich możliwości powinien podejmować aktywność zgodnie ze sobą i oczekiwaniami otoczenia, a pozostawanie czynnym jak najdłużej, jest zjawiskiem przydatnym i koniecznym do osiągnięcia zadowolenia, satysfakcji życiowej i szczęścia. To droga do czynienia z własnej starości okresu życia opisywanego przez takie przymiotniki jak aktywna, szczęśliwa, satysfakcjonująca i godna.

Lansowany model dobrego, bo aktywnego starzenia się, jest generowany przez współczesność i większość opisujących ją wskaźników. To ona (współczesność) nakłada na współczesnego człowieka, bez względu na wiek, choć wydaje się, że najmocniej odnosi się to do generacji obecnych seniorów, konieczność uruchamiania i kształtowania zdolności adaptowania się do złożoności i różnorodności charakteryzujących ją zmian i ich tempa. Oznacza to, że w proces adaptowania się seniorów do szybkich zmian współczesności zaangażowane są dwie strony. Pierwsza z nich to sami seniorzy, bo to im właśnie stawia się za zadanie aktywność jako gwarant ich społecznej użyteczności, społecznego prestiżu i poważania, a jednocześnie warunek dobrego starzenia się. I społeczność lokalna lub szerzej społeczeństwo, na których spoczywają rzeczywiste i założone zadania realizowania szeroko rozumianej aktywizacji

społecznej i życiowej tej grupy osób. Aktywizacji w rozumieniu społecznego procesu tworzenia warunków i okazji do bycia aktywnym lub optymalizowania już istniejących form aktywizacji osób w okresie późnej dorosłości. Aktywizację społeczną traktować należy jako proces społeczny realizowany w środowisku lokalnym, realizatorami którego są różne podmioty instytucji pomocowych poczynając od Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, przez ośrodki, placówki i domy kultury, a skończywszy na bibliotekach bądź wybranych stowarzyszeniach, jak np. Związek Nauczycielstwa Polskiego. To rodzaj strategii społecznego działania, celem którego jest tworzenie warunków do realizowania szeroko pojmowanej aktywności w starości.

W tę złożoność starań, zarówno społeczności lokalnej (społeczeństwa) w sensie organizatora, jak i seniorów, w rozumieniu podmiotów tych działań, doskonale wpisują się kluby seniora z całą ofertą działań i pełnionych przez nie funkcji. Historycznie i zwyczajowo traktujemy je jako placówki wolnoczasowe dla osób w starszym wieku. Miejsce, w którym seniorzy mogą realizować swoje zainteresowania, rozwijać hobby, czuć się komfortowo w kręgu spraw i ludzi, których znają i rozumieją, co więcej wykazują postawę akceptującego uczestnictwa, tzn. kluby seniora są płaszczyzną spotkania i porozumienia ludzi o podobnych wartościach, zainteresowaniach, priorytetach i sposobach realizowania siebie w przestrzeni innych ludzi. Jednak na przestrzeni ostatnich kilku lat kluby seniora wpisują się w świadomość ludzi zwłaszcza starszych, do których ofertę swoich działań kierują, jako placówki pomocowe powoływane do życia przez podmioty pomocy społecznej, jak PCPR czy ośrodki pomocy społecznej. Kluby seniora zwyczajowo (ale także merytorycznie) zaczynają być traktowane jako forma pracy socjalnej, forma aktywizacji społecznej i życiowej, której głównym zadaniem jest utrzymanie ludzi starszych w stanie aktywności, a tym samym samowystarczalności i samodzielności życiowej do jak najdłuższych lat życia w naturalnym dla nich środowisku.

Traktowanie klubów seniora w kategorii formy wsparcia i aktywizacji społecznej uznać należy za dość zawężone zadanie, tym bardziej, że współcześnie funkcjonujące kluby seniora znacznie rozszerzyły swoją ofertę działań i pełnione funkcje. Odwołanie się do podstaw działalności kulturalno-oświatowej i teorii uczestnictwa kulturalnego oraz animacji społecznej i edukacyjnej ukazuje, że mają one znacznie szerszy społeczny i kulturowy kontekst i wymiar. Oznacza to, że klubom seniora należałoby przywrócić dawny prestiż i znaczenie jako placówkom uczestnictwa kulturalnego i animacji społeczno-edukacyjnej, wpisując je tym samym w nurt edukacji permanentnej z jednej i aktywizacji społecznej z drugiej strony.

W tym wystąpieniu kluby seniora traktowane są jako forma aktywizacji społecznej, na płaszczyźnie której realizowane jest uczestnictwo kulturalne i animacja społeczno-edukacyjna.

Aktywność, uczestnictwo kulturalne i animacja społeczno-kulturalna – powrót do znaczenia pojęć

Aktywność w słownikowym znaczeniu to *skłonność do intensywnego działania, do podejmowania inicjatywy, czynny udział w czymś* (Słownik języka polskiego, 1996, s. 25). W takim rozumieniu aktywność oznacza pewną osobową (podmiotową) dyspozycję, która realizowana jest poprzez podejmowanie określonych działań i czynności. Zwykle pojęcie aktywności dookreślamy przymiotnikowo wskazując tym samym na jej treść, zakres i płaszczyznę realizacji. W odniesieniu do osób starszych wskazuje się na aktywność fizyczną, rekreacyjną, kulturalną, edukacyjną, społeczną, religijną itd. Sposobem na dookreślanie aktywności jest też wskazywanie na jej charakter i rozpiętość kontaktów interpersonalnych i społecznych, wtedy wskazuje się na aktywność formalną, nieformalną i samotniczą (Szatur-Jaworska, Błędowski, Dziegielewska, 2006, s. 161). Zarówno sposób definiowania aktywności, jak i dookreślanie jej rodzajów jest zależne od przyjętej przez badacza koncepcji i pola badawczego. Aktywność w okresie starości to [...] *określona forma działalności ludzkiej nakierowanej na zaspakajanie potrzeb indywidualnych i społecznych. Jako forma realizacji ukształtowanych już zainteresowań, potrzeb i źródło powstawania nowych jest ona płaszczyzną porozumiewania się ludzi poprzez przyjęte i preferowane wartości, normy i wzory zachowań. Daje możliwość rozszerzania starych i wchodzenia w nowe kontakty międzyludzkie wzbogacające osoby aktywne o nowe doświadczenia, ułatwiający im uczestnictwo w życiu społecznym. Angażując sferę percepcyjno-ekspresyjną staje się formą wyrażania własnych myśli, dążeń i pragnień* (Chabior, 2000, s. 59).

Aktywność uznawana jest przez badaczy za warunek konieczny pomyślnego rozwoju człowieka i jego funkcjonowania w świecie. Jest ona bowiem podstawowym czynnikiem rozwoju i regulacji związku człowieka z otoczeniem. Utrzymanie pomyślnych stosunków między człowiekiem a otaczającym go światem, wymaga z jego strony nieustannej regulacji, która właśnie jest aktywnością. O kierunku i natężeniu aktywności każdorazowo decyduje sytuacja jednostki, jej stan wewnętrzny i stan otoczenia, zawsze w ramach struktury tej podstawowej zależności. Aktywność zawsze jest określoną formą działalności ludzkiej, nakierowanej na osiągnięcie wytyczonego celu i zaspokojenie potrzeby.

Zarówno teoretycy jak i praktycy zajmujący się aktywnością w okresie starości wskazują na jej ogromne znaczenie dla przebiegu procesu starzenia się i przyjmowanych przez seniorów stylów życia w okresie późnej dorosłości. Zdaniem Aleksandra Kamińskiego *Przejawy życiodajnej dla ludzi starszych aktywności grupują się wokół dwóch tendencji: wykonywanie pracy ceniowej i użytecznej oraz zaspokajania różnego rodzaju zainteresowań. Obydwie tendencje są ze sobą sprzężone, obydwie sprzyjają zachowaniu sprawności ciała i duszy, pozytywnie*

nej samooceny, zapobiegają poczuciu pustki czczego życia i udrękom osamotnienia, szczególnie gdy towarzyszą im skuteczne zabiegi zdrowotne, właściwa dieta i higiena oraz zabezpieczenie materialne nie spadające poniżej minimum socjalnego (Kamiński, 1986, s. 115). Znaczenie aktywności w życiu ludzi starszych wyraża się w jej funkcjach, które bardzo dobrze zostały opisane w literaturze andragogicznej i gerontologicznej¹. Aktywność, zwłaszcza realizowana w okresie starości, w całej różnorodności jej rodzajów i pełnionych funkcji pozwala seniorom adaptować się do wymogów rzeczywistości, uczy ich sposobów radzenia sobie w nowych dla nich sytuacjach i wykorzystywać osiągnięcia techniki i cywilizacji, korzystać z uroków życia i cieszyć się czasem, który mają do przeżycia w starości. Tym bardziej, że *Czas w okresie starości ma swoistą właściwość, nie jest liczony, choć płynie nieubłagane to jednak w subiektywnym odczuciu może stanąć. Człowiek gdy działa, przeżywa coś, oczekuje na owo przeżycie, zatrzymuje je i wewnątrz czuje się bez czasu* (Czerniawska, 2000, s. 176). Aktywność wyzwala potencjalne siły i uczy je pomnażać oraz wykorzystywać.

Realizowaniu różnorodnych form aktywności służą określone instytucje, tak jak kluby seniora, które traktować należy jako placówki kulturalno-oświatowe wpisujące się w teorie i koncepcje upowszechnia kultury, jako procesu jej instytucjonalizacji. Proces ten polegał na odchodzeniu od tworzenia kultury i jej upowszechniania w rozmaitych formach życia zbiorowego i powoływaniu specjalnych instytucji mających w sposób profesjonalny upowszechniać dobra i wartości kultury, stwarzać warunki do aktywności.

Upowszechnianie kultury to [...] *intencjonalnie organizowanie oddziaływania służące kształtowaniu, rozwijaniu potrzeb i zainteresowań kulturalnych oraz stymulowaniu i wspomaganiu jednostek i małych grup społecznych do rozwijania i sublimacji swojej aktywności kulturalnej (receptyjnej, współtwórczej i twórczej, zabawowej i rekreacyjnej)* (Kargul, 1996, s. 7). Przyjęcie takiej definicji wskazuje na to, że kluby seniora są placówkami upowszechniania kultury. Jednakowoż upowszechnianie kultury w tych placówkach rozumieć należy nieco inaczej, niż tylko jako udostępnianie wartości kultury. Wydaje się, że autotelicznej wartości upatrywać należy przede wszystkim w zetknięciu się osób zainteresowanych z określoną aktywnością.

W pracach gerontologicznych z ostatniej dekady, odnoszących się do aktywności seniorów, w zasadzie nie spotyka się odniesień do teorii i koncepcji animacji i animacji kulturalno-społecznej. Być może dzieje się tak dlatego, że zakres pojęciowy animacji jest dość zbliżony do zakresu pojęciowego aktywizacji, choć z pewnością należy go uznać za obszerniejszy. Można nawet zaryzykować tezę, że odnoszą się do analogicznych działań, procesów, zjawisk i obszarów rzeczywistości społecznej.

¹ Klasyfikacje i opis funkcji aktywności kulturalno-oświatowej odnaleźć można między innymi w: J. Chałasiński, T. Aleksander, Z. Tysza, J. Kargul, G. Orzechowska, A. Chabior i inni.

Wskazuje się na trzy sposoby rozumienia animacji, traktuje się ją jako: kierunek działania wśród i dla ludzi, metodę działania w pracy kulturalnej i wreszcie jako proces odkrywania siebie, na drodze twórczej aktywności. W animacji powinna znaleźć się działalność społeczna, edukacyjna, informacyjna, promująca wieloraki rozwój człowieka i przynosząca rozwój jego tożsamości. Bez względu na to, czy przebiega ona w formach instytucjonalnych czy w tak zwanym codziennym życiu, jej celem jest budzenie ducha twórczej aktywności wśród jednostek i grup społecznych. Inicjowanie i prowadzenie działań w zakresie aktywizowania, koordynowania i prowadzenia szeroko pojętej działalności społeczno-kulturalnej.

Animacja to [...] *kierunek działania wśród ludzi i z ludźmi, który ma na celu ułatwienie jednostce oraz grupie udziału w bardziej aktywnym i twórczym życiu poprzez lepsze rozumienie przemian, łatwiejsze porozumiewanie się z innymi, współudział w ożywianiu środowiska* (tamże, s. 99). Animacja jako metoda działania w pracy kulturalno-oświatowej polega na stymulacji do aktywności zarówno społeczności lokalnej, jak i małej grupy, do działania mającego na celu ulepszenie życia społecznego środowiska. Animacja w tym rozumieniu to dodawanie sił do działania, zachęcanie, rozpalanie, ożywianie, podnoszenie życia na wyższy poziom. I wreszcie: *Animacji nadawano i nadaje się również trzecie znaczenie, traktując ją jako proces wewnętrzny zachodzący w osobowości jednostki ludzkiej, dzięki któremu następuje nie tylko ożywienie, aktywizowanie, pobudzanie do działania, ale przede wszystkim odkrywanie w sobie sił twórczych, możliwości kreacyjnych, szans zachowań ekspresyjnych. Innymi słowy animacja jest również procesem odkrywania siebie* (tamże, s. 100).

Rozpatrując dziedziny animacji, a także różne jej definicje, najczęściej wskazuje się na animację społeczno-kulturalną. Traktuje się ją, rozumie, jako ożywianie i uruchamianie sił społecznych tkwiących w środowiskach do dokonywania przeobrażeń i zmian o charakterze społecznym, ekonomicznym i kulturalnym. To stwarzanie warunków do bycia aktywnym, dodawanie bodźca do podejmowania nowych inicjatyw, pobudzanie do aktywności jednostek i grup społecznych, pośredniczenie i zachęcanie do uczestnictwa w życiu społecznym.

Animacja implikuje trzy ściśle połączone ze sobą procesy:

- 1) *proces odkrywania – chodzi tu o stwarzanie takich warunków, aby grupa i cała jednostka ujawniła swoje problemy, wątpliwości i pragnienia [...];*
- 2) *proces tworzenia związków – to kontakty ludzi między sobą, jak również z dziełami i twórcami, u podstaw tych związków leży wzajemne zrozumienie i porozumienie (ugoda) oraz konflikt i negacja;*
- 3) *proces twórczości (kreacji) – wyraża się dzięki sprzężeniu jednostek i grup z ich otoczeniem poprzez ekspresję, inicjatywę, odpowiedzialność i działania twórcze.*

Procesy te – odkrywania, tworzenia związków, twórczości (kreacji) – są ze sobą połączone i charakteryzują najbardziej istotne cechy animacji [...] (Żebrowski,

1987, s. 11), a ich głównym celem są zmiany postaw jednostek i stosunków interpersonalnych poprzez bezpośrednie oddziaływanie.

Aktywizacja społeczna w rozumieniu procesu pobudzania do aktywności określonych jednostek i grup społecznych oraz stwarzania warunków, miejsc i możliwości do tego działania jest zbieżna z koncepcjami animacji. Przy czym animacja społeczno-kulturalna ma szerszy wymiar, bowiem odnosi się nie tylko do aktywności społeczno-kulturalnej, której rezultaty służą dobru wspólnemu, ale jej istota wyraża się przede wszystkim w rozwoju poszczególnych jednostek. Osoby uczestniczące w animacji społeczno-kulturalnej rozwijają swoją osobowość, stają się bardziej aktywne, twórcze i mobilne w zakresie układania swojego życia w szerszych relacjach społecznych, co więcej zmiany te będące wynikiem tego procesu mogą i często są zauważalne nie tylko przez jednostkę, ale także jej otoczenie.

Funkcjonujące i powstające kluby seniora wpisują się w rzeczywistość społeczną jako formy aktywizacji społecznej, działania dla dobra wspólnego, a realizowane w nich formy działania i pełnione funkcje wskazują na to, że wpisują się one w koncepcje upowszechniania kultury i animacji społeczno-kulturalnej.

Kluby Seniora – różnorodność form i funkcji – odniesienia do praktyki

Klubom seniora przypisuje się zadania aktywizujące, przy czym coraz częściej jest to aktywizacja poprzez edukację a także sztukę. Placówki te kierują bogatą ofertę do swych słuchaczy – od działań o charakterze wolno-czasowym, przez kursy językowe i informatyczne, warsztaty artystyczne po kluby fitness i gabinety kosmetyczne. Propozycje programowe klubów seniora cieszą się popularnością, a zapotrzebowanie na tego typu placówki jest coraz większe, doskonale bowiem wpisują się w lansowany model aktywnego starzenia się. Celem klubów seniora, jako placówek stanowiących szeroką płaszczyznę interpersonalnych i społecznych kontaktów osób starszych jest: organizowanie i ułatwianie seniorom dostępu do różnych form aktywności (fizycznej, kulturalnej, twórczej, edukacyjnej, społecznej i itp.), a tym samym umożliwianie im przyjemnego i pożytecznego spędzania czasu wolnego. Stwarzanie odpowiednich warunków do zaspokajania potrzeb kulturalno-oświatowych, rozbudzanie nowych zainteresowań i promowanie zdrowego stylu życia w starości oraz kształtowanie umiejętności bycia aktywnych przez całe życie.

W praktyce życia społecznego kluby seniora znane są w dwóch typach czy też rodzajach, jako kluby seniora zakładowe i środowiskowe. Kluby seniora pierwszego typu zlokalizowane są przy zakładach pracy i w zasadzie w odniesieniu do nich należałoby użyć czasu przeszłego, ponieważ współcześnie w tej

formie prawie nie istnieją. Wymienione jako drugie środowiskowe kluby seniora organizowane są przy osiedlowych klubach kultury, domach kultury. Coraz częstszą praktyką jest powoływanie i organizowanie klubów seniora przez podmioty pomocy społecznej jak PCPR czy MOPR; wówczas traktowane są w pierwszej kolejności jako forma wsparcia społecznego i przyporządkowane być powinny do środowiskowych klubów seniora.

Kluby seniora pełnią rozliczne funkcje, które wyznaczają miejsce i znaczenie ich działalności w życiu ludzi starszych. Do klasycznych funkcji klubów seniora zalicza się: kompensacyjną, terapeutyczną, profilaktyczną, integracyjną, rekreacyjno-turystyczną i adaptacyjną (Maciantowicz, Mazur, 2006, s. 127–137).

Badania własne prowadzone w tych placówkach na przestrzeni ostatnich lat pozwalają na zaobserwowanie zmienności i poszerzenia form ich działalności, zaobserwowanie generowanych nimi nowych funkcji klubów seniora.

W związku z odpowiedzią na nową jakość potrzeb starzejącego się społeczeństwa Kielc od lutego 2005 roku do marca 2006 na terenie miasta powstały trzy Kluby Seniora. Jako pierwszy powstał Klub przy ulicy św. Stanisława Kostki, następnie przy ulicy Jana Nowaka-Jeziorańskiego i jako ostatni – przy ulicy Hożej. Każda z tych placówek wyznaczyła sobie cele i dąży do ich osiągnięcia poprzez realizowanie określonych form działalności, w których dominują dwa zasadnicze rodzaje: stałe formy działania i cykliczne, okolicznościowe imprezy. W ramach tych drugich każdy z wymienionych klubów w ciągu roku odwiedza około 900–1200 osób. Miesięcznie każdy z Klubów odwiedza ok. 500 osób. Grupę stałych uczestników stanowi: w Klubie Seniora z ul. św. S. Kostki ok. 40 osób, w Klubie z ul. J. Nowaka-Jeziorańskiego 32–40 osób, a w Klubie przy ul. Hożej – 21 osób.

Klub Seniora przy ulicy św. Stanisława Kostki za cel główny swojej działalności uznał tworzenie warunków do sensownego i produktywnego spędzania czasu wolnego i zapobiegania izolacji osób starszych. Do stałych form działania omawianej placówki należą: lektoraty języków obcych, w tym angielskiego i włoskiego, terapia zajęciowa, gimnastyka zbiorowa i ćwiczenia rehabilitacyjne oraz kąci: porad kosmetycznych, komputerowy, szachowy, brydżowy i wreszcie kulinarny. Do najistotniejszych cyklicznych/okolicznościowych imprez realizowanych w tej placówce zaliczyć należy: udział w imprezach kulturalno-oświatowych takich jak koncerty, majowe wypady na basen, festyny, andrzejki, wigilie, sylwester.

Celami działalności Klubu Seniora przy ulicy Jana Nowaka-Jeziorańskiego są: szeroko rozumiana aktywizacja seniorów, nawiązywanie nowych i satysfakcjonujących relacji osobowych, będących źródłem wsparcia, kształtowanie umiejętności współdziałania i współpracy w grupie, kreatywny sposób spędzania czasu wolnego. Do stałych form działania placówki należą: lektoraty języków obcych angielskiego i niemieckiego zarówno dla początkujących jak i zaawansowanych, cykl spotkań z medycyną naturalną, gimnastyka ogólnoruchowa

i rehabilitacja a także pracownie komputerowa, brydżowa, szachowa oraz rękodzielniczo i treningi asertywnego myślenia. Z imprez cyklicznych i okolicznościowych największym powodzeniem wśród seniorów cieszyły się: spotkania pokoleń, działania plenerowe, jednorazowe realizowane we współpracy z MOPR oraz walentynki, wigilia, Wielkanoc, dzień babci i dziadka.

KS przy ulicy Hożej, który powstał jako ostatni, za cel swojej działalności przyjął aktywizację i integrację seniorów, reintegrację ludzi starszych i samotnych, budowanie relacji wewnątrz i międzypokoleniowych, włączenie seniorów w życie środowiska lokalnego. Stałe formy działalności placówki mają charakter bardziej rewitalizujący, prozdrowotny i kulturalno-rozrywkowy aniżeli edukacyjny. W tej placówce, jako jedynej spośród omawianych, nie ma lektoratów języków obcych. Natomiast cyklicznie prowadzona jest: rehabilitacja ruchowa, zajęcia usprawniające fizycznie i psychicznie oraz manualnie, muzykoterapia aktywna, zabiegi kosmetyczne, działalność kabaretu EMERYSEK, redakcja gazet klubowych „Głos Seniorek” oraz „Nasz Klub”.

W ramach zajęć *rehabilitacyjnych*, które są stałym elementem działalności Klubów mieszczą się: gimnastyka ogólnoruchowa i rehabilitacyjna, średnio 3 razy w tygodniu w grupach 8–9-osobowych; masaż klasyczny indywidualny, podstawy zasad ergonomii dla osób zaawansowanych wiekiem – codziennie; indywidualne wykorzystanie sprzętu rehabilitacyjnego lub pomiarowego; aerobik (średnio 2 razy w tygodniu w grupach 10–13-osobowych) i zabawy taneczne traktowane jako zajęcia integracyjne i usprawniające.

Istotnym punktem działania wszystkich analizowanych Klubów jest *usprawnianie manualne*. Służą mu funkcjonujące we wszystkich placówkach: rękodzielniczo artystyczne, w tym nauka technik artystycznych (rysunku, perspektywy, kreski), papieroplastyka, metaloplastyka, projektowanie ozdób, malowanie na szkle, collage, szydełkowanie, wyszywanie, wreszcie nauka szycia na maszynie oraz kosmetyka i masaż dłoni.

Swoje miejsce we wszystkich omawianych Klubach mają też tzw. *zajęcia klubowe*, do których zalicza się praca grup brydżowej, szachowej, komputerowej, ale także kącik filmowy i kulinarny.

Ważną i powtarzającą się płaszczyzną działania omawianych Klubów jest *współpraca ze środowiskiem lokalnym*. Kluby nawiązały kontakt głównie z domami pomocy społecznej z Kielc i Domem Opieki Rodzinnej w Pierzchnicy. Podejmują także okazjonalnie współpracę z uczniami ze szkół podstawowych i świetlic środowiskowych, a także Stowarzyszeniem Dobroczynności w Kielcach. Do interesujących przykładów współpracy ze środowiskiem lokalnym należy zaliczyć:

- udział w festynie pod hasłem „Jesteś godzien” zorganizowanym na rzecz osób bezdomnych. Klubowicze wystawili i sprzedawali swoje prace, ponadto członkinie Kącika kulinarnego przygotowały dla bezdomnych darmowy posiłek,

- udział w festynie „Dodajmy życia do lat” – na którym klubowiczki wystąpiły w charakterze modelek i prezentowały kreacje jesień – zima 2006,
- udział w Międzynarodowym Dniu Sprzeciwu wobec Nędzy i w Międzynarodowym Dniu Seniora,
- udział w akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” i w obchodach Dnia Niepodległości wspólnie z jedną z kieleckich szkół podstawowych.

Ta szeroka oferta działalności czyni Kluby Seniora atrakcyjnym miejscem spotkań i spędzania czasu wolnego.

Różnorodność proponowanych seniorom form spędzania czasu wolnego pozwala na realizowanie przez osoby starsze tych rodzajów aktywności, które odpowiadają im najbardziej. Każdorazowo podejmowana przez seniorów aktywność w omawianych Klubach Seniora spełnia w ich życiu bardzo istotne funkcje, wyznaczając tym samym ich miejsce w społeczności lokalnej i rodzinie, a także wpływa na poczucie ich wartości i użyteczności. Do wspomnianych funkcji z całą pewnością zaliczyć należy:

- funkcję integracyjną, która poprzez działania klubowe pozwala ludziom starszym aktywnym na ich polu lepiej przystosować się do pracy w grupie, zawiązywać nowe, wartościowe kontakty interpersonalne na poziomie wewnątrzpokoleniowym i międzypokoleniowym;
- funkcję kształcącą, co ciekawe do tej pory rezerwowaną głównie dla UTW i placówek o charakterze edukacyjnym. Obecnie, dzięki bardzo dobrze rozwiniętym zajęciom o charakterze edukacyjnym (jak lektoraty języków obcych na różnych poziomach zaawansowania czy kursy komputerowe o różnym stopniu „wtajemniczenia”), ta funkcja przypisywana jest także klubom seniora, które z placówek typowo rekreacyjnych i zabawowych coraz częściej przekształcają się w placówki także kształcące;
- funkcję kompensacyjną i adaptacyjną, spośród których pierwsza pozwala na wyrównywanie braków (rzeczywistych bądź domniemanych) w różnych zakresach i obszarach życia społecznego, druga pozwala na lepsze przystosowanie się osób starszych do życia w nowej sytuacji społecznej i rodzinnej;
- funkcję rekreacyjno-rozrywkową – wyrażającą się w likwidacji stresu, przywracaniu chęci do życia, motywowaniu i inspirowaniu do dalszej działalności;

i wreszcie:

- funkcję prestiżową, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. W wymiarze indywidualnym pozwala ona na budowanie poczucia własnej wartości i użyteczności wśród seniorów, wpływa na poczucie bycia zauważonym i ważnym, w wymiarze społecznym służy budzeniu szacunku do aktywnych ludzi starszych i staje się podstawą do budowania pozytywnych postaw wobec starości.

Zważywszy jednak na to, że obok oferty aktywności kulturalnej, kluby seniora kierują do swoich uczestników bogate propozycje z obszarów edukacji (kursy obsługi komputera, lektoraty języków obcych, warsztaty teatralne czy rękodzielnictwa), a także propozycje takie jak fitness kluby i gabinety kosmetyczne oraz szeroką gamę zajęć klubowych, to obok już tych wymienionych funkcji, wskazać należy także na nowe, wynikające z bogactwa proponowanych zajęć. Do tych nowych funkcji klubów seniora zaliczyć należy:

- funkcję informacyjną – zdobywanie niezbędnych i aktualnych informacji o życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym, które pomagają seniorom w codziennym funkcjonowaniu i korzystanie z dobrodziejstw osiągnięć współczesnych technologii,
- funkcję kształcącą – zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności jak obsługa komputerów, czy znajomość języków obcych,
- funkcję prozdrowotną, która wyraża się w promowaniu w klubach seniora zdrowego stylu życia poprzez zajęcia rehabilitacyjne i ruchowe,
- funkcję estetyczną – rozbudzanie w seniorach dbałości o własny wygląd poprzez stwarzanie możliwości do korzystania z usług kosmetycznych, fryzjerskich itp., a tym samym rozbudzanie umiejętności akceptowania własnej fizyczności;

i wreszcie

- funkcję opiniotwórczą – aktywność w klubach seniora pozwala ludziom starszym kreować pozytywne opinie na temat okresu późnej dorosłości i tym samym przyczyniać się do przełamywania funkcjonujących negatywnych stereotypów odnoszących się do osób starszych.

Każda z wymienionych placówek, jako przykład instytucjonalnych form upowszechniania kultury i animacji społeczno-kulturalnej wpisującej się w szeroko rozumianą teorię kształcenia ustawicznego, z dużym powodzeniem także obecnie (czyli w 2010 roku, po kilku latach funkcjonowania) realizuje swoje cele szczegółowe i częściowe (etapowe). Z dużym sukcesem, jak pokazuje praktyka życia społecznego, wyżej wymienione placówki są terenem sensownego i produktywnego spędzania czasu wolnego, płaszczyzną integracji społecznej, zarówno wewnątrz- jak i międzypokoleniowej, tym samym zapobiegają izolacji osób starszych. Będąc miejscem nawiązywania nowych i satysfakcjonujących relacji osobowych są źródłem wsparcia społecznego, miejscem kształtowania umiejętności współdziałania w grupie, budowania wspólnego dobra na poziomie społeczności lokalnej i sposobem na kreatywne spędzanie czasu wolnego. Są doskonałą metodą reintegracji osób starszych i samotnych z szerzej pojmowaną społecznością lokalną, strategią włączania seniorów w życie środowiska lokalnego. Omawiane placówki z dużym powodzeniem realizują rozległą ofertę, która może ulegać poszerzaniu.

Zakończenie

Znaczenie i rola klubów seniora w życiu ludzi starszych wyznaczone są przez spełniane przez nie funkcje. Kluby seniora są ważną i cenną formą działania na rzecz aktywizacji seniorów, a różnorodność i wielorakość realizowanych w nich form działalności kulturalnej, edukacyjnej, twórczej i społecznej, ilustrują fakt, że ciągle należą one do tych placówek, które omawiane być powinny nie tylko w perspektywie wsparcia społecznego, ale przede wszystkim uczestnictwa i animacji społeczno-kulturalnej. Aktywność w klubie seniora przynosi osobom starszym konkretne i wymierne skutki w postaci zadowolenia z wybranego modelu starzenia się, satysfakcji ze zmian, jakie są ich udziałem za sprawą uczestnictwa w tych placówkach. Kluby seniora, będąc płaszczyzną szeroko pojmowanej i różnorodnej aktywności seniorów, podnoszą jakość życia w starości, przyczyniają się tym samym do poczucia szczęścia i satysfakcji swoich członków. Potwierdza to także tezę, że aktywność jest wysoce skorelowana z jakością życia w starości i jako taka powinna stanowić ważny element profilaktyki starości i starzenia się.

Literatura:

- Chabior A., 2000, *Rola aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości*, ITE, Kielce–Radom.
- Czerniawska O., 2000, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii. Szkice i rozprawy*, Wyd. WSHE, Łódź.
- Kargul J., 1996, *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Maciantowicz E., Mazur A., 2006, *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu osób starszych na przykładzie działań klubów seniora w Kielcach*, [w:] W. Janocha (red.), *Niepełnosprawność. Wybrane aspekty osób niepełnosprawnych i ich rodzin*, „Jedność”, Kielce, s. 127–137.
- Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Szatur-Jaworska B., Będowski P., Dzięgielewska M., 2006, *Podstawy gerontologii społecznej*, Wydawnictwo ASPRA-JR, Warszawa.
- Żebrowski J., 1987, *Zawód i osobowość animatorów kultury*, Wojewódzki Ośrodek Kultury, Gdańsk.

„Każdy ma swój Everest...” – turystyka górską jako forma aktywności osób po 60. roku życia

Słowa kluczowe:

gerontologia, formy aktywności osób starszych, uwarunkowania aktywności osób starszych, turystyka górską, badania w działaniu

Key words:

gerontology, senior citizen forms of activity, motivation behind senior citizen activity, tourism, mountain tourism, action research

Streszczenie:

W artykule opisano przejawy aktywności osób starszych w dziedzinie pieszej turystyki górskiej. Podjęto także próbę rozpoznania uwarunkowań tej aktywności: wewnętrznych – związanych bezpośrednio z jednostką i zewnętrznych – uzależnionych od usług turystycznych. Turyści-seniorzy, będący „głównymi bohaterami” pracy, tworzą – na tle ogółu osób starszych w Polsce – bardzo specyficzną grupę, która może być przykładem optymalnego funkcjonowania człowieka w późnej dorosłości. Badania, na których podstawie powstał artykuł, przeprowadzono w oparciu o metodę action research.

Summary:

The article examines the aspects of senior citizen activity in the field of mountain hiking as well as attempts to identify the motivation behind the activity. The distinction is made between two kinds of motivation: intrinsic, which comes from within an individual, and extrinsic, which is dependent on outside factors, like tourism services. The elderly tourists, who are ‘main heroes’ of this project, compared to other elderly people in Poland, form a unique group which can serve as an example of optimal human functioning in old age. The research which is the basis for this article has been conducted using action research method.

...jak się skończy pracę to trzeba mieć pasję. [...] niech sobie pani coś takiego znajdzie w życiu, że jak przyjdzie czas, że pójdzie pani na emeryturę [...] to będzie się czym zająć... Jak ktoś lubi, to może zbierać pudełka od zapalek, obojętne co to będzie, ale musi się mieć w życiu tę pasję, inaczej staje się w życiu próżnia... Niech sobie pani zapamięta tego starszego pana, z którym pani rozmawia, a kiedyś sobie pani przypomni to, co teraz powiedziałem, MUSI pani mieć pasję, obojętne co, obojętne, ale bez tego nie można! – Marian, 78 lat

Starość jako etap podróży przez życie

Homo viator – wędrowiec, podróżnik – to jedno z wielu określeń charakteryzujących człowieka. Ruch, podróżowanie wpisane jest głęboko w naturę ludzką, jest warunkiem rozwoju. Człowiek żyje w czasie i przestrzeni, jego podróże można pojmować dwojako. W wymiarze historycznym za wędrowkę od narodzin ku śmierci można uznać życie człowieka. Dosłownie zaś, podróżowanie to inaczej zmiana miejsca pobytu. Gdy ma charakter czasowy i dobrowolny, jest podejmowana świadomie, w celu zaspokajania potrzeb i aspiracji podróżującego, przeobraża się w turystykę (por. Winiarski, Zdebski, 2008, s. 15). Podróżowanie – zarówno w tym dosłownym, jak i symbolicznym sensie – jest tematem przewodnim niniejszego artykułu.

Obecnie podróż człowieka przez życie wydłuża się – długowieczność staje się powszechna (World Population Prospect, 2007). Seniorzy stają się coraz większą i bardziej znaczącą grupą, dlatego ważne jest zapewnienie im możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społecznym oraz utrzymania jakości życia na wysokim poziomie. Należy podejmować działania skutecznie przeciwdziałające marginalizacji i wykluczaniu osób starszych. Niestety, istnieje w społeczeństwie stereotyp człowieka starego jako osoby niesprawnej, biernej, wycofanej, który niekorzystnie wpływa na postawy wobec starości i seniorów. Pomocna w walce z tym negatywnym stereotypem może być popularyzacja aktywności turystycznej osób starszych.

Współcześnie, zwłaszcza wysoko rozwinięte społeczeństwa, cechuje coraz większa mobilność. Turystyka stała się stałym elementem stylu życia. Niekiedy nazywa się nawet współczesnego człowieka *homo turisticus* (Ostrowski, 2005, s. 15). Poprzez uczestnictwo w turystyce, a szczególnie w turystyce aktywnej, której stałym komponentem jest ruch i wysiłek fizyczny seniorzy mogą wiele zyskać. Liczne badania potwierdzają, że długoterminową korzyścią płynącą z aktywności fizycznej jest zwolnienie procesów starzenia się oraz wydłużenie życia. Aktywność fizyczna ma dobroczynny wpływ na mobilność i możliwość wydłużenia okresu aktywności funkcjonalnej w życiu codziennym, a nawet na poziom sprawności umysłowej. Uczestnictwo w turystyce pozwala zaspokoić

całą gamę potrzeb niższego i wyższego rzędu, pełni pozytywną funkcję w profilaktyce geriatrycznej – zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej (Łobożewicz, 1988, Kozdroń, 2006).

W Polsce turystyka aktywna jest ciągle mało popularna wśród seniorów. Do ulubionych sposobów spędzania czasu przez osoby starsze podczas krajowych wyjazdów długoterminowych należą przede wszystkim spokojny wypoczynek i krótkie spacerunki (70%) oraz oglądanie telewizji, słuchanie radia, czytanie (30%). Uprawianie turystyki kwalifikowanej wybiera nieco ponad 3% seniorów (Śniadek, 2007, s. 28). Wśród ogółu uprawiających pieszą turystykę górską osoby powyżej 45 r. z. stanowią niewiele ponad 7% badanych (Zarzycki, 2003, s. 479–485). Turystyka ludzi starszych w Polsce ma przed sobą trudne do pokonania bariery tkwiące zarówno w psychice seniorów, jak i w świadomości ogółu społeczeństwa. Jak twierdzi Łobożewicz: *Jest bariera wstydu, wynikająca z braku tradycji i mylnego przekonania, że człowiekowi starszemu nie przystoi aktywne spędzanie czasu wolnego. Jest bariera strachu – obawa, że ruch może doprowadzić do wypadków i pogorszenia stanu zdrowia, a nie jego poprawy. Istnieje wreszcie bariera niewiedzy – niepełna recepcja wiadomości o zasadach rekreacji, jej formach i jej wpływie na organizm, co nie sprzyja podejmowaniu prób zwiększenia aktywności ruchowej* (Szwarc, Wolańska, Łobożewicz, 1988, s. 8). Dopiero pokonanie tych barier umożliwi seniorom w pełni zaistnieć na rynku turystycznym.

Badacz jako podróżnik – metodologiczne podstawy badań własnych

Kontakt z pogodnymi, pełnymi energii, sprawnymi fizycznie seniorami, których spotykałam wielokrotnie na górskich szlakach stał się inspiracją do przeprowadzenia badań własnych, których celem było rozpoznanie uwarunkowań aktywności turystycznej osób starszych, a także ustalenie związku pomiędzy jakością oferty turystycznej skierowanej do osób starszych a rozmiarami uczestnictwa seniorów w turystyce. Badania prowadziłam od listopada 2008 r. do kwietnia 2009 r. przede wszystkim w miejscach, w których aktywność turystyczna jest realizowana (schroniska górskie, szlaki turystyczne, Krakowski Festiwal Górski, spotkania koła PTTK „Senior”, Koła Senior Klubu Wysokogórskiego, Duszpasterstwa Turystycznego). Każde z tych środowisk ma inną specyfikę, dzięki czemu badaniom zostało poddane całe spektrum turystów-seniorów.

Za właściwą strategię badawczą uznałam **badania w działaniu** (*action research*), których celem jest ulepszenie rzeczywistości, wprowadzanie zmian społecznych już na etapie badania, a nie dopiero po zakończeniu procesu badawczego. W koncepcji tej badacz nie jest więc tylko zanurzony w badanym

zjawisku, ale poprzez swoją aktywność próbuje je przekształcać (Smolińska-Theiss, 1990, s. 216). W celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z badanym środowiskiem za technikę wiodącą przyjął wywiad w różnych jego odmianach (wywiad skategoryzowany, narracyjny, swobodny), pomocniczo zaś zastosowałam obserwację uczestniczącą (skategoryzowaną i swobodną), analizę dokumentów oraz test prawda–fałsz. Wymienione techniki zastosowałam w oparciu o własne narzędzia badawcze. Turyści-seniorzy zostali wytypowani do badań za pomocą celowego doboru próby. Badaniami objęto 19 turystów, w tym 8 kobiet i 11 mężczyzn, 3 przewodników górskich. Dopełniające badania objęły analizę oferty 11 biur podróży, oddziału PTTK, Duszpasterstwa Turystycznego, 8 schronisk górskich, 7 sklepów sportowych.

Jakościowy charakter niniejszego artykułu nie pozwala na wyciąganie uogólnionych wniosków, ale w zamian pokazuje różnorodność i specyfikę zjawiska turystyki wśród seniorów.

W podróży można wyróżnić co najmniej trzy etapy: fazę przygotowań, podróż właściwą oraz okres po jej zakończeniu, w którym przeżycia, emocje, wspomnienia z podróży towarzyszą człowiekowi i motywują do kolejnych wyjazdów. Podobne fazy można wyróżnić w przeprowadzonych badaniach. W ich trakcie wcieliłam się w rolę podróżnika. Po zapoznaniu się ze strukturą badanego obszaru w sposób dosłowny zostałam turystką towarzyszącą badanym osobom w ich górskiej aktywności. Odbyta „podróż” doprowadziła mnie do nowej wiedzy. Sądzić można, że przemianie ulegli również badani. Poprzez rozmowy skłoniłam ich do refleksji, spojrzenia na swoje położenie z innej perspektywy. Informacje oraz doświadczenia, zgromadzone w trakcie badań zostały zinterpretowane oraz utrwalone w niniejszym opracowaniu (por. alegoria badacza jako podróżnika, w: Kvale, 2004, s. 16). W celu jak najpełniejszej charakterystyki badanego zjawiska i uchwycenia jego specyfiki za uzasadnione uznałam dosłowne przytoczenie fragmentów wypowiedzi badanych osób. W tekście wyróżnione zostały kursywą.

60+ ... podróże – uwarunkowania aktywności turystycznej seniorów – oldbojów

Czynniki wewnętrzne, które mogą mieć istotny wpływ na charakter aktywności turystycznej w okresie późnej dorosłości, można podzielić na następujące kategorie: relacje pomiędzy poszczególnymi kategoriami wieku, styl życia, uwarunkowania biograficzne, motywy podejmowania aktywności turystycznej.

Z kolei wśród czynników zewnętrznych mogących decydować o poziomie i formach aktywności turystycznej seniorów ważne miejsce zajmuje jakość oferty turystycznej oraz jej dostosowanie do potrzeb osób starszych.

Wiek kalendarzowy badanych oscylował pomiędzy 58. a 82. r. ż. – do grupy wiekowej „young old” (60–75 lat) należało 10 osób a do grupy „old old” (75–90 lat) – 9 osób.

Wskaźnikami wieku psychicznego są między innymi: samopoczucie fizyczne (w tym samoocena stanu zdrowia) oraz psychiczne. Wiek, z którym identyfikują się badani biorąc pod uwagę swoje samopoczucie fizyczne, jest zdecydowanie niższy, niż ich wiek chronologiczny. Tylko jedna osoba z przedziału 60–75 lat identyfikuje swoje samopoczucie fizyczne na równi z wiekiem metrykalnym, pozostali czują się młodziej. Z kolei wśród osób powyżej 75. r. ż. tylko jedna osoba deklaruje, że jej samopoczucie fizyczne jest lepsze niż wskazywałby na to wiek kalendarzowy. Pozostali stwierdzają, że pod względem fizycznym czują się adekwatnie do wieku. Podkreślają równocześnie, że ich kondycja fizyczna w porównaniu do rówieśników jest bardzo dobra. Badani, oceniając swoje samopoczucie fizyczne, niejednokrotnie z satysfakcją opowiadali o wrażeniu, jakie robią na młodszych osobach: – *szedłem via ferrata¹ i zauważyłem dwójkę młodych chłopców, dwudziestoletnich, którzy idą za mną. A to myślę: zwolnię, niech mnie wyprzedzą. Ale widzę, że oni nie mają jakoś zamiaru to szedłem do góry i już przed samym wierzchołkiem słyszę, jak jeden mówi do drugiego: chciałbym tak móc zapieprzać do góry jak ten facet, jak będę miał tyle lat, co on. Ja wtedy miałem 69 lat [...] Mi się ciągle nie wydaje, że ja mogę mieć tyle lat ile mam, stale mi się wydaje, że jestem jeszcze młody* (Jan, 79 lat). Różnicę pomiędzy kondycją badanych a przeciętną kondycją osób w okresie późnej dorosłości można wyjaśnić, gdy weźmie się pod uwagę bardzo wysoki poziom aktywności i sprawności fizycznej, jakim charakteryzowali się respondenci w poprzednich okresach życia. Wydolność w starości jest bowiem proporcjonalna do wydolności, jaką jednostka uzyskała w wieku młodzieńczym i dorosłym².

Na samopoczucie fizyczne ogromny wpływ ma samoocena stanu zdrowia. Spośród badanych osób nikt nie określił swojego stanu zdrowia jako zły. Tylko 2 osoby oceniły go jako przeciętny, pozostali jako dobry lub bardzo dobry. Mimo deklarowanego zadowolenia zdecydowana większość badanych (16 osób) zauważa jednak zmiany regresywne w swoich możliwościach fizycznych i stanie zdrowia. Pogarszające się zdrowie i sprawność nie są jednak odbierane negatywnie a raczej traktowane jako rzecz naturalna, zgodna z biegiem czasu: – *zdaję sprawę, że nie mam dwadzieścia lat. No ale takie jest życie i nie ma na to rady [...]. Po prostu wolniej chodzę po górach... biegałem, a teraz chodzę. Ale ja nie muszę biegać...* (Jacek, 74 lata).

¹ *via ferrata* – droga wspinaczkowa ubezpieczona dla celów autoasekuracji liną stalową, stopniami, drabinkami i mostami.

² Najwyższa wydolność przypada na około 20. r. ż., następnie stopniowo maleje. O wydolności i sprawności fizycznej seniorów decyduje: wydolność osiągnięta do 20. r. ż., aktywność fizyczna w wieku dojrzałym oraz zmiany powstałe w wyniku przebytych chorób i działających na ustrój szkodliwych czynników (Łobożewicz, 1991, s. 8–9).

Analizując kolejną składową wieku psychicznego – samopoczucie psychiczne, można zauważyć, że badani czują się w tym wymiarze jeszcze młodziej niż pod względem fizycznym i identyfikują się ze zdecydowanie niższym wiekiem. W grupie „young old” żadna z osób nie czuje się staro w sferze psychiki, natomiast w grupie „old old” tylko 2 osoby identyfikują się z etapem starości. Samoocena ta wynika między innymi z:

- umiejętności nawiązywania dobrych relacji z młodym pokoleniem: – *Czasami pieprzę głupio (śmiech) ale kontroluję siebie. [...] czuję się co najmniej o 20 lat młodszy. Ja znajduję bez problemu kontakt z ludźmi młodymi, ja ich rozumiem, nie mam kłap na oczach. Nie chcę się nigdzie chować, bardzo się czuję młody* (Marian, 78 lat)
- poziomu aktywności: – *Mam takie wrażenie, że u mnie młodość tak na dobre się jeszcze nie skończyła. Ciągle mam 1000 pomysłów [...], ciągle jestem w paru miejscach. W ten sposób patrząc jestem młody i coraz młodszy...* (Bogusław, 64 lata)
- stanu zdrowia i poziom możliwości intelektualnych: – *Młodo to się nie mogę czuć, bo życie się zmienia, zmieniają się możliwości. Nie jestem w stanie tak szybko chodzić jak młodzi ludzie [...] różne rzeczy [prace umysłowe] mogę jeszcze robić, nie mam ograniczeń, no to pozostają jeszcze ciągle w tym średnim wieku* (Jerzy, 79 lat)
- odwoływania się do inter- i intrasubiektywnego kryterium starości: – *Niedawno byłem na spotkaniu towarzyskim, dawno się nie widzieliśmy i wszyscy mi mówili, że ja to się w ogóle nie zmieniłem. Ale widzę, że się zmieniłem, bo i mówię trochę chaotycznie i wiele rzeczy przekręcam [...] Ale nie jest tak źle* (Stanisław, 80 lat).

Choć zmiany w psychice są zazwyczaj akceptowane, to czasem wywołują frustrację: – *mnie to strasznie deprymuje jak ja nie mogę się wysłowić tak jakbym chciała [...] jakby popatrzeć na moich kolegów, jak wyglądali dawniej... a teraz tyśi, brzuchaci, słaba kondycja...* (Anna, 81 lat).

Kolejne kryterium wieku – ekonomiczne – określałam, analizując aktywność zawodową badanych. Spośród całej grupy 5 osób jest aktywnych zawodowo, w tym dwie będące w wieku emerytalnym. Pozostali przekroczyli już próg starości ekonomicznej. Przejście na emeryturę może mieć wpływ na sytuację finansową, jednak spośród badanych osób zdecydowana większość – 17 osób – jest zadowolona ze swojej sytuacji materialnej, tylko 2 osoby określają ją jako przeciętną i wyrażają z tego powodu niezadowolenie. Większość badanych uzasadniając swoją ocenę sytuacji finansowej, odwoływała się do możliwości wyjazdów turystycznych: – *Jeżeli wystarcza na wyżywienie, na opłaty, na ubranie i na wyjazdy w góry, to jestem zadowolona* (Barbara 73 lata); *Zadowolony to nie jestem [...] nie stać mnie na przykład żeby wyjechać gdzieś sobie samemu za granicę, jak to robią obcokrajowcy* (Stefan, 79 lat).

Wiek społeczny można określić w oparciu o analizę pełnionych ról społecznych. Wśród badanych, którzy pracują zawodowo ten rodzaj aktywności wysuwa się na pierwszy plan i nie można w tym przypadku mówić o starości społecznej. Spośród badanych osób 14 nie pracuje zawodowo i przyjmują oni role charakterystyczne dla okresu późnej dorosłości. Wśród ogółu badanych rola rodzinna jest bardzo istotna dla 11 osób. Co ciekawe, tylko 3 osoby zadeklarowały aktywne pełnienie roli babci/dziadka przez częstą pomoc w opiece nad wnukami. Szczególnie znacząca jest rola użytkownika czasu wolnego, którą wszyscy badani pełnią w sposób bardzo czynny. Ani jednej z badanych osób nie można nazwać człowiekiem „bez roli”³, wszyscy doskonale wiedzą jak zagospodarować swój wolny czas. Niektórzy wręcz narzekają na brak czasu wolnego, utożsamiając to pojęcie z odpoczynkiem biernym, stanem którego unikają: – *Nie lubię beczynności, nie mam na to czasu (Józef, 64 lata); czasem myślę, że – rany boskie – przydałoby się wreszcie odpocząć. Kiedy wreszcie pójdę na tę emeryturę...? Poszedłem na wcześniejszą jak miałem 60, jestem prawie 15 lat na emeryturze, ale nie czuję tego...* (Jacek, 74 lata).

Uzupełnieniem obrazu, jaki tworzą relacje między poszczególnymi kategoriami wieku badanych, są opinie na temat granic pomiędzy dorosłością a starością. Badani rzadko podawali konkretną liczbę lat jako progę późnej dorosłości, mówili raczej o *indywidualnym dla każdego progu starości*, odwołując się przy tym do swoich doświadczeń. Bardzo widoczna była zgodność co do *utraty sprawności fizycznej* jako oznaki rozpoczynającej się starości. Zgodnie z ich wytycznymi starość przychodzi, kiedy – *człowiek nie ma co ze sobą zrobić, kiedy kończą się zainteresowania* (Jerzy, 79 lat), kiedy – *...człowiek czuje się taki... do rozstrzelania [...]. Wcześniej człowiek mógł pogonić a teraz nawet jak się pojedzie na wczasy to nawet się nie ma z kim piwa napić, kawy nie wolno...* (Antoni, 79 lat). Więc o starości – *tak naprawdę to chyba decyduje stan zdrowia. Jeśli ktoś może być bardzo czynny, wspinąć się, uprawiać sport i tak dalej, dalej aktywnie prowadzić życie takie normalne, które prowadził wcześniej, to tej starości tak nie odczuwa. Natomiast w momencie, kiedy już zaczynają być problemy zdrowotne, kiedy siły fizyczne ustępują to oczywiście można mówić o starości. Dla każdego można powiedzieć, że jest to inna granica* (Jerzy, 79 lat).

Indywidualizowanie granic starości, pomijanie kryterium metrykalnego, pozwala zdecydowanej większości badanych na identyfikowanie się z młodszym wiekiem. Również wygląd zewnętrzny, słownictwo, styl ubierania się, poziom sprawności badanych w dużej mierze zaprzecza stereotypowi „starszej pani/starszego pana”. Z tego względu ich wiek oceniany za pomocą kryterium intersubiektywnego również jest zaniżony w stosunku do wieku kalendarzowe-

³ E. W. Burgess określił rolę człowieka na emeryturze mianem „roli bez roli”, podkreślając w ten sposób jej nieprecyzyjność, beztreściwość. Po zakończeniu aktywności zawodowej człowiek uzyskuje duże zasoby czasu wolnego, stając się „użytkownikiem czasu wolnego” (Niezabitowski, 2007, s. 79, 81).

go. Biorąc pod uwagę te duże rozbieżności pomiędzy wiekiem metrykalnym a innymi kategoriami wieku należy stwierdzić, że terminy takie jak: „seniorzy”, „osoby starsze” nie są adekwatne do opisu badanej grupy. Wielokrotnie podkreślali to sami badani, żartobliwie lub z irytacją zwracając uwagę na kwestię terminologii: – *Jeśli pisze pani o seniorach, to my pani nie jesteśmy w stanie pomóc. My chodzimy po górach i jesteśmy jeszcze całkiem młodzi. Ze starością nie mamy nic wspólnego* [śmiech]⁴. Badani posługiwali się zazwyczaj określeniem *człowiek dojrzały, osoba w pełni dorosła, bardzo dorosła, wcześniej urodzona* zamiast *osoba stara*. Jeden z badanych zasugerował określenie – *oldboje*. Termin ten przyjąłem jako najbardziej adekwatny do opisu grupy badawczej. Młodość współistnieje bowiem ze starością u każdej z badanych osób.

Powyższą analizę może trafnie podsumować antylogia: oldboje są zdecydowanie młodszy niż ich rówieśnicy. Należy podkreślić jeszcze, że taka dysharmonia pomiędzy wiekiem metrykalnym a pozostałymi jego kategoriami nie jest tworzona sztucznie. Badani nie próbują „odmłodzić się” dzięki medycynie estetycznej, czy w inny sposób uciekać przed starością. Ich wiek psychiczny, społeczny, ekonomiczny jest raczej wynikiem przyjętego stylu życia i konstruktywnej postawy wobec okresu, w którym się znajdują.

„Każdy ma swój Everest” – pasja jako element stylu życia

Pasje, hobby są czynnikami, które w dużej mierze wpływają na styl życia. Dla wielu spośród badanych osób takim elementem, który decydował i nadal decyduje o charakterze ich aktywności, stały się góry. Biorąc pod uwagę główne formy aktywności w czasie wolnym wyróżnić można 5 dominujących wśród oldbojów stylów życia: *styl hobbystyczny, turystyczny, rodzinny, społecznikowski* oraz styl „z Bogiem w tle”⁵.

Turystyczny styl życia jest właściwy osobom, dla których góry są największą pasją, wartością autoteliczną. Większość czasu wolnego poświęcają oni na rozwijanie zainteresowań związanych z górami, turystyka górską jest w pewnym sensie sposobem na życie, co czasem przybiera formę ekstremalną: – *Ja to jestem tak przesiąknięty górami, turystyką, że nawet w domu jem po turystycznym – posiłki w menażce, tak jest mi wygodnie, to lubię* (Ryszard, 80 lat). Są także osoby, dla których wędrowanie po górach jest tylko jedną z wielu pasji, którym po-

⁴ Wypowiedź dwóch „bardzo dorosłych” członków PTTK poproszonych o udział w badaniach. Nie zdradzili oni swojego wieku.

⁵ Te same lub podobne nazwy pojawiają się w literaturze w odniesieniu do stylów życia ogółu seniorów. Równocześnie jednak używali ich spontanicznie badani oldboje w nieco innym kontekście, zawierającym odniesienia do aktywności turystycznej. Na tej podstawie powstała niniejsza typologia, która w dużej mierze nawiązuje do klasyfikacji Olgi Czerniawskiej (por. Czerniawska 1998, s. 19–24).

święcą się w nie mniejszym stopniu. Ich życie, czas wolny, podporządkowany jest przede wszystkim realizacji tych zainteresowań. Taki *hobbistyczny* styl życia przybierać może różne formy. Czasem pasje są bardzo zróżnicowane i nie da się ich realizować jednocześnie, częściej jednak jest możliwość łączenia hobby. Wśród najczęściej wymienianych przez oldbojów pasji znalazły się: fotografowanie i praca z komputerem i Internetem. Dla osób prowadzących *rodzinny* styl życia rodzina jest priorytetem. Czas wolny w dużej mierze jest jej poświęcony, inne czynności zajmują pozycję drugorzędną. Turystryka górską jest tylko dodatkiem do codziennego trybu życia. Styl *społeczniowski* jest specyficzny dla osób, które dużą część czasu wolnego poświęcają na działalność społeczną, często związaną z tematyką górską; może łączyć się on z pozostałymi stylami życia. Z kolei styl „z Bogiem w tle” – dotyczy osób religijnych, dla których dążenie do Boga jest celem nadrzędnym a modlitwa i uczestnictwo w życiu Kościoła są istotnymi formami aktywności. Badani łączą turystykę z *dążeniem do życia wiecznego* dzięki udziałowi w wycieczkach i pielgrzymkach o charakterze religijnym. Również ten styl może łączyć się z pozostałymi.

Badane osoby czas wolny spędzają w sposób bardzo aktywny. Wszyscy wykazują aktywność rekreacyjno-hobbystyczną⁶, która przejawia się w wielu różnych czynnościach, nie tylko w rozwijaniu zainteresowań związanych z górami. Tylko dwie osoby spośród ogółu badanych wskazały oglądanie telewizji jako istotną formę aktywności w czasie wolnym⁷. Dużą rolę odgrywa wśród oldbojów również aktywność integracyjna. Przejawia się ona głównie poprzez uczestnictwo w spotkaniach klubów, kół zrzeszających turystów. Badani biorą także udział w odczytach, wystawach (jako publiczność jak i jako autorzy). Aktywność badanych zorientowana publicznie sprowadza się głównie do aktywności społecznej.

Kolejnym istotnym elementem stylu życia jest troska o zdrowie. Badani określają swój styl życia jako prozdrowotny. Wszyscy starają się – bardziej lub mniej świadomie – przestrzegać zasad zdrowego trybu życia. Utrzymywanie na dobrym poziomie aktywności fizycznej, umiejętność walki ze stresem oraz unikanie większych ilości alkoholu to postawy deklarowane przez wszystkich badanych. Tylko dwie osoby przyznały się do palenia tytoniu a trzy osoby zadeklarowały, że nie zwracają uwagi na zdrowe żywienie. Spośród badanych 10 osób regularnie bierze udział w różnych formach aktywności ruchowej. Mimo należytej troski o zdrowie choroby nie omijają tej grupy. Jednak – *jeśli przestrzega się zaleceń lekarzy i w dalszym ciągu dba o zdrowie, to wtedy nawet poważna choroba nie zahamuje aktywności górskiej* (Marian, 78 lat). Recepta na

⁶ Por. klasyfikacja form aktywności seniorów w czasie wolnym za: Halicka, Halicki, 2003, s. 207.

⁷ Wśród polskich seniorów przeważa bierny styl spędzania czasu wolnego. Dominuje aktywność receptywna, przejawiająca się przede wszystkim w oglądaniu telewizji (84%) (por. Halicka, Halicki, 2003, s. 204–209).

długowieczność wydaje się prosta: – *zdrowy styl życia to zawsze prowadziłem, zawsze dużo ruchu, dużo powietrza [...] Dużo chodzę po górach [...] Miałem zawał, ale mi nie przeszkodził. Stosuję się do zaleceń, żeby się nie wygłupiać. Nie można przesadzać, ale trzeba pamiętać, że z tej półki biorą [śmiech], że nie jest się wiecznie młodym* (Marian, 78 lat). To prawda, *młodość nie wieczność*, ale czasem młodzi mają czego pozazdrościć starszym: – *Ograniczeń [...] zdrowotnych na razie nie mam. To znaczy w pewnym sensie, bo już nie we wszystkie góry mi wolno. Na Everest to by mi lekarz nie pozwolił. Dwa lata temu byłem na Elbrusie, no więc byłem na 5300 (m n.p.m.), nie na samym szczycie... po prostu nie wolno mi na siłę robić... no bo ja miałem zawał [...] lekarz mi powiedział, że mogę do 4000 iść bez problemu. A ja im wyżej jestem, tym się lepiej czuję* (Jacek, 74 lata).

Kolejną składową stylu życia są postawy wobec starości. Postawy badanych najbardziej zbliżone są do postawy dojrzałej, konstruktywnej⁸. Wszyscy przestrzegają się jako wewnętrznie zrównoważonych, zadowolonych z życia optymistów. Badani wielokrotnie podkreślali, że obecnie na ich zadowolenie z życia ogromny wpływ ma stan zdrowia. Wszyscy oceniają pozytywnie okres życia, w którym się znaleźli. Aż 16 badanych deklaruje wysoką samoocenę. Przykładem optymizmu i zdrowego dystansu do upływu czasu jest wypowiedź jednego z badanych: – *...tu się człowiek zrobił kaleką, ale to jest normalne. Zawsze mi się wydawało, że to ciekawe być starszym facetem, to wcale nie jest coś takiego złego. Niektórzy mówią: „Chciałbym być z powrotem młody”... narzekają, że tysięją... Chętnie bym wyłysiał, bo takiego jeszcze się nie widziałem, to może być interesujące [śmiech], taki włochaty to ja już byłem a tysy jeszcze nie [śmiech] ... Coś nowego [...] Śmiałyśmy się z kolegą, że żyję już 6 lat na kredyt. Wie pani dlaczego? Bo przeciętny wiek życia mężczyzny jest 72 lata⁹* (Marian, 78 lat). Skąd takie pozytywne podejście do starości? Na to pytanie spontanicznie odpowiadali sami badani: – *Jak się chodzi po górach to spotyka się takich ludzi, którzy mają po 70, 80 lat i więcej i widzi się tych ludzi takich sprawnych a nie ma się kontaktu z takimi niesprawnymi. I tak się czasem wydaje, że tak będzie też z nami* (Wiesława, 58 lat). Wypowiedź ta sugeruje, że aktywność turystyczna może sprzyjać tworzeniu pozytywnych postaw wobec starości, jako okresowi życia. Gdy ludzie w różnym wieku spotykają na szlakach uśmiechniętych, energicznych „seniorów” widzą te najbardziej pozytywne oblicza starości, zupełnie inne niż spotykane na co dzień bądź utrwalone w stereotypach.

Na temat lęków związanych ze starością oldboje wypowiadają się dość zgodnie. Większość badanych napawa lękiem starość niedołączna, uzależniona od innych, ograniczająca aktywność. Niechęć do utraty sprawności badani podkreślali odwołując się do wyobrażeń o swojej śmierci: – *...mam nadzieję, że*

⁸ Por. klasyfikacja Susane Reichard (za: Bromley 1969, s. 132–140).

⁹ W 2008 roku przeciętne trwanie życia dla mężczyzn wynosiło 71, 3 lat, a dla kobiet – 80 lat (*Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym*, 2009).

umrę na serce. To jest dobra śmierć. Ciach, i nie ma chłopa. Najgorzej długo leżeć (Stefan, 80 lat); – *Mam taką nadzieję, że to co ma przyjść to przyjdzie szybko. Potem powiedzą: „fajną miał śmierć, gdzieś tam na Czerwonych Wierchach”* [śmiech] (Jacek, 74 lata). Taka śmierć pozwala zachować aktywność do końca, nie daje szansy na poznanie starości zdegradowanej, zagubionej czy zgorzkniałej (Makiełło-Jarża 2004, s. 79–84).

Posiadanie pasji i zainteresowań jest ważne w każdym okresie życia. Późna dorosłość i związany z nią wiek emerytalny jest jednak szczególnym etapem, gdy aktywność zawodowa wygasa a zasoby czasu wolnego znacznie wzrastają. Wśród oldbojów świadomość roli, jaką pełnią zainteresowania w wieku emerytalnym, jest bardzo widoczna. – *Żona [...] też jest na emeryturze... właściwie to ja jej współczuję, bo ona nie ma [...] takich pasji. Bo ja zawsze mówiłem, że jak się skończy pracę, to trzeba mieć pasję. Ona się czuje trochę nieszczęśliwa jak poszła na emeryturę, dlatego że najpierw przybyło jej czasu, z którym nie bardzo wiedziała co zrobić, teraz siada przed komputerem, układa pasjansa, rozwiązuje krzyżówki, zajmuje się różnymi rzeczami – ale brakuje jej jakiejś takiej pasji na późniejsze lata* (Marian, 78 lat). Jeden z oldbojów w sposób bardzo emocjonalny wypowiedział się na temat konieczności rozwijania zainteresowań już w okresie młodości. Powtarzał, że każdy młody człowiek powinien szukać czegoś, w co będzie się mógł zaangażować, co przetrwa aż do okresu późnej dorosłości, aby wtedy wypełnić puste miejsca, powstałe po zakończeniu aktywności zawodowej. W swoim „apelu” nieświadomie zawarł wytyczne wychowania do starości, o których pisał Aleksander Kamiński (1978). Podkreślał również, że rodzaj pasji, hobby nie jest ważny – najważniejsze są emocje i zaangażowanie w to, co się robi: – *Każdy ma swój Everest. Wiele lat temu doszedłem do wniosku, że nieważne, jaką się drogę przejdzie, czy trudną czy łatwą. Istotną rzeczą jest to, co człowiek sam przeżywa podczas tej drogi* (Marian, 78 lat). Droga, o której mowa, odnosi się do całego życia – mniej ważne jest to, co się robi, a ważniejsze jest czy przynosi to satysfakcję. Podobnie jest z późną dojrzałością, która może mieć różne oblicza – bardziej lub mniej „aktywne”. Każde z nich jest dobre, o ile odpowiada osobom, których dotyczy.

Czym skorupka za młodu nasiąknie... – czyli jak biografia wpłynęła na obecną aktywność turystyczną oldbojów

Styl życia większości oldbojów odbiega od stylu życia przeciętnego polskiego seniora. W myśl słów „starzejemy się tak jak żyliśmy” w poszukiwaniu źródeł takiego trybu życia należy sięgnąć do biografii badanych osób. Życie każdego człowieka jest niepowtarzalne, każda osoba ma swoją własną, indywidualną historię. Podobnie jest ze ścieżkami kariery turystycznej – choć mają wspólne elementy, to na tle biografii poszczególnych osób wyglądają zupełnie inaczej.

Pierwszy kontakt z górami i turystyką górską u większości badanych miał miejsce już w dzieciństwie. Siedem osób rozpoczęło aktywność turystyczną w górach w okresie adolescencji a tylko 2 osoby dopiero w okresie wczesnej dorosłości. Aż 10 osób „zaraziło się” pasją gór pod wpływem rodziców, 4 pod wpływem środowiska szkolnego, 3 w zakładzie pracy. Pojedyncze osoby pod wpływem harcerstwa i przewodnika.

Wszyscy badani swoje pierwsze wycieczki pamiętają i opisują bardzo dokładnie. Ich obraz przez lata nie stracił wyrazistości a emocje związane z przywoływaniem tych wydarzeń wydają się nie mijać. Jednak pierwszy kontakt z górami nie u wszystkich osób był równoznaczny z trwałym zainteresowaniem turystyką górską. Część osób dopiero w okresie adolescencji bądź wczesnej dorosłości trwale zainteresowało się tą formą aktywności. W okresie dzieciństwa największy wpływ na rozbudzenie zainteresowań górami mieli rodzice badanych: – *Moja matka była wielką miłośniczką Tatr [...] punktem takim najważniejszym dla nich [rodziców] było urządzenie wakacji rodzinnych w górskiej miejscowości ze względu na nasze zdrowie. Na to składali od wakacji do wakacji* (Barbara, 80 lat); – *U nas w domu po prostu była taka tradycja, moja mama też się wspinała w Alpach, w młodości z ojcem chodziła. [...] ojciec mnie pędził w wieku czterech lat po górach i potem jeszcze mnie uczył na nartach jeździć. I po prostu zobaczyłam, jak w tych górach jest pięknie* (Anna, 81 lat). Tylko jeden spośród badanych samodzielnie, bez motywacji zewnętrznej, rozpoczął aktywność turystyczną, która rozpoczęła się w rodzinnym mieście a pchnęła go aż w Himalaje: – *ja w szkole podstawowej potrafiłem dwa miesiące chodzić codziennie zamiast do szkoły na wagarę [...], chodziłem i zwiedzałem Kraków. Wychodziłem na Kopiec, dookoła miasta, wszystkie ulice znałem, gdzie się tylko dało tam chodziłem...* (Marian, 78 lat).

Osoby, które swoją przygodę z górami rozpoczęły dopiero w okresie adolescencji deklarowały, że decydującą rolę w rozwoju ich zainteresowań miało środowisko szkolne: rówieśnicy, nauczyciele oraz szkolne koła zainteresowań. Rola rodziców, jako inspiratorów aktywności turystycznej, miała tu zdecydowanie mniejsze znaczenie. Niektórzy w okresie adolescencji zaczęli uprawiać turystykę kwalifikowaną, włączyli aktywność turystyczną do swojego stylu życia. Nawyki nabyte w tamtym okresie przetrwały aż do późnej dorosłości. Badani, którzy uprawiali turystykę kwalifikowaną, przede wszystkim dbali o utrzymanie dobrej kondycji poprzez ciągłą, intensywną aktywność fizyczną. Już w okresie adolescencji niektórzy z nich prowadzili hobbystyczny styl życia. Oprócz gór mieli oni równocześnie inne, nie mniej zajmujące pasje, takie jak: kajakarstwo, paralotniarstwo, biegi, balet. W niektórych przypadkach zainteresowanie turystyką górską wyrosło na kanwie tych pasji.

Okres młodości to czas nawiązywania bliskich przyjaźni. Badani niejednokrotnie podkreślali rolę kolegów i przyjaciół, jako czynnika motywującego do aktywności turystycznej. Wspólne wyjazdy, biwaki, możliwość uczenia się od innych a następnie przekazywanie swojej wiedzy młodszym kolegom, *poczucie*

wspólnoty, możliwość przebywania z *bratnimi duszami* – to wszystko zachęcało do rozwijania górskich pasji. Niektóre sympatie powstałe w tym okresie, wystawiane czasem na próbę w trudnych, górskich warunkach przetrwały wiele lat: – *...moi pierwsi koledzy, z którymi razem chodziliśmy na pierwsze wspinaczki. To zostali do końca życia przyjaciółmi moimi* (Marian, 78 lat). – *Spotykaliśmy się w skałkach [...] były tam biwaki, gdzie powstawały przyjaźnie, przyjaźnie, które trwają przez pięćdziesiąt lat. To już jest tyle lat [...] i my się tu spotykamy, mamy o czym rozmawiać* (Jan, 79 lat).

W okresie dorosłości większość badanych była już trwale zainteresowana górami. Na osoby, które dopiero wtedy zetknęły się z turystyką górską, bądź po okresie przerwy zaczęły rozwijać swoje zainteresowania największy wpływ miało środowisko, w którym pracowali: znajomi z pracy bądź koła PTTK przy zakładach pracy. Dla części osób dorosłość – czas, w którym pojawia się wiele nowych wyzwań, zadań rozwojowych – była okresem rozkwitu pasji związanej z górami, dla innych jednak był to moment osłabienia lub zawieszenia aktywności turystycznej. Główne czynniki, które miały znaczenie w kształtowaniu się aktywności turystycznej badanych osób w okresie dorosłości to: studia, praca zawodowa, założenie rodziny, pojawienie się dzieci. Osoby, dla których aktywność związana z górami była wartością autoteliczną potrafiły skutecznie radzić sobie ze wszystkimi trudnościami: – *Ponieważ studia szły mi lekko [...] dostałem zgodę rektora, żeby studiować na dwóch wydziałach [śmiech]. Po to, że jak jedni pytali, gdzie byłem, to mówiłem, że na drugim a tak naprawdę to jechałem w góry [śmiech]* (Stanisław, 80 lat). Wyjazdy w góry nie zawsze jednak dało się pogodzić z pracą zawodową. Innym czynnikiem ograniczającym aktywność była rodzina. Niektórzy, zdając sobie z tego sprawę, świadomie odkładali decyzję o jej założeniu bądź dokonali definitywnego wyboru pomiędzy życiem rodzinnym a poświęceniem się aktywności turystycznej: – *Naręczona kazała wybierać: albo ja, albo góry. No to wybrałem [śmiech]. Turystyka wymaga czasu, a ja całkowicie poświęciłem się turystyce [...] Jestem samotny, ale jest mi z tym dobrze, dobrze się czuję w domu, mimo że jestem sam. Po górach również dużo chodziłem samotnie. Lubilem to [...] nie chciałem się angażować w rodzinę* (Ryszard, 80 lat); ... [żona] *początkowo wspinająca się ze mną [...] potem nam się urodziła córka. Córkę uczyliśmy na nartach jeździć. Ale jak się córce odwidziało, to moja żona też przestała jeździć [...] to jest ponura sprawa mieć męża alpinistę. 31 stycznia brałem ślub a 30 kwietnia wyjechałem na trzy miesiące na Spitzbergen¹⁰. [żona] liczyła trochę, że w końcu przez te parę lat będę tak działał i działał a potem stanę się takim kapiuchem przed telewizorem. To nie jest takie proste. Miała i ma ciężkie życie ze mną* (Marian, 78 lat). Dylematy związane były również z życiem zawodowym: – *przychodzi okres wyboru: czy robić karierę zawodową czy też poświęcić się górom.*

¹⁰ Spitsbergen – największa wyspa Norwegii, położona w archipelagu Svalbard, na Morzu Arktycznym.

Gdybym był tylko przeciętnym wspinaczem, turystą, to pewnie mógłbym to pogodzić, ale wyczynowy sport wspinaczkowy to jest jednak coś, co wymaga ogromnego nakładu sił, i samozaparcia, i czasu, i pieniędzy. (Marian, 78 lat). Zdarzało się, że u osób, dla których turystyka góraska nie była trwałym elementem stylu życia aktywność ta w okresie dorosłości zmniejszyła się: *—...jak małżeństwo, dzieci, wszystko to się zważyło na mnie, to [...] miałam 25 lat odsiadki w domu [śmiech], choć z dziećmi się trochę jeździło. Potem już wszystko było dla dzieci* (Maryla, 60 lat). Niektóre osoby dopiero po usamodzielnieniu się dzieci powróciły do turystyki. Dla jednych stała się ona aktywnością sporadyczną, dla innych utrwaliła się jako stały element stylu życia.

Dzięki silnie ugruntowanym zainteresowaniom aktywność turystyczna w późnej dorosłości u wielu oldbojów nie słabnie: *– Trochę chodzę po via ferratach, jeszcze w zeszłym roku byłem w lecie w Dolomitach [...] wspinalem się na lodospadach...* (Jerzy, 79 lat). W kilku przypadkach z biegiem lat wysoki poziom aktywności fizycznej w górach zastąpiły inne rodzaje działalności, również związane z turystyką górską. Ci oldboje, którym zdrowie nie pozwala na intensywną aktywność ruchową zamienili wędrówki piesze na samochód lub autokar, dzięki czemu ciągle powracają w góry.

Wydawać by się mogło, że oldboje, dla których turystyka góraska jest głównym elementem stylu życia mogą być zadowoleni tylko dopóki są względnie zdrowi, dopóki nie dosięgnie ich starość zdegradowana. A co w przypadku, gdy aktywność turystyczna jest uniemożliwiona bądź poważnie utrudniona? Pan Ryszard (80 lat), ze względu na stan zdrowia od roku zaprzestał aktywności turystycznej. Nie zmieniło to jednak diametralnie jego stylu życia, ani zadowolenia z życia. Aktywność turystyczną kontynuuje bowiem wirtualnie: *– przykro mi, bo dalej kocham góry, ale nie dam rady chodzić. Ale mam komputer i tam cały czas sobie oglądam i czytam o górach. Tam można znaleźć naprawdę dużo ciekawych rzeczy, relacje z wypraw, zdjęcia [...]. Jestem zawsze optymistą [...] Ciągle coś robię, nie siedzę beczynn timer. Mam tyle zainteresowań, mam dobre zdrowie, bo to jest najważniejsze.* Tak więc nawet całkowite zaprzestanie aktywności turystycznej nie musi oznaczać załamania, niezadowolenia z życia.

Tak jak w każdym okresie, również w starości są liczne bariery utrudniające aktywność turystyczną. Wśród ogółu badanych tylko 4 osoby nie widzą żadnych ograniczeń w uprawianiu turystyki górskiej. Najwięcej osób wymieniło stan zdrowia, jako istotny czynnik ograniczający aktywność turystyczną, inne ograniczenia to zobowiązania wobec rodziny oraz brak czasu.

Czynniki biograficzne w bardzo dużym stopniu wpłynęły na poziom aktywności oldbojów w późnej dorosłości. Dzięki nawykom z młodości tkwiącym w psychice, ciągle odczuwają oni silną potrzebę bycia aktywnym, a dzięki dobrej wydolności organizmu wypracowanej w młodości teraz również cieszą się stosunkowo dobrą kondycją. W myśl teorii, zgodnie z którą późna dorosłość jest kontynuacją poprzedniego etapu życia, oldboje mają jeszcze wiele planów

na przyszłość. W zależności od stanu zdrowia i możliwości finansowych różnie wyobrażają sobie swoją dalszą karierę turystyczną: jedni planują ambitne trekkingi górskie, inni kierują się bardziej ku wycieczkom objazdowym.

Analizując biografie badanych osób oraz wyniki testu należy stwierdzić, że wśród oldbojów potwierdza się teoria aktywności (por. Szarota, 2004, s. 46–47). W okresie późnej dorosłości aktywność badanych nie słabnie a jedynie przekształca się. Zupełnie nie potwierdza się tu teoria wycofania (por. Straś-Romanowska, 2000, s. 268) – oldboje nie odczuwają potrzeby zawężania swoich zainteresowań. Aż 16 badanych wykazuje potrzebę wzmożonej aktywności i potwierdza, że bezczynność jest dla nich męcząca. Natomiast nikt spośród badanych nie odczuwa potrzeby stopniowego wycofania się z życia. Tylko 2 osoby zauważają, że ich styl życia w ostatnim czasie uległ zmianie, stał się *bardziej spokojny*.

„W górach jest wszystko, co kocham” – motywacja i typy turystów-seniorów

– *Można powiedzieć, że jest pięknie, gdy ktoś idzie z wielkim, ciężkim plecakiem, urypany, ledwie głowę podnosi, spocony, zmoczony, zimno, w tyłek mu dmucha? I to jest przyjemność? To jest masochizm! A jednak idzie. Coś musi być, głęboko, w samej istocie życia* (Marian, 78 lat) – w ten sposób motywy skłaniające do chodzenia po górach, wpisane w naturę człowieka opisuje jeden z badanych. Istotne są również motywy związane z zaspokajaniem potrzeb emocjonalnych i estetycznych: – *ten co w góry chodzi ma taką potrzebę własnego wnętrza... to jest delikatność duszy, wrażliwość... potrzeba, żeby obcować z tym, co jest piękne. A piękna na co dzień jest bardzo mało... Jak człowiek już ma tego dość, to idzie w góry* (Bogusław, 64 lata). Góry przyciągają do siebie także dzięki temu, że sprzyjają kontemplacji: – *każdy z nas ma taką potrzebę, aby dokonać wiwisekcji duszy własnej. A jak się człowiek z wolna w czasie posuwa to [...] się za siebie ogląda i zastanawia czy ten czas spędził właściwie [...]. A góry są taką okazją, człowiek tam się w siebie może zapatrzeć, jakaś refleksja pogłębiona przychodzi, [...] że coś trzeba z tym zrobić, zmienić [...]. Góry jednak mimo woli człowieka czynią szlachetniejszym. To jest taka akademia, akademia subtelności. No bo jak zobaczą coś takiego pięknego, to przychodzi pytanie: jak to się stało, skąd to się wzięło? I już w człowieku rodzi się przekonanie, że jest jednak nie pepkiem świata a prochem marnym* (Bogusław, 64 lata). Górskie szlaki to miejsce spotkań z ludźmi, i to ludźmi wyjątkowi. Dlatego kolejnym z – *powodów, dla których się w góry chodzi jest i taki, [...] że ci, co w tych górach są, których spotykam, są mi podobni [...]. On wie to samo, co ja czuję, on spojrzy i tak mu w duszy gra i mnie tak samo gra* (Bogusław, 64 lata). Góry są miejscem, gdzie można znaleźć przyjaciół, gdzie tworzy się „społeczność”, z którą można się

utożsamić. Dla turystów kwalifikowanych istotą aktywności w górach jest też – *satysfakcja pokonywania określonych trudności górskich, sprawdzenie siebie w tej walce, walce szlachetnej, bo to nie jest walka człowieka z człowiekiem* (Stanisław, 80 lat). Są też tacy, których *interesuje pokonanie własnych słabości, sprawdzenie własnych umiejętności*. Za istotne motywy skłaniające do aktywności turystycznej badani uważają również motywy poznawcze i zdrowotne.

Wśród oldbojów pojawiło się kilka specyficznych motywów, które pchają ich w góry, a które nie są ujmowane w popularnych typologiach (por. Winiarski, 1991, s. 65). Motywacja ta miała bardzo istotny wpływ na ich zaangażowanie w pasję związaną z górami. Chęć eksploracji, poznania tego, co nieznane podkreślał jeden z badanych: – *Pierwsza moja wyprawa w Hindukusz... poprzednim Europejczykiem, który tam był to był Marco Polo. Nie było żadnych map [...]. Myśmly chodzili w nieznane. Tam nie było żadnego Europejczyka, żadnego alpinisty, żadnego turysty* (Marian, 78 lat).

Osoby, których dzieciństwo przypadło na okres okupacji hitlerowskiej, a młodość i dorosłość na czas rządów komunistycznych, który również wiązał się z ograniczeniem swobód obywatelskich, odczuwały bardzo silną potrzebę odciążenia się od tej trudnej rzeczywistości. To właśnie góry dawały im na to szansę: – *przez cztery miesiące [będąc w więzieniu] światła dziennego nie widziałem... Te wszystkie doświadczenia, jakie przeszedłem, tak sobie pomyślałem: tu człowiek chciał być bohaterem a tu z niego zrobiono bandytę. Już miałem dość tego wszystkiego. I nagle pomyślałem sobie o tych górach, gdzie tylko ludzie, gdzie dwóch kolegów łączy lina na śmierć i życie [...]. Ciągle pamiętałem to, co mi powiedzieli¹¹: „my cię i tak poszukamy”. Więc chciałem wykorzystać to, że teraz mogę żyć tak jak chcę i dlatego wspinałem się tak dalece* (Stanisław, 80 lat). – *W górach ludzie o zupełnie innych poglądach wspinają się razem, to jest normalne. W naszym pokoleniu się to nie liczyło, że ty jesteś taki, a ty owaki, ty z PO a ty z PIS-u, to nie było w górach ważne, czy ktoś był komunistą, czy nie [...] ważna była możliwość wyjazdu w góry, wspinaczka* (Marian, 78 lat). Góry kilkadziesiąt lat temu motywowały, dając szansę wybicia się, zmiany statusu społecznego. Taternictwo było bowiem wówczas aktywnością nobilitującą, właściwą dla wąskiej, elitarnej grupy.

Motywy, które warunkują uczestnictwo badanych w turystyce górskiej wpływają również na charakter tej aktywności. Zdecydowana większość badanych osób to turyści kwalifikowani (13), posiadający umiejętności i uprawnienia pozwalające uprawiać turystykę na wysokim poziomie. Przez udział w odczytach, kursach, samodzielne pogłębianie swojej wiedzy ciągle podnoszą swoje kwalifikacje: – *ze wspinaniem się jest tak jak z nauką i życiem – nie stoi się nigdy w miejscu: albo jest pani na bieżąco albo się pani cofa. Po przerwie człowiek się staje mamutem, tak się wszystko zmienia. Przywykłem do tego, że trzeba być na bieżąco – i jestem – ze sprzętem, z techniką, ze wszystkimi zdobyczami* (Marian, 78 lat).

¹¹ Badany miał na myśli prawdopodobnie Służbę Bezpieczeństwa lub Urząd Bezpieczeństwa.

Wśród badanych osób większość to turyści indywidualni, jednak jest także spora grupa, która korzysta z oferty zorganizowanej. W dużej mierze sposób organizacji wyjazdów w późnym okresie dorosłości zależy od nawyków z wcześniejszych okresów życia. Osoby, które dawniej organizowały wyjazdy samodzielnie, zazwyczaj nadal preferują taką formę organizacji. Istotne jest, że wśród badanych osób nie było ani jednej, która zamieniłaby w okresie późnej dorosłości konsumpcyjny styl wyjazdów z młodości na styl wymagający większej samodzielności¹².

„Oprócz błękitnego nieba... nic mi dzisiaj nie potrzeba”? – potrzeby oldbojów w zakresie oferty turystycznej oraz stopień ich zaspokojenia

– *Jak ja żyłem w Morskim Oku – przez te dwa miesiące wakacji – odżywiałem się wyłącznie owsianką i chlebem. Czasami podkradałem zupę z kuchni. Mieszkałem w tak zwanym Kurniku¹³, w takiej szopie. No bo nie było pieniędzy, a pasja gór była jednoznaczna (Marian, 78 lat); schroniska były wtedy jeszcze prawie nie zagospodarowane, warunki były siermiężne, spało się gdzieś w kącie, na deskach, jeździliśmy do Zakopanego pociągami towarowymi, ciupaga zastępowała czekan a liny, uprzęże i raki robiliśmy sami (Jan, 79 lat) – tak część badanych osób wspomina okoliczności, w jakich musieli funkcjonowali jako turyści, taternicy kilkadziesiąt lat temu. W pewnym stopniu rzutuje to na potrzeby oldbojów oraz ich opinie na temat aktualnej oferty turystycznej. Dostępność oraz jakość sprzętu i odzieży outdoorowej przez badanych jest oceniana pozytywnie. Oldboje w bardzo różnym stopniu z tych produktów korzystają – jedni są stałymi klientami sklepów górskich, inni korzystają z nich sporadycznie. Wszyscy korzystają w węższym lub szerszym zakresie z oferty schronisk. Niektórzy zainteresowani są tylko ofertą gastronomiczną – schronisko jest dla nich *przystankiem*, inni traktują je jako bazę noclegową. Zgodnie wyrażają zadowolenie z warunków oferowanych przez tego typu obiekty. Zapotrzebowanie badanych na usługi biur podróży, jest bardzo różnorodne. Można zasadniczo wyróżnić trzy grupy:*

- I. Osoby korzystające z oferty biur podróży – nie narzekają na brak profilowanej oferty dla seniorów, gdyż jej nie szukają.
- II. Osoby zainteresowane ofertą, ale z niej nie korzystające ze względu na niedopasowanie oferty do ich potrzeb – deklarują, że gdyby rynek turystyczny był bardziej dostosowany do ich wymagań zdecydowałiby się z niego

¹² Por. klasyfikacja wzorów karier turystycznych (Winiarski, Zdebski, 2008, s. 35–37).

¹³ Kurnik – nieistniejąca już drewniana szopa, która znajdowała się w okolicach Morskiego Oka i przez lata służyła jako schronienie niezamożnym taternikom

skorzystać. Oczekują oni przede wszystkim indywidualnego podejścia do klienta.

III. Osoby niezainteresowane ofertą biur podróży – przeciwnicy biur podróży, niekorzystający z ich usług, zawsze samodzielnie organizujący wyjazdy, bądź korzystający z oferty kół/klubów, do których należą (często byli/są współorganizatorami wyjazdów).

Seniorzy poszukują oferty związanej z turystyką aktywną, w tym wycieczek objazdowych i górskich. Za plus korzystania z usług pośredników uważają wygodę: – *Ja nie mam czasu na takie rzeczy, żeby samodzielnie organizować. Wygodniej jest jechać grupą, chodzić z przewodnikiem, nie martwić się o nocleg* (Maryla, 60 lat). Badani widzą też pewne negatywy korzystania z turystyki zorganizowanej. Główny mankament to ceny oferowane przez biura. Oldboje narzekają również na brak możliwości samodzielnego decydowania o planie wycieczki oraz brak możliwości asymilacji z odwiedzanym środowiskiem: – *Jadąc na taką wycieczkę można było zobaczyć najciekawsze miejsca kraju, ale nie ma możliwości zapoznać się z tym krajem tak całkowicie. To, co zobaczy się na wycieczce, to prawdopodobnie więcej, niż gdy się jedzie samemu... bo jest przewodnik, który wie i opowiada. Ale to jest takie pobieżne poznanie kraju...* (Stanisław, 80 lat). Wysoki standard wyjazdów, w tym zakwaterowania, nie jest przez nich wymagany. Badani często podkreślali, że bardzo ważne jest towarzystwo, z którym się jedzie na wycieczkę. Zainteresowani są przede wszystkim wyjazdami z osobami znajomymi, nie z rodziną.

Z analizy materiałów reklamowych badanych biur podróży wynika, że nie istnieje oferta turystyczna, która mogłaby zaspokoić potrzeby badanych należących do grupy II i III. Biura podróży preferują turystykę masową, której klientami mają być grupy zorganizowane lub jednostki dostosowujące się do przewidzianego w ofercie programu, mającego bardzo ograniczone możliwości modyfikacji.

Z oferty przewodników górskich badani korzystają tylko podczas wycieczek organizowanych przez pośredników turystycznych. Znaczna część ma uprawnienia przewodnickie, przez co zapotrzebowanie na indywidualne usługi wśród oldbojów nie istnieje.

Podsumowanie, wnioski końcowe i postulaty

Starość jest zjawiskiem zróżnicowanym, każdy człowiek przeżywa ją w indywidualny sposób. U badanych „turystów-seniorów” można jednak zauważyć pewne podobieństwa, cechy wspólne, wyróżniające ich spośród ogółu osób, które przekroczyły już formalny próg starości. Oto jak można by scharakteryzować ich sylwetkę:

Oldboje – to specyficzna grupa osób, które można spotkać w schroniskach i na szlakach turystycznych. Są dobrze wykształceni i na ogół zadowoleni ze swojej sytuacji materialnej. Choć przekroczyli już sześćdziesiąty rok życia nie są starzy, gdyż – jak sami podkreślają – próg starości ma charakter indywidualny a wiek metrykalny jest nieadekwatnym kryterium starości. W sensie psychicznym zdecydowana większość oldbojów jest dużo młodsza, niż sugeruje ich metryka, co wynika przede wszystkim z dobrego samopoczucia fizycznego i stanu zdrowia, jakim się charakteryzują. Ich kondycja często jest nieprzeciętnie wysoka, szczególnie w porównaniu do rówieśników. Wśród oldbojów nie występuje starzenie patologiczne, większość z nich starzeje się optymalnie, pomysłnie. U osób tych dominuje bardzo aktywny i jednocześnie prozdrowotny styl życia. Turystyka górską zajmuje różną pozycję wśród form ich aktywności. U niektórych jest formą dominującą, u innych występuje sporadycznie. Swój pierwszy kontakt z górami oldboje rozpoczęli najpóźniej w okresie wczesnej dorosłości. Zazwyczaj zainicjowali go pod wpływem rodziców, rzadziej dzięki zachęce ze strony środowiska szkolnego lub zakładu pracy. Ich kariery górskie potoczyły się w różny sposób. U jednych kontakt z górami pozostał sporadyczny, u innych przerodził się w życiową pasję. W okresie późnej dorosłości aktywność turystyczną oldbojów ogranicza czasem stan zdrowia lub obowiązki. Mimo to mają jeszcze wiele planów i marzeń związanych z turystyką górską. Przyjmują pozytywne postawy wobec starości, są zadowolonymi z życia optymistami. Są podziwiani przez młodych ludzi, zatem przyczyniają się do kreowania w społeczeństwie pozytywnego wizerunku starości, jako fazy życia. Do aktywności turystycznej motywują ich bardzo różne czynniki, najczęściej te związane z potrzebą ruchu. Dla wielu z nich aktywność górską jest wartością autoteliczną. Wyjazdy organizują samodzielnie lub korzystają z oferty biur podróży, bądź organizacji turystycznych. Jedni ograniczają się do rekreacyjnych wycieczek w tereny górskie, inni uczestniczą w ambitnych wyprawach trekkingowych. Sposób organizacji tych wyjazdów w dużej mierze jest zależny od charakteru, jakie miały ich podróże we wcześniejszych okresach życia. Część oldbojów posiada umiejętności i uprawnienia pozwalające na organizowanie wycieczek górskich nie tylko dla siebie, ale też dla innych osób. Wielu spośród badanych reprezentuje styl podróżowania właściwy „turystom przyszłości” (por. Alejskiak, 2000, s. 212).

Analizując potrzeby oldbojów można stwierdzić, że nie istnieje wśród nich zapotrzebowanie na usługi reklamowane jako „turystyka senioralna”. Nie uważają się oni za osoby starsze, więc nie są zainteresowani tego typu ofertą. Deklarują w zamian za to spore zapotrzebowanie na ofertę, która uwzględniałaby specyfikę ich grupy (np.: duże zasoby czasu wolnego nie tylko w weekendy i w okresie urlopowym ale przez cały rok, zainteresowanie turystyką aktywną a nie pobytami stacjonarnymi, chęć korzystania ze zindywidualizowanych i elastycznych programów wycieczek). Część z nich chętnie korzysta z ogólnych

nodostępnej oferty biur podróży oraz organizacji turystycznych. Na terenie Krakowa istnieje wiele instytucji, których działalność związana jest z turystyką górską. Osoby po 60. r. ż. stanowią znaczący odsetek ich członków/uczestników. Są to między innymi: oddziały i koła PTTK, Duszpasterstwo Turystyczne Archidiecezji Krakowskiej, Krakowskie Zrzeszenie Sportu i Turystyki Ognio, Klub Wysokogórski Kraków.

Analiza sylwetek oldbojów sugeruje, że powinni być oni dla organizatorów turystyki górskiej atrakcyjnymi klientami. Rynek turystyczny zdaje się jednak nie dostrzegać tej grupy konsumentów. Usługi tworzone przez organizatorów turystyki z myślą o seniorach i kierowane do nich, jako klientów docelowych, są znikome. Organizatorzy turystyki powinni mieć świadomość, że istnieje potrzeba zróżnicowania oferty kierowanej do osób starszych. Uwzględnienie seniorów, jako specyficznej grupy konsumentów, może prowadzić do poprawy funkcjonowania ruchu turystycznego, dlatego turystyka ludzi starszych powinna być wyzwaniem dla chcących odnosić sukcesy organizatorów turystyki.

Analiza wyników badań pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków (ze względu na jakościowy charakter badań dotyczących tylko badanej grupy):

- uwarunkowania wewnętrzne, takie jak: wiek psychiczny, motywacja wewnętrzna, styl życia oraz nawyki i zainteresowania, nabyte w poprzednich okresach życia mają istotny wpływ na poziom oraz charakter aktywności turystycznej w okresie późnej dorosłości.
- czynniki zewnętrzne: jakość oraz poziom dopasowania oferty turystycznej do potrzeb seniorów mają zdecydowanie mniejsze znaczenie wśród osób aktywnych turystycznie. Osoby nieaktywne nie były objęte badaniami.

Pozytywne zmiany w ofercie turystycznej prawdopodobnie nie wpłynęłyby na poziom uczestnictwa oldbojów w turystyce, ale być może zmieniłyby jej charakter – częściej korzystaliby oni z wyjazdów zorganizowanych niż podróżowali indywidualnie. Korzyści odniosłyby szczególnie te osoby, które same nie organizują wycieczek i korzystają tylko z gotowej oferty turystycznej. Zyskali by oczywiście również organizatorzy, poszerzając grupę odbiorców o nowych klientów.

Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają pogląd, że turystyka górską jako forma turystyki kwalifikowanej ma dobroczynny wpływ na ogólną kondycję psychofizyczną osób będących w fazie późnej dorosłości. Z tego względu należy propagować taką formę aktywności osób starszych. Zgodnie z wytycznymi wychowania do starości i czasu wolnego już u dzieci i młodzieży należy kształtować nawyki aktywnego spędzania czasu wolnego, w tym aktywność turystyczną i sportową. Od tego bowiem w dużej mierze zależy zdrowie, kondycja oraz styl życia przyjmowany w starości. Dopiero w drugiej kolejności należy zatroszczyć się o jakość oferty turystycznej.

Oprócz wniosków teoretycznych przeprowadzone badania mają również konsekwencje praktyczne. Proces badawczy wpłynął na wszystkich jego

uczestników. Turyści, z którymi przeprowadzono wywiady wzbogacili się o nowe doświadczenia i wiedzę, mieli możliwość spojrzenia na swoją aktywność z innej perspektywy. Organizatorzy turystyki uzyskali nowe informacje dotyczące seniorów, jako potencjalnej grupy klientów. Jako badacz uzyskałam nową wiedzę i doświadczenia, które pozwoliły mi odpowiedzieć na postawione problemy badawcze.

Być może lektura tego artykułu zainspiruje również Czytelników do zainteresowania się aktywnością turystyczną i propagowania jej w środowisku. Podróżowanie jest bowiem nierozzerwalnie związane z naturą człowieka-podróżnika, *homo viatora*.

Literatura:

- Alejziak W., 2000, *Turystyka wobec wyzwań XXI wieku*, Wydawnictwo Albis, Kraków.
- Czerniawska O., 1998, *Style życia ludzi starszych*, [w:] O. Czerniawska (red.), *Style życia w starości*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź.
- Bromley D. B., 1969, *Psychologia starzenia się*, PWN, Warszawa.
- Halicka M., Halicki J., 2003, *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Kamiński A., 1978, *Studia i szkice pedagogiczne*, PWN, Warszawa.
- Kozdroń E., 2006, *Zorganizowana rekreacja ruchowa kobiet w starszym wieku w środowisku miejskim. Propozycja programu i analiza efektów prozdrowotnych*, Wydawnictwo AWF, Warszawa.
- Kvale S., 2004, *Interview. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Trans Humana, Białystok.
- Łobożewicz T., 1991, *Turystyka ludzi niepełnosprawnych – wiadomości ogólne*, [w:] T. Łobożewicz (red.), *Turystyka ludzi niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej, Warszawa, s. 5–67.
- Makiełło-Jarża G., 2004, *Oblicza starości – refleksje psychologa*, [w:] M. Krobicki, Z. Szarota (red.), *Seniorzy w społeczeństwie XXI wieku*, KTE, Kraków, s. 79–84.
- Niezabitowski M., 2007, *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- Ostrowski M., 2005, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków
- Smolińska-Theiss B., *Badanie przez działanie w pedagogice społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/1990, s. 213–222.
- Straś-Romanowska M., 2000, *Późna dorosłość*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. T. 2: Charakterystyka okresów życia człowieka*, PWN, Warszawa.
- Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.

- Szwarc H., Wolańska T., Łobożewicz T., 1988, *Rekreacja i turystyka ludzi w starszym wieku*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
- Śniadek J., 2007, *Konsumpcja turystyczna polskich seniorów na tle globalnych tendencji w turystyce*, „Gerontologia Polska”, nr 1/2, s. 21–30.
- Winiarski R., 1991, *Motywacja aktywności rekreacyjnej człowieka*, Wydawnictwo AWE, Kraków.
- Winiarski R., Zdebski J., 2008, *Psychologia turystyki*, Wydawnictwa Akademickie i profesjonalne, Warszawa.
- Zarzycki P., 2003, *Sylwetka społeczno-demograficzna współczesnego pieszego turysty górskiego*, [w:] W. Siwiński, R.D. Tauber, E. Mucha-Szajek (red.), *Czas wolny, rekreacja, turystyka, hotelarstwo, żywienie (wyniki badań naukowych)*, WSHIG, Poznań.

Inne dokumenty:

- Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym (Stan w dniu 31 XII 2008 r.)*, GUS, Warszawa 2009, [http://ww.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/GUS/PUBL L ludność stan struktura 31 12 2008.pdf](http://ww.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/GUS/PUBL_L_ludnosc_stan_struktura_31_12_2008.pdf).
- World Population Prospekt: the 2006 Revision*, New York 2007, <http://www.un.org/esa/population/publications/wpp2006/English.pdf>.

Zagraniczne oferty edukacyjne dla osób starszych

Słowa kluczowe:

edukacja, edukacja ludzi starszych za granicą, uniwersytet trzeciego wieku, uniwersytet czasu wolnego, uniwersytet międzypokoleniowy, uniwersytet seniorów, akademia seniorów, instytut uczenia się na emeryturze, uczenie się przez całe życie, Exploritas

Keywords:

education, older people's education, university of the third age, university of free time, intergenerational university, senior university, senior academy, institute for learning in retirement, lifelong learning, Exploritas

Streszczenie:

Obecnie potrzeba organizowania różnorodnych inicjatyw oświatowych dedykowanych ludziom starszym jako sposobu na zapobiegnięcie ich wykluczeniu jest w krajach europejskich, ale także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie coraz silniej akcentowana. Wśród uczelni dla najstarszych studentów królują uniwersytety trzeciego wieku, a instytucje im pokrewne, jak np. uniwersytety czasu wolnego, uniwersytety międzypokoleniowe czy akademie seniorów realizują te same zadania przy zastosowaniu różnych metod nauczania i form organizacji. Oprócz uczestnictwa w wykładach i kursach stacjonarnych uczelnie proponują osobom starszym udział w kreowaniu programów nauczania, prowadzenie zajęć, a także edukację poprzez spacerowanie i podróżowanie. Celem artykułu jest przekazanie informacji na temat różnorodności zagranicznych placówek edukacyjnych dla ludzi starszych. Krótka charakterystyka wybranych ofert pozwala na porównanie ich z polskimi propozycjami dotyczącymi organizacji kształcenia seniorów. Zagraniczne pomysły mogą stać się inspiracją do tworzenia podobnych instytucji w Polsce.

Summary:

Nowadays the need for taking various educational initiatives dedicated to elderly people as a solution for prevention of social

exclusion is strongly accented in european countries but also in the United States and Canada. Among schools for the oldest students dominate universities of the third age and similar institutions, for example universities of free time, intergenerational universities or senior academies perform the same functions but using different teaching methods and forms of organization. Apart from participation in lectures and stationary courses schools propose elder persons contribution to design teaching programmes, conducting courses and education through strolling and travelling. The purpose of the article is to inform about diversity of foreign educational establishments for elderly people. A small characteristic of selected offers enables comparison with polish propositions of senior education organizing. External conceptions can be an inspiration to create similar institutions in Poland.

Tworzenie przestrzeni edukacyjnej dla osób starszych jest jedną z form zapobiegania marginalizacji seniorów. Aby zadbać o właściwą kondycję psychiczną najstarszych obywateli, w krajach tzw. Zachodu nie tylko kładzie się nacisk na edukację w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także tworzy się placówki o charakterze integracyjnym i samopomocowym, aktywizuje środowisko lokalne, powołuje do współpracy młodsze pokolenia oraz umożliwia podróżowanie i dostęp do dóbr kultury (Trafiałek 2005, s. 84). Warto przyjrzeć się bliżej zagranicznym propozycjom organizowania nauki dla osób starszych.

Instytucje kształcenia osób starszych za granicą

Oprócz uniwersytetów trzeciego wieku, czyli uczelni najpopularniejszych, w Europie funkcjonują także uniwersytety czasu wolnego, uniwersytety międzypokoleniowe, uniwersytety czasu wyboru, uniwersytety seniorów, akademie weteranów i akademie seniorów. Natomiast w Stanach Zjednoczonych i w Australii działają instytuty uczenia się na emeryturze. Wszystkie te instytucje, pomimo różnych nazw, łączą jednak wspólne cele – podtrzymanie na duchu, dawanie wartościowego oraz szlachetnego zajęcia oraz poprawa warunków życia osób starszych przez aktywizację psychiczną, intelektualną i fizyczną, włączenie seniorów do systemu kształcenia ustawicznego, nauczanie „sztuki życia” w *trzecim wieku* przez wdrażanie profilaktyki gerontologicznej, a także prowadzenie obserwacji i gerontologicznych badań naukowych (Zych 2001, s. 234).

Edukacja seniorów, spełniając wiele funkcji (m.in. terapeutyczną, adaptacyjną, kompensacyjną, integracyjną), pomaga w zaspokajaniu potrzeb seniorów (Majewska-Kafarowska 2009, s. 222), które są często lekceważone przez młodsze

pokolenia. Jak zauważa Jerzy Halicki, dotychczasowe hasło gerontologów „dodać lat do życia” zostało zastąpione przez nowe – „dodać życia do lat” (Halicki 2009, s. 204). Czynne spędzanie czasu w ostatnim okresie życia wpływa na lepszą kondycję psychofizyczną, o którą można zadbać w sposób formalny, nieformalny lub poprzez aktywność samotniczą. Aktywność formalna sprowadza się do uczestnictwa w stowarzyszeniach społecznych i polityce, nieformalna to kontakty ze znajomymi i rodziną, a aktywność samotnicza przejawia się w takich zajęciach jak czytanie, oglądanie telewizji i rozwój własnych zainteresowań (Czerniawska 2000, s. 127).

Rolę aktywności kulturalno-oświatowej w życiu osób starszych zaczyna doceniać coraz więcej państw, czego przejawem jest tworzenie innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych. Niżej przedstawione zostały oryginalne oferty edukacyjne, które pozwolą spojrzeć na organizację oświaty dla seniorów w sposób wielostronny i mogą stać się inspiracją do tworzenia tego typu placówek w naszym kraju.

Francja

Kolebką uniwersytetów trzeciego wieku jest Francja. W 1973 roku w wyniku starań o włączenie ludzi starszych do systemu kształcenia ustawicznego (Hrapkiewicz 2009, s. 119) przy Uniwersytecie w Tuluzie powstała pierwsza tego typu placówka, której twórcą był prof. Pierre Vellas. Z czasem UTW zyskały miano najsłynniejszej formy kształcenia osób starszych. Obecnie posiada ona wiele odmian, które różnią się między sobą w doborze metod nauczania i wykorzystywanych środków oraz szczegółach dotyczących organizacji pracy (tamże, s. 119).

Jak pisze Adam Zych w *Słowniku gerontologii społecznej* (s. 234), **uniwersytet czasu wolnego** to jeden z synonimów uniwersytetu trzeciego wieku. Zagranicznym przykładem takiej instytucji jest placówka działająca przy Uniwersytecie w Orleanie (Université du Temps Libre d'Orléans), utworzona w 1977 roku *pod znakiem otwartości, życzliwości i solidarności między pokoleniami*¹. W ramach swojej działalności oferuje ona przede wszystkim krótsze i dalsze wycieczki, a także roczne kursy stacjonarne i kursy w systemie online. Bogata oferta rocznych kursów stacjonarnych obejmuje następujące kategorie: literatura, filozofia i psychologia; języki starożytne; języki nowożytne; historia, geografia i socjologia sztuki; nauki ścisłe; prawo, ekonomia i zarządzanie; audiowizualne; sztuka i rozrywka; aktywność artystyczna i rozrywkowa; aktywność fizyczna (tamże). Obecnie Uniwersytet jest uznawany za czołowego animatora kultury w całym Orleanie. 14 marca 2010 roku liczył ponad 2830 członków, a jego działalność obejmowała dziewięć ośrodków uniwersyteckich.

We Francji, w którym to państwie kładzie się szczególny nacisk na przeciwdziałanie segregacji pokoleń (Fabiś 2005, s. 99), działa także **Uniwersytet Mię-**

¹ *Université du Temps Libre d'Orléans*, <http://www.univ-orleans.fr/utl> (14.03.2010).

dzypokoleniowy (Université Inter-Âges) przy Uniwersytecie Sorbona. Propонуje on cykle konferencji, które dostępne są dla wszystkich, bez względu na wiek i stopień naukowy. Wykłady obejmują wiedzę z zakresu historii, geografii, literatury, filozofii, muzykologii i innych dziedzin. Zajęcia odbywają się rano, po południu lub wieczorem, od poniedziałku do piątku, z wyjątkiem okresu wakacji uniwersyteckich. Opłata za serię, czyli 12 wykładów, w roku akademickim 2009/2010 wynosiła 75 euro. Uczelnia nie przeprowadza egzaminów i nie przyznaje dyplomów ani certyfikatów².

Niemcy

Wśród tych europejskich państw, które odznaczają się wielością i różnorodnością oryginalnych ofert edukacyjnych dla osób starszych, królują Niemcy. Sukces gospodarczy, bezpieczeństwo socjalne, wysoki poziom opieki zdrowotnej oraz postęp technologiczny sprawiają, że średnia długość życia ludzi w tym kraju rośnie. Obecne przemiany demograficzne nie pozostają bez wpływu na politykę, gospodarkę i całe społeczeństwo. Jednym z zadań powstałej w Niemczech inicjatywy *Doświadczenie to przyszłość* (*Erfahrung ist Zukunft*) jest uświadamianie ludzi o starzeniu się społeczeństwa oraz propagowanie nowego wizerunku starości, jako okresu przeżywanego w sposób możliwie aktywny. Akcji przewodzi pięć ministerstw (m.in. Federalne Ministerstwo Zdrowia i Federalne Ministerstwo Edukacji i Badań Naukowych) przy współpracy z sześcioma zrzeszeniami (wśród nich są np. Niemiecka Federacja Związków Zawodowych czy Niemiecka Izba Przemysłu i Handlu), a ich działania obejmują głównie poradnictwo dla osób starszych, które chcą podnosić swoje kwalifikacje, poszerzać wiedzę, założyć własną firmę czy angażować się w pracę na rzecz potrzebujących. W ramach *Doświadczenie to przyszłość* regularnie prowadzone są *Telefonaktionen*, czyli telefoniczne dyżury ekspertów, którzy udzielają porad dotyczących indywidualnych problemów seniorów. Najczęściej zadawane pytania i odpowiedzi fachowców znajdują się na stronie internetowej www.erfahrung-ist-zukunft.de, gdzie działa także *Live-Chat*, umożliwiający kontakt z wybitnymi osobistościami ze świata polityki i innych dziedzin, które znajdują się w centrum zainteresowania ludzi starszych (np. zdrowie, sport, praca, edukacja). Na stronie można zapoznać się także z aktualnymi wydarzeniami oraz wziąć udział w regularnie prowadzonych sondażach dotyczących poszczególnych obszarów zasięgu kampanii *Erfahrung ist Zukunft*³.

Ponad 20 tys. studiujących w Niemczech to osoby powyżej 60. roku życia, a liczba ta stale rośnie. To właśnie z myślą o najstarszych studentach powstał program *BANA* (*Berliner Modell: Ausbildung für nachberufliche Aktivitäten*), co

² *Université Paris Sorbonne-Paris IV*, <http://www.paris-sorbonne.fr/fr/spip.php?article2562> (15.03.2010).

³ *Die Initiative Erfahrung ist Zukunft*, <http://www.erfahrung-ist-zukunft.de> (25.02.2010).

po polsku brzmi: *Berliński Model: wykształcenie dla „pozawodowych” aktywności*⁴. W ramach *BANA* zajęcia dla seniorów organizuje ponad 50 niemieckich szkół wyższych. Wśród nich są m.in. Uniwersytet Techniczny w Berlinie (Technische Universität Berlin), Wyższa Szkoła Pedagogiczna we Freiburgu (Pädagogische Hochschule Freiburg), czy Uniwersytet Flensburg. Zasady przyjmowania na studia są dosyć proste. Aby zostać studentem np. Uniwersytetu Technicznego w Berlinie nie trzeba mieć matury. Wystarczy ukończyć pracę w zawodzie, mając przepracowane przynajmniej 10 lat, w który to czas wliczane są również okresy pracy na rzecz rodziny i wychowania dzieci. Szczegółowe oferty dotyczące kierunków i tematów studiów różnią się na poszczególnych uczelniach. Jednak niemal wszystkie szkoły wyższe, realizujące omawiany program, organizują praktyczne kursy umiejętności obchodzenia się z komputerem i Internetem, technik prezentacji i podstaw tworzenia prac naukowych⁵.

Akademie seniorów (inaczej: akademie weteranów, akademie rencistów) to instytucje oświatowe, tworzone głównie w Niemczech, które oferują kursy i wykłady dla osób starszych i zazwyczaj są organizowane i kierowane przez samych zainteresowanych. Funkcjonują na poziomie regionalnym i samorządowym. Pierwsza taka placówka powstała w 1978 roku przy Uniwersytecie im. W. Humboldta w Berlinie, równolegle utworzono **Studium Seniorów** (Seniorenstudium) przy Uniwersytecie Wiedeńskim w Austrii. Kolejna placówka (Veteranen-Kolleg) powstała w Lipsku (Zych, s. 18–19). **Akademia Seniorów** w Dortmundzie (Altenakademie) to z kolei przykład nowoczesnej i zorientowanej przyszłościowo instytucji kształcenia dorosłych, która proponuje osobom otwartym wspólne odświeżanie starych i nabywanie nowych umiejętności. Uczestnictwo w zajęciach, które oferowane są m.in. w formie wszechstronnych kursów, wypadów i wycieczek studenckich, umożliwia nawiązywanie kontaktów społecznych. Swoją ofertę Altenakademie opiera na 4 filarach:

1. Koła rozmów (Gesprächskreise), czyli cotygodniowe dyskusje na tematy związane z nauką, polityką i kulturą, które wybiera się na początku semestru.
2. Seminaria kształcenia dalszego (Weiterbildungsseminare), które obejmują szeroką paletę zajęć sportowych, artystycznych, językowych oraz związanych z poszczególnymi dziedzinami nauki i kultury.
3. Jednodniowe wypadu i kilkudniowe wycieczki studenckie na terenie kraju i za granicą, organizowane z uwzględnieniem potrzeb i życzeń uczestników, aby zapewnić im dogodną obsługę.
4. *Otwarta Akademia Seniorów*, czyli ogólnodostępne prelekcje dotyczące aktualnych spraw politycznych, kulturalnych i społecznych. Udział w wykładach

⁴ Pozawodowych w znaczeniu podejmowanych po zakończeniu aktywności zawodowej – przyp. Autorki.

⁵ *Die Initiative Erfahrung ist Zukunft*, <http://www.erfahrung-ist-zukunft.de> (25.02.2010).

dach może wziąć każdy, kto *chce pozostać kreatywnym, aktywnym i otwarcie nastawionym do życia, kto ceni atmosferę otwartości i tolerancji*⁶.

Na kursy można zarejestrować się zarówno poprzez osobiste złożenie podania, jak i za pomocą internetowego formularza. Opłaty za poszczególne zajęcia uzależnione są od filaru, w ramach którego dane zajęcia są organizowane oraz od liczby spotkań i ich tematyki⁷.

Berliński **Uniwersytet Seniorów** (Die Seniorenuniversität Berlin) jest instytucją powstałą przy Charité – Uniwersytecie Medycznym w Berlinie, a wspiera ją *pro seniores*, czyli Stowarzyszenie dla Promocji Uniwersytetu Seniorów Berlin (pro seniores. Verein zur Förderung der Seniorenuniversität Berlin e.V.). Rok akademicki na tej uczelni rozpoczyna się we wrześniu i kończy w maju następnego roku. Aby zostać uczestnikiem zajęć, trzeba się zarejestrować. Okres składania podań obejmuje czas między połową marca a końcem maja roku, w którym chce się rozpocząć naukę. Kursy dla seniorów obejmują takie kierunki jak: sztuka i kultura Berlina; sztuka i kultura w otwartej przestrzeni (spacery i wycieczki); sztuki plastyczne; architektura; literatura; muzyka; historia, filozofia i socjologia oraz zdrowie i fitness. Seniorzy mogą też uczestniczyć w wykładach, poświęconych głównie sprawom zdrowia i nowinek medycznych⁸.

Inną formę organizacji edukacji proponują uczelnie w Darmstadt: Uniwersytet Techniczny (Technische Universität Darmstadt), Wyższa Szkoła w Darmstadt (Hochschule Darmstadt) oraz Ewangelicka Wyższa Szkoła Zawodowa (Evangelische Fachhochschule Darmstadt). W ramach *Studienprogramm für Senioren* (Program Studiów dla Seniorów) umożliwiają one osobom starszym udział w zajęciach w charakterze gości słuchaczy. Po zarejestrowaniu i uiszczeniu stosownych opłat seniorzy nie otrzymują co prawda statusu studenta, ale zyskują uprawnienia do biernego uczestnictwa we wszystkich wykładach. Muszą jednak oni liczyć się z ewentualną odmową przyjęcia na seminaria, kursy i ćwiczenia z przedmiotów, w których obowiązuje ograniczona liczba uczestników. Dla gości słuchaczy niedostępne są także kursy językowe. Posiadaczom *Seniorencard*, czyli specjalnej karty zniżek, przysługuje refundacja kosztów uczestnictwa w wykładach⁹.

Doskonałym przykładem wcielenia w życie i przeniesienia na grunt oświaty idei dialogu międzypokoleniowego jest pomysł Uniwersytetu w Lipsku (Uni-

⁶ *AltenAkademie. Forum für Bildung und Begegnung. Gemeinnützige Gesellschaft e.V.*, <http://www.altenakademie.de/angebot.htm> (23.02.2010).

⁷ *AltenAkademie. Forum für Bildung und Begegnung. Gemeinnützige Gesellschaft e.V.*, <http://www.altenakademie.de/download/programmheft.pdf> (23.02.2010).

⁸ *Pro seniores. Verein zur Förderung der Seniorenuniversität Berlin e.V.*, <http://www.proseniores-berlin.de> (27.02.2010).

⁹ *Technische Universität Darmstadt*, http://www.tu-darmstadt.de/media/dezernat_ii/gasthoerer_info.pdf (27.02.2010).

versität Leipzig). Od 1993 roku istnieje tam bowiem **Seniorenstudium**, czyli studium (studia) dla seniorów, które działa pod hasłem *Młody i Stary studiuje razem*. Młodzi studenci wspólnie ze seniorami-studentami kształcą się w wybranych dziedzinach, aby móc dzielić się wzajemnie siłą ducha oraz życiowym i zawodowym doświadczeniem. Dodatkowo, oprócz szerokiej palety wykładów, w ofercie uczelni znajdują się również zajęcia poświęcone nauce języków czy obsłudze specjalistycznego oprogramowania. Ponadto studenci sami mogą decydować o wyborze grupy, w której będą pracować, oraz mają możliwość kontaktu ze studentami z innych uniwersytetów¹⁰.

Życie ludzi starszych we współczesnym zautomatyzowanym świecie nie jest proste. To, co dla młodszych pokoleń jest ułatwieniem (nowe technologie i ich obecność w życiu codziennym, zastąpienie pracy ludzkiej przez pracę automatów i maszyn), dla wielu z nich może stać się przyczyną zagubienia, a nawet wycofania z życia społecznego. **Weiterbildendes Studium für Seniorinnen und Senioren** to instytucja kształcenia ustawicznego, która działa przy Uniwersytecie Technicznym w Dortmundzie (Technische Universität Dortmund). Jej celem jest poszerzanie kompetencji w zakresie istotnych społecznie aktywności np. załatwiania spraw w instytucjach socjalnych i urzędach gminy, orientowania się w dzielnicach miasta itp.¹¹ Takie czynności, choć wydają się proste i oczywiste, niejednokrotnie wymagają znajomości obsługi specjalistycznego sprzętu (np. automatów do wpłaty gotówki itp.), dlatego pomysł uczelni w Dortmundzie wydaje się być całkowicie uzasadniony, a oferowane zajęcia bardzo przydatne, stanowiące jednocześnie ważny element profilaktyki wykluczenia społecznego seniorów.

Wszystkim studiującym w Niemczech seniorom dedykowany jest wortal internetowy **Senioren-Studium**. Znaleźć tam można ciekawe i przydatne informacje z dziedzin, w których kształcą się starsi ludzie (np. astronomia, pedagogika, archeologia i inne), jest możliwość nawiązania kontaktów z innymi studiującymi za pomocą internetowego forum oraz skorzystania z porad na tematy bliskie seniorom¹².

Wielka Brytania

Wyspy Brytyjskie stawiają przede wszystkim na grupy samopomocowe, w tym głównie wolontariat. Aktywność oświatowa ludzi starszych jest tam nastawiona na edukację z integracją, gdzie priorytetem jest właśnie ta druga funkcja. Praca oświatowa kojarzy się z użytecznością, treningiem i działaniami praktycznymi (Trafiałek, s. 84).

¹⁰ *Seniorenstudium. Universität Leipzig*, <http://www.zv.uni-leipzig.de/de/studium/lebenslanges-lernen/seniorenstudium.html> (1.03.2010).

¹¹ *Weiterbildendes Studium für Seniorinnen und Senioren*, <http://www.seniorenstudium.uni-dortmund.de/Ziele.html> (3.03.2010).

¹² *Senioren Studium*, <http://senioren-studium.de> (3.03.2010).

W Wielkiej Brytanii działa *The Third Age Trust*, czyli narodowy organ reprezentujący uniwersytety trzeciego wieku na Wyspach. Przynależność uczelni do tego Towarzystwa jest warunkiem, jaki dany uniwersytet musi spełnić, by móc posługiwać się nazwą Uniwersytet Trzeciego Wiek i używać zastrzeżonego logo. Uniwersytety trzeciego wieku w Wielkiej Brytanii są instytucjami charytatywnymi, prowadzonymi przez ochotników i funkcjonują na zasadzie placówek samopomocy. Oferują możliwość studiowania około 300 różnych przedmiotów w takich dziedzinach jak sztuka, języki, muzyka, historia, nauki przyrodnicze, filozofia, informatyka i inne. Uczelnie nie przyznają certyfikatów, gdyż dewizą brytyjskich UTW jest *uczenie się dla przyjemności*, a nie zdobywanie kwalifikacji i ocen. Założycielem uniwersytetu może zostać każdy, a wspomniane Towarzystwo służy pomocą przy załatwianiu spraw organizacyjnych oraz zapewnia dotacje na start. Omawiane placówki, choć funkcjonują pod nazwą uniwersytetów, to często także małe organizacje edukacyjne, które skupiają mniej niż stu studentów. Przykładem jest Uniwersytet Trzeciego Wiek w Ashington, na który uczęszcza 40 osób¹³. Ten typ organizacji aktywności i edukacji osób starszych cieszy się jednak ogromną popularnością, o czym świadczy fakt, że stale powstają nowe placówki. Według danych *The Third Age Trust*, 5 grudnia 2009 roku na Wyspach funkcjonowały 742 uniwersytety trzeciego wieku, które skupiały prawie 230 tys. uczestników, a trzy miesiące później liczba brytyjskich UTW wzrosła do 753, na których studiuje już ponad 231 tys. seniorów¹⁴.

Szkocja może poszczycić się instytucją kształcenia seniorów, w której programach każdego roku bierze udział ponad 3000 studentów. **Senior Studies Institute** (Instytut Studiów Seniorów) jest częścią Centrum Ucznienia się Przez Całe Życie Uniwersytetu Strathclyde w Glasgow. Instytut powstał w 1991 roku i realizuje zajęcia w ramach *Learning in Later Life Programme*, obejmujące *zagadnienia i tematy o szczególnym znaczeniu dla ludzi dojrzałych, z zakresu sztuki, informatyki, spraw bieżących, zdrowia, języków, literatury i nauk społecznych*¹⁵. W ramach programu Instytut prowadzi także badania dotyczące kwestii uczenia się osób starszych, organizuje seminaria i konferencje, a także proponuje wypady studenckie i daje możliwość podróży po Szkocji, Europie i miejscach bardziej odległych. Dla seniorów, którzy sami chcą decydować o sposobie zdobywania wiedzy i tempie pracy oraz skupiać się na tematach, które rzeczywiście ich interesują, powstał system *Peer Learning Groups*, polegający na wzajemnym uczeniu się w grupach rówieśników. Zespoły składające się z 8–12 studentów realizują określone tematy, bazując na literaturze i źródłach elektronicznych,

¹³ *The Third Age Trust. The University of the Third Age*, http://www.u3a.org.uk/index.php?option=com_content&task=view&id=307&Itemid=238 (10.11.2010).

¹⁴ *The Third Age Trust. The University of the Third Age*, <http://www.u3a.org.uk> (5.03.2010).

¹⁵ *Senior Studies Institute. University of Strathclyde*, <http://www.strath.ac.uk/cll/seniorstudiesinstitutellp> (12.03.2010).

a ich działalność wspiera facylitator, który pomaga członkom grupy poznać się nawzajem i skonstruować plan działania. Uczestnicy spotykają się na dwie godziny tygodniowo, przez sześć tygodni, ale istnieje możliwość przedłużenia czasu działalności grupy, jeśli jej członkowie wyrażą taką chęć. Koszt sześciotygodniowego kursu w marcu 2010 roku wynosił 36 funtów. Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych tematów kursów, a także terminy rozpoczęcia zajęć oraz formularz rejestracyjny znajdują się w broszurce wydawanej systematycznie przez Uniwersytet Strathclyde, dostępnej także w Internecie¹⁶.

USA

W Stanach Zjednoczonych rośnie popularność instytucjonalnych form opieki nad osobami starszymi. Wśród nich można znaleźć placówki prywatne i państwowe, pobytu dziennego i całodobowe, które świadczą nie tylko usługi strictly pielęgnacyjne i opiekuńcze, ale w swojej ofercie mają także szeroką gamę zajęć o charakterze kulturalno-edukacyjnym, np. kursy językowe, nauka obsługi komputera, lekcje tańca i śpiewu czy warsztaty plastyczne (Kławiński 2007, s. 146). W odróżnieniu od dominującego w Polsce przekonania, że „oddanie” starszego człowieka pod opiekę personelu specjalistycznej placówki oznacza chęć pozbycia się pewnego rodzaju ciężaru, w USA *nikogo nie dziwi i nie wzbudza kontrowersji fakt, że dzieci dysponujące warunkami lokalowymi i finansowymi nie zapewniają rodzicom opieki w swoim domu, a rodzice sami decydują się na pomoc z zewnątrz* (Tamże, s. 146). Zanim jednak Polacy zmodyfikują opinię na temat domów opieki, warto zapoznać się z przykładami nieco bardziej tradycyjnych form organizowania aktywności edukacyjnej, które z pewnością łatwiej zaadaptowałyby się na polskim gruncie.

Programem, który w całości prowadzony jest przez ochotników, jest **Institut Uczenia się Przez Całe Życie** (The Osher Lifelong Learning Institute). Uczelnia mieści się w stanie Ohio, ale jest placówką stowarzyszoną z Uniwersytetem w Minnesocie. Członkowie to osoby, które chcą pogłębiać sprawność intelektualną, ale i są istotnie zainteresowane światem wokół nich. Centrum programów OLLI stanowi aktywna nauka w dynamicznym i pełnym szacunku środowisku. Nie obowiązują żadne wstępne warunki, nie przeprowadza się też testów. *To jest nauka dla frajdy* – czytamy na stronie Instytutu. Uczestnicy wnoszą na wstępie opłatę (w marcu 2010 roku wynosiła ona 195 dolarów), która zapewnia im udział w zajęciach przez cały rok kalendarzowy od momentu wpłaty i upoważnia do uczestnictwa w dwóch kursach na semestr oraz w dowolnej liczbie otwartych zajęć, wśród których znajdziemy m.in. fotografowanie dzikiej przyrody lub martwej natury czy jazdę na rowerze i jazdę na nartach

¹⁶ *Senior Studies Institute. University of Strathclyde*, <http://www.strath.ac.uk/media/departments/administrativedepartments/centreforlifelonglearning/ssi/docs/LLLPO9.pdf> (12.03.2010).

w Midwestern, czyli północno-centralnej części USA, w której leżą m.in. stany Minnesota i Ohio¹⁷.

Harvardzki **Instytut Uczenia się na Emeryturze** (The Harvard Institute for Learning in Retirement) jest dynamiczną społecznością emerytowanych studentów i profesjonalistów, którzy są zaangażowani w ustawiczne uczenie się poprzez różnorodne ćwiczenia i aktywności. Założony w 1977 roku, jest gałęzią Harvardzkiej Sekcji Kontynuowania Edukacji (Harvard's Division of Continuing Education). Dwa główne założenia HILR to oświata ludzi równych (przypuszczalnie chodzi o wiek lub równość w dostępie do edukacji) i aktywny udział w grupach ćwiczeniowych. Uczestnicy tworzą program, prowadząc kursy z rozmaitych przedmiotów. Prawie wszystkie kursy oferowane są w formie seminariów. Liderzy grup ćwiczeniowych są członkami Instytutu, którzy z pomocą Komitetu Programowego kreują i przewodzą kursom, mogąc w ten sposób podzielić się swoim doświadczeniem zawodowym czy intelektualnymi zainteresowaniami. Np. emerytowany sędzia może zaoferować kurs dotyczący polityki lub uprawnień Sądu Najwyższego¹⁸. Aby zapoznać się z ofertą edukacyjną dla seniorów, przygotowaną przez omawianą instytucję, wystarczy odwiedzić stronę internetową: www.hilr.harvard.edu. Oprócz aktualnych wiadomości i informacji o organizowanych wydarzeniach znaleźć tam można odpowiedzi na pytania najczęściej zadawane przez zainteresowanych studiami na uczelni oraz dane kontaktowe uniwersytetu.

Kanada

Jak pisze Anna Frąckowiak, w *Kanadzie szczególnie duża liczba seniorów zamieszkuje na terenie trzech prowincji: Ontario, Quebecu i Kolumbii Brytyjskiej. W związku z tym odpowiedzialność za organizację ofert edukacyjnych dla seniorów spoczywa na samych prowincjach* (Frąckowiak 2008, s. 82–83). Z powodu niejednolitej polityki gerontologicznej w prowincjach oraz braku odpowiedniej koordynacji działań związanych z organizowaniem edukacji dla osób starszych (Tamże, s. 83) w Kanadzie nie znajdziemy tak szerokiej gamy innowacyjnych ofert edukacyjnych, jak we wcześniej wspomnianych krajach.

Na uwagę zasługuje jednak instytucja, która swoją ofertę kieruje do emerytowanych pracowników akademickich. **Senior College** to jednostka działająca przy Uniwersytecie w Toronto (The University of Toronto's Senior College), która wspomaga i rozwija naukowe, profesjonalne i kreatywne formy aktywności emerytowanej kadry akademickiej, bibliotekarzy i administratorów. Misja uczelni to zarówno dawanie sygnału do intelektualnej przemiany, jak i bycie ośrodkiem interdyscyplinarnych badań i centralnym punktem interakcji po-

¹⁷ *The Osher Lifelong Learning Institute (OLLI)*, <http://cce.umn.edu/Osher-Lifelong-Learning-Institute/About-OLLI/index.html> (12.03.2010).

¹⁸ *Harvard Institute for Learning in Retirement*, <http://www.hilr.harvard.edu/who?jsessionid=NFALIADFIOJI> (12.03.2010).

między członkami emerytowanej społeczności Uniwersytetu. Członkowie koledżu są systematycznie informowani o wszelkich inicjatywach uczelni i mają możliwość uczestniczenia w jej programach, a także decydowania o tym, kto będzie nią zarządzał¹⁹.

Edukacja przez podróże

Jedną z najistotniejszych form spędzania wolnego czasu przez seniorów, a pośrednio również i edukacji, są podróże. Oprócz możliwości wypoczynku i poznawania ciekawych miejsc, starsi ludzie mają okazję do zintegrowania się z innymi osobami ze swego pokolenia, co umożliwia im wymianę doświadczeń oraz spędzanie czasu w towarzystwie, w którym na pewno znajdą wspólne tematy do rozmowy.

Atrakcyjne połączenie przyjemnego z pożytecznym, a więc wojażowania i edukacji, proponuje amerykańska organizacja **Exploritas**, dawniej działająca pod nazwą **Elderhostel**. Założona została w 1975 roku i dała początek nowej formie organizowania edukacji dla osób starszych. Dziś ta forma znana jest jako model amerykański UTW i może stanowić uzupełnienie działania tradycyjnych instytucji oświaty seniorów. Podróże, wycieczki i cykliczne zajęcia prowadzone są przez kadrę uniwersytecką wyłącznie w czasie wakacji (Trafiałek, s. 79–80), co umożliwia połączenie aktywności rekreacyjnej z działalnością poznawczą.

Programy Exploritas są obecnie realizowane w każdym ze stanów Ameryki Północnej oraz w ponad 90 innych krajach, na każdym z kontynentów. Zajęcia odbywają się również na pokładach statków pływających na wodach śródziemnych na całym świecie. Hotele i inne obiekty noclegowe są luksusowe, ale przystępne cenowo, bo organizacja działa na zasadzie *non-profit* i jej funkcjonowanie jest możliwe dzięki wsparciu hojnych współpracowników i sponsorów. Uczestnikami są przeważnie osoby po 50. roku życia, pochodzące z różnych środowisk i zamieszkujące Stany Zjednoczone lub Kanadę. Organizacja zajęć wyklucza sztywną pracę z podziałem na klasy, nie przeprowadza się też testów. Programy podzielone są na kategorie tematyczne, których jest ponad 40. Wśród nich są m.in. *Plenerowe Przygody* (łowiectwo; sporty zimowe i inne), *Domy i Ogrody*, *Indywidualne Umiejętności* (gotowanie i kuchnia; komputery i technologia; inne) czy *Filozofia i Religia*²⁰. Każda podróż ma ponadto swój temat przewodni, co umożliwia uczestnikom wybór takiej wycieczki, która od-

¹⁹ *Senior College at the University of Toronto*, <http://www.faculty.utoronto.ca/arc/college.htm> (14.03.2010).

²⁰ *Exploritas. Adventures in Lifelong Learning*, <http://www.exploritas.org/programs/usa.asp> (3.03.2010).

powiada ich zainteresowaniom²¹. W bogatej ofercie Exploritas amerykańscy seniorzy znajdą także wyprawy do Polski i innych krajów Europy, o których do tej pory mogli tylko usłyszeć lub przeczytać.

Ciekawą okazją do spędzenia wczasów w Hiszpanii jest skorzystanie z projektu *European Senior Tourism*, który adresowany jest do osób po 55. roku życia, zamieszkałych na stałe w jednym z następujących krajów Unii Europejskiej: Austria, Belgia, Bułgaria, Czechy, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Węgry, Irlandia, Włochy, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia. Program obejmuje wypoczynek w nadbrzeżnych kurortach Andaluzji (Costa del Sol i Costa de la Luz) oraz na Balearach (Ibiza, Majorka i Malaga), w hotelach 4- lub 3-gwiazdkowych z pełnym wyżywieniem. Obiekty noclegowe zlokalizowane są nie dalej niż 300–400 m od plaży. Wszystkie pokoje wyposażone są w klimatyzację, ogrzewanie, łazienkę z suszarką do włosów, TV sat, telefon, płatny sejf, taras lub balkon. Turnusy trwają od 1 do 4 tygodni, a ich cena jest stosunkowo niska, dzięki dotacjom m.in. od hiszpańskiego rządu i rządu autonomicznej prowincji Andaluzja. Podczas turnusu seniorzy mogą wziąć udział w licznych warsztatach i kursach, tj. kursie obsługi komputera, kursie tańca, treningu pamięci czy terapii śmiechem, oraz uczestniczyć w rozmaitych formach aktywności sportowej, np. ćwiczeniach gimnastycznych lub Tai-Chi. Każdy senior uczestnik może zabrać ze sobą jedną osobę, niezależnie od jej wieku, która będzie uczestniczyć w podróży na takich samych warunkach jak on. Celem unijnego projektu jest wspieranie idei *aktywnego starzenia się*. Wyjazdy w ramach pierwszej edycji programu organizowano od października 2009 roku do kwietnia roku 2010, a więc w czasie „ciszy” posezonalnej. Na tej inicjatywie skorzysta cała Hiszpania (utrzymanie dochodów po sezonie), ale przede wszystkim seniorzy, którym dopłaca się do turnusu po 100 lub 150 euro w zależności od kraju pochodzenia. Szczegółowe atrakcje, jak np. miejsce wliczonej w cenę półdniowej wycieczki, uzależnione są od biura podróży, które organizuje wyjazd w ramach *European Senior Tourism*²².

Zakończenie

Wielość i różnorodność ofert edukacyjnych przeznaczonych dla ludzi starszych świadczy o tym, że obecnie coraz większy nacisk kładzie się na troskę o dobrą kondycję psychiczną najstarszych obywateli. Nieoceniona jest rola wszelkich aktywności podejmowanych przez seniorów, aby ten ostatni okres

²¹ Walczak A., 2006, *Seniorzy z Ameryki zwiedzają świat*, <http://www.zycie.senior.pl/147,0,Seniorzy-z-Ameryki-zwiedzaja-swiat,415.html> (15.03.2010).

²² Oficjalna strona projektu *European Senior Tourism*, <http://www.europeseniorstourism.eu> (15.03.2010).

życia był piękny i bogaty w ciekawe przeżycia i doświadczenia. Pomogą one zapomnieć o doczesnych zmartwieniach i oddalić od siebie myśli związane z wejściem w ostatnią fazę życia. W Polsce również z roku na rok przybywa inicjatyw kulturalno-oświatowych dedykowanych seniorom. To dobry znak, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę, że za ok. 30 lat osoby po 65. roku życia stanowić będą 25% mieszkańców Europy²³. W Polsce, według prognoz Eurostatu, odsetek ludzi w tym wieku wyniesie 25,9% w roku 2040, a 20 lat później – już 36,18%²⁴.

Literatura:

- Czerniawska O., 2000, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii. Szkice i rozprawy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź.
- Fabiś A., 2005, *Aktywność kulturalno-oświatowa osób starszych*, [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie: wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Wyd. Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu, Sosnowiec, s. 89–102
- Frąckowiak A., Pólturzycki J., 2008, *Edukacja dorosłych w Kanadzie*, Biblioteka Edukacji Dorosłych, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Eksploatacji – PIB, Warszawa–Płock 2008.
- Halicki J., 2009, *Edukacja w starości jako działanie poprawiające jakość życia seniorów*, „Chowanna”, tom 2 (33), s. 203–212.
- Hrapkiewicz H., 2009, *Uniwersytety trzeciego wieku jako jedna z form kształcenia osób starszych*, „Chowanna”, tom 2 (33): *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, A. Stopińska-Pająk (red.), s. 115–126.
- Kławiś A., 2008, *Instytucjonalne rozwiązania opieki dla osób starszych w Stanach Zjednoczonych*, „Rocznik Andragogiczny” 2007, s. 146–151.
- Majewska-Kafarowska A., 2009, *Edukacja (seniorów?) w procesie rewalidacji społecznej starzejącego się społeczeństwa*, „Chowanna” 2009, tom 2 (33): *Edukacja wobec starości – tradycja i współczesność*, A. Stopińska-Pająk (red.), s. 213–224.
- Trafiałek E., 2005, *Edukacja, integracja i aktywizacja ludzi w starszym wieku: Polska a Europa*, [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie: wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Wyd. Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu, Sosnowiec, s. 77–87.
- Zych A., 2001, *Słownik gerontologii społecznej*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.

²³ W 2040 roku na świecie będzie 1,3 mld seniorów, 2009, notatka prasowa, <http://manager.money.pl/news/artukul/w;2040;roku;na;swiecie;bedzie;1;3;mld;seniorow;68,0;493380.html> (27.02.2010).

²⁴ Giannakouris K.: *Ageing characterises the demographic perspectives of the European societies*. Eurostat. Statistics in focus, 72/2008, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-SF-08-072/EN/KS-SF-08-072-EN.PDF (16.03.2010).

Netografia:

- AltenAkademie. Forum für Bildung und Begegnung. Gemeinnützige Gesellschaft e.V.*, <http://www.altenakademie.de/angebot.htm> (23.02.2010).
- AltenAkademie. Forum für Bildung und Begegnung. Gemeinnützige Gesellschaft e.V.*, <http://www.altenakademie.de/download/programmheft.pdf> (23.02.2010).
- Die Initiative Erfahrung ist Zukunft*, <http://www.erfahrung-ist-zukunft.de> (25.02.2010).
- Exploritas. Adventures in Lifelong Learning*, <http://www.exploritas.org/programs/usa.asp> (3.03.2010).
- Giannakouris K.: *Ageing Characterises the Demographic Perspectives of the European Societies*. Eurostat. Statistics in focus, 72/2008, http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-SF-08-072/EN/KS-SF-08-072-EN.PDF (16.03.2010).
- Harvard Institute for Learning in Retirement*, <http://www.hilr.harvard.edu/who/?jsessionid=NFALIADFIOJI> (12.03.2010).
- Oficjalna strona projektu *European Senior Tourism*, <http://www.europesenior-tourism.eu> (15.03.2010).
- pro seniores. Verein zur Förderung der Seniorenuniversität Berlin e.V.*, <http://www.proseniores-berlin.de> (27.02.2010).
- Senior College at the University of Toronto*, <http://www.faculty.utoronto.ca/arc/college.htm> (14.03.2010).
- Senior Studies Institute. University of Strathclyde*, <http://www.strath.ac.uk/cll/seniorstudiesinstitutellp> (12.03.2010).
- Senior Studies Institute. University of Strathclyde*, <http://www.strath.ac.uk/media/departments/administrativedepartments/centreforlifelonglearning/ssi/docs/LLLP09.pdf> (12.03.2010).
- Senioren Studium*, <http://senioren-studium.de> (3.03.2010).
- Seniorenstudium. Universität Leipzig*, <http://www.zv.uni-leipzig.de/de/studium/lebenslanges-lernen/seniorenstudium.html> (1.03.2010).
- Technische Universität Darmstadt*, http://www.tu-darmstadt.de/media/dezernat_ii/gasthoerer_info.pdf (27.02.2010).
- The Osher Lifelong Learning Institute (OLLI)*, <http://cce.umn.edu/Osher-Lifelong-Learning-Institute/About-OLLI/index.html> (12.03.2010).
- The Third Age Trust. The University of the Third Age*, http://www.u3a.org.uk/index.php?option=com_content&task=view&id=307&Itemid=238 (10.11.2010).
- The Third Age Trust. The University of the Third Age*, <http://www.u3a.org.uk> (5.03.2010).
- Université du Temps Libre d'Orléans*, <http://www.univ-orleans.fr/utl> (14.03.2010).
- Université Paris Sorbonne-Paris IV*, <http://www.paris-sorbonne.fr/fr/spip.php?article2562> (15.03.2010).

- W 2040 roku na świecie będzie 1,3 mld seniorów*, 2009, notatka prasowa, <http://manager.money.pl/news/artukul/w;2040;roku;na;swiecie;bedzie;1;3;mld;seniorow,68,0,493380.html> (27.02.2010).
- Walczak A., 2006, *Seniorzy z Ameryki zwiedzają świat*, <http://www.zycie.senior.pl/147,0,Seniorzy-z-Ameryki-zwiedzaja-swiat,415.html> (15.03.2010).
- Weiterbildendes Studium für Seniorinnen und Senioren*, <http://www.seniorenstudium.uni-dortmund.de/Ziele.html> (3.03.2010).

Kapitał ludzki seniorów a jego wartość społeczna w opiniach słuchaczy cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku

Słowa kluczowe:

kapitał ludzki, kapitał społeczny, status seniorów w społeczeństwie, poczucie wartości

Key words:

human capital, social capital, status in society senior, sense of value

Streszczenie:

W dobie starzenia się społeczeństw zmienia się *status quo* osób w wieku poprodukcyjnym. Zmiany dotyczące postrzegania starzenia się i starości owocują wielokrotnie pozytywnymi następstwami w obszarach egzystencji najstarszej części populacji. Pośród wielu badaczy oraz osób zajmujących się w wymiarze teoretycznym oraz praktycznym zagadnieniami gerontologii społecznej zaczyna dominować tendencja, iż seniorzy na przestrzeni swojego życia zdobywają wiele dóbr tworzących w szerokim ujęciu zasoby możliwe do efektywnego zagospodarowania na dowolnym etapie życia.

Artykuł ma na celu zaprezentowanie wartości materialne i niematerialne tworzących kapitał ludzki, który poprzez swoje cechy swoiste wyróżnia seniorów na tle innych grup społecznych. Całość rozważań została wzbogacona o wyniki badań, w których ukazano jakie elementy wchodzą w skład kapitału ludzkiego analizowanej grupy.

Summary:

In the era of ageing societies, the status quo of persons beyond retirement age is changing. Changes concerning perceiving growing old and the old age are bearing fruit repeatedly for positive results in areas of existence of the oldest part of the population. Among many researchers and people working in the dimension of theoretical and practical aspects of social gerontology begins to

dominate, a trend that seniors over their lives acquire many goods forming in broad terms the resources available for effective management at every stage of life. Article aims to present the value of the tangible and intangible creating human capital through its specific characteristics distinguished senior citizens in comparison to other groups. The whole discussion is enriched by the results of studies that shown that the elements are part of the human capital of this group.

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat można zaobserwować wiele ważnych procesów determinujących postrzeganie i funkcjonowanie osób starszych w społeczeństwie. Zmiany demograficzne w postaci starzenia się społeczeństw, medyczne – objawiające się w rozwoju farmakologii oraz małoinwazyjnym i nieinwazyjnym likwidowaniu dolegliwości wieku sędziwego, a także mentalno-informacyjne sprzyjają humanistycznemu podejściu do osób starszych. Problematyką starzenia się oraz starości interesuje się również coraz szersze grono psychologów, pedagogów, socjologów, ukierunkowując rozważania w stronę gerontologiczną. Stan ten sprzyja dostrzeganiu wieloaspektowych zależności w jakich przyszło egzystować współczesnym seniorom.

O ludziach starszych w społeczeństwie

Przyszłość demograficzna Polski jest ściśle związana z niniejszym zagadnieniem, ponieważ – jak przewidują prognozy Eurostatu oraz Głównego Urzędu Statystycznego – w okresie 2010 – 2015 będzie następował umiarkowany wzrost populacji stosunku liczby ludzi w wieku starszym do liczby ludzi w wieku produkcyjnym. Dalsze lata powiązane są z dynamicznym przyspieszeniem współczynnika obciążenia demograficznego. Obecnie na jedną osobę w wieku poprodukcyjnym przypada 2,6 osób w wieku produkcyjnym, natomiast w 2030 roku stan ten znacząco się obniży. Prognozy demograficzne potwierdzają jednoznacznie, iż w przewidywalnej przyszłości procesy depopulacji oraz starzenia się społeczeństw będą istotnie nasilać się (Boni 2009, s. 69). Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, iż w 2008 roku w Polsce żyło ponad 6 milionów osób w wieku poprodukcyjnym¹.

W tabeli 1 przedstawiono strukturę społeczeństwa ze względu na wyznacznik aktywności zawodowej.

¹ Do osób w wieku poprodukcyjnym GUS zalicza kobiety powyżej 60. roku życia oraz mężczyzn powyżej 65. roku życia.

Tabela 1. Liczba ludności w Polsce a wiek produkcyjny

Wyszczególnienie	Rok			
	2000	2005	2006	2007
Ogółem w tysiącach	38254	38157	38125	38116
Wiek przedprodukcyjny	9333	7865	7661	7488
Wiek produkcyjny	23261	24405	24482	24545
Wiek poprodukcyjny	5660	5888	5983	6082
Nieprodukcyjny na 100 osób w wieku produkcyjnym	64	56	56	55

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, Główny Urząd Statystyczny, Wyd. Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 2008, s. 116.

Współczesna polityka Unii Europejskiej, dążąca w swych założeniach do podmiotowego, humanistycznego podejścia do wartości autotelicznej, jaką jest człowiek, kładzie ogromny nacisk na rozwój każdej z osób pod kątem zwiększania jej zasobów. Realizowany obecnie „Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007–2013” definiuje termin kapitał ludzki jako *pojęcie oznaczające zasób wiedzy, umiejętności oraz potencjału zawartego w każdym człowieku i w społeczeństwie jako całości, określającym zdolności do pracy, adaptacji do zmian w otoczeniu oraz możliwości tworzenia nowych rozwiązań. W bezpośredniej korelacji z kapitałem ludzkim pozostaje kapitał społeczny, oznaczający zasoby umiejętności, informacji, kultury, wiedzy i kreatywności jednostek oraz związki pomiędzy ludźmi i organizacjami. Przy czym podkreślić należy, iż kapitał społeczny nie jest tylko prostą sumą kapitałów jednostek, ale jest także kreowany przez instytucje oraz pomnażany poprzez ich zdolność do współdziałania* (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, 2007, s. 7).

Jerzy Halicki uważa, że życie ludzkie jest zadaniem, do którego wypełnienia potrzebna jest niezależność, ta zaś odsyła do odpowiednich kompetencji. Niezależność w ujęciu tym stanowi podstawę, na której budowane są kompetentne działania, czyli takie, które charakteryzują się przejściem odpowiedzialności za samego siebie. Nie można bowiem odpowiadać za coś, o czym się nie decyduje (Halicki, 2000, s. 21). W kontekście kapitału społecznego seniorów ważne jest dostrzeżenie elementów składowych kompetencji, które niezauważone oraz niewykorzystane lub nierozwinięte, a wielokrotnie niedocenione, obniżają pozycję ludzi starszych w społeczeństwie.

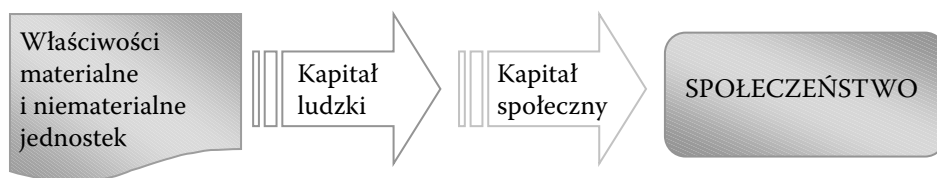
Kapitał ludzki oraz społeczny

Kapitał ludzki jest jednym z czynników determinujących rozwój społeczny. Wielokrotnie bywa definiowany jako zespół wiedzy, umiejętności, zdro-

wia, energii witalnej zawartej w danym narodzie. Do podstawowych czynników wzmacniających kapitał zalicza się nakład czasu poświęconego na pracę nad własnym rozwojem połączony z użytym zasobem pieniężnym oraz zasięg i efektywność sektorów specjalistycznych takich jak m. in.: oświata, służba zdrowia, działy prowadzące badania naukowe (Kowaleski, 2005, s. 377).

Rola kapitału społecznego w 1993 r. została potwierdzona w badaniach empirycznych przeprowadzonych przez Cambridge, Massachusetts American Academy of Art and Science oraz Harvard's Center of International Affairs (za: Alchimowicz, 2008, s. 128). Od tego momentu uważa się, że tradycyjne połączenie kapitału przyrodniczego, rzeczowego lub produkcyjnego ulega włączeniu w kapitał społeczny. Ten wielowarstwowy zasób odnosi się do wewnętrznej, społecznej i kultowej orientacji społeczeństwa na normy i wartości kierujące ludzkimi interakcjami, a także do instytucji, które je urealniają. Kapitał społeczny jest rodzajem spoiwa utrzymującego społeczeństwo jako całość, bez którego ekonomiczny wzrost nie może mieć miejsca (Pogonowska, 2004, s. 15).

Rysunek 1. Społeczeństwo a właściwości materialne i niematerialne poszczególnych jednostek



Źródło: opracowanie własne

Zgodnie ze schematem przedstawionym na rys. 1., można zauważyć, że jakość społeczeństwa determinowana jest właściwościami kapitału społecznego, który go tworzy. Czym więcej wartościowego kapitału ludzkiego w danej zbiorowości, tym społeczeństwo jest bardziej zintegrowane i ukierunkowane na funkcjonowanie zgodne z humanistycznymi wartościami. Społeczeństwo pojmowane jako zbiór jednostek, jest ściśle związane poprzez kapitał ludzki z poszczególnymi podmiotami tworzącymi go. Dostrzeżenie oraz rozwój kapitału tkwiącego w członkach społeczeństwa służy rozwojowi całej zbiorowości, gdyż wszystkie osoby, niezależnie od wieku poprzez nieustanną interakcję tworzą struktury, w których egzystują. Zatem w kontekście niniejszych rozważań oraz danych statystycznych, ukazujących liczbę seniorów w społeczeństwie istotne staje się podejmowanie rozważań dotyczących stanu kapitału ludzkiego najstarszego grona obywateli.

Raport „Polska 2030 Wyzwania Rozwojowe” podkreśla znaczenie kapitału intelektualnego Polski w procesach służących narodowi określając właściwość tą jako *ogół niematerialnych aktywów ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów i instytucji, które odpowiednio wykorzystane mogą być źródłem obecnego i przyszłego dobrostanu* (Boni, 2009, s. 206). Odnosząc się do kapitału intelektualnego twórcy Raportu podkreślają, iż kapitał intelektualny jest wypadkową kapitałów składowych: ludzkiego, społecznego, strukturalnego oraz relacyjnego.

Jednym z prekursorów zagadnienia kapitału ludzkiego był amerykański ekonomista polskiego pochodzenia – Jacob Mincer, ukazujący w swoim autorskim modelu, że kapitał ludzki wyraża się przez sumę wiedzy zdobywanej w szkole, a następnie w trakcie wykonywanej pracy. Pomiar kapitału dokonuje się dzięki wyznacznikom długości edukacji formalnej oraz wieku odzwierciedlającego doświadczenie jednostek (Pastuszka, 2009, s. 245). Ryszard Domański definiuje kapitał ludzki jako zasób elementów kluczowych, do których zalicza się: wiedza, zdrowie, energia witalna oraz umiejętności zawarte w społeczeństwie. Właściwości te wyznaczone są przez cechy genetyczne populacji raz na zawsze, a ich zmiana możliwa jest poprzez inwestycję w człowieka (Domański, 1993, s. 19). Opis kapitału ludzkiego często związany jest z kompetencjami (chęci i umiejętności, zdolności do wykorzystania wiedzy, komunikacji z innymi, doświadczenie oraz poziom edukacji), wartościami (determinującymi efekty realizowanych działań) i relacjami (zdolnościami do wspólnych działań oraz zaufanie) (Pastuszka, 2009, s. 245–246). Główny problem badania roli kapitału ludzkiego oraz jego roli w funkcjonowaniu jednostek oraz rozwoju społeczeństw, a także różnicowania jakości życia w wymiarach mikroekonomicznym, lokalnym, krajowym i globalnym sprowadza się do trudności z jego jednoznaczną definicją i pomiarem. Zależność pomiędzy kapitałem ludzkim a rozwojem społecznym jest dostrzegalna pomimo pewnych niejasności w tym zakresie. W skład kapitału ludzkiego wchodzi wiele czynników m.in.: umiejętności ogólne i specjalistyczne, wiedza zdobyta w procesie kształcenia ogólnego i w trakcie pracy, a także cechy fizyczne i psychiczne podmiotów. Teorie wzrostu gospodarczego, bazujące na wyznacznikach ilościowych takich jak: liczba osób posiadających wykształcenie na danym etapie, wydatki na badania i rozwój, edukację i sferę zdrowotną, liczba zgłaszanych patentów, czy struktura wykształcenia, pomijają jakościową stronę kapitału ludzkiego, która wydaje się decydować w bardziej znaczącym stopniu o szansach i możliwościach jednostek, grup społecznych oraz narodów. Powyższe aspekty powiązane z brakiem jednoznacznych parametrów kwantyfikowalnych sprawiają, że trudno zdefiniować syntetyczną miarę przedstawiającą poziom kapitału ludzkiego (Woźniak, 2007, s. 62–63).

Pojęcie różnych kapitałów składowych, odnoszących się do właściwości, jakie posiadają dane jednostki tworzące zbiorowości, jest zagadnieniem ana-

lizowanym na wielu płaszczyznach przez socjologów, psychologów, polityków społecznych oraz pedagogów. Szeroki zakres pojęciowy kapitałów ludzkiego, intelektualnego, a także społecznego wprowadza często nieostrość pojęciową wraz z przypisywaniem pewnych elementów składowych dla różnych typów zasobów. Bogactwo literatury odnoszącej się do potencjału tkwiącego w jednostkach i grupach społecznych oraz w całych społeczeństwach zmusza – wraz ze zmieniającą się rzeczywistością – do permanentnej analizy tego aspektu. W niniejszym tekście wyznaczniki kapitału intelektualnego, ludzkiego oraz społecznego przeplatają się w trakcie analizy zasobów, jakimi dysponują seniorzy, a samo wprowadzenie rozgraniczeń w zakresie pojęciowym nie jest kwestią nadrzędną. Jednym z najważniejszych aspektów w zamyśle odnajdywania właściwości cechujących osoby w wieku emerytalnym jest dostrzeżenie pozytywnych stron związanych z okresem starzenia się i starości, które odpowiednio zdiagnozowane oraz rozwijane i zagospodarowane mogą podnosić *status quo* seniorów.

Kapitał ludzki oraz społeczny seniorów – wybrane elementy

Indeks kapitału intelektualnego Polski dla poszczególnych generacji plasuje Polskę wśród 16 krajów objętych badaniem na: 13. miejscu dla dzieci i młodzieży, 13. miejscu pokolenia studentów, 14. miejscu pokolenia dorosłych, 16. miejscu pokolenia seniorów (Boni, 2008, s. 6)². Niska pozycja kapitału intelektualnego polskich seniorów w zestawieniu z innymi krajami Unii Europejskiej determinowana jest głównie poprzez: niski poziom aktywności zawodowej, wysoki poziom poczucia alienacji wśród osób starszych, niski współczynnik dostępności usług medycznych ujmowany jako liczba lekarzy na 1000 mieszkańców. Autorzy raportu „Kapitał Intelektualny Polski” podkreślają, że umiejętne wykorzystanie potencjału wiedzy i doświadczenia osób starszych może prowadzić do lepszego przygotowania młodzieży do pracy i życia. Udział seniorów w wychowaniu młodych pokoleń sprzyja skutecznemu rozwojowi inteligencji emocjonalnej, systemu wartości, relacji społecznych oraz świadomości tradycji wśród dojrzewających osób. Kolejnym ważnym aspektem odnoszącym się do niewykorzystanego potencjału tkwiącego w seniorach jest duży zasób wiedzy, w tym trudno dostępnej wiedzy pragmatycznej nie w pełni wykorzystywanej przez społeczeństwo. Dołączająca do tego zbyt szybka dezaktywizacja

² Wśród wyznaczników określających pozycję danej grupy przyjęto m.in.: socjalne wsparcie dla seniorów na jedną osobę, oczekiwana długość życia, poziom szczęścia, stan zdrowia, procentowe zatrudnienie osób starszych, liczba palaczy powyżej 65 lat życia, aktywny udział w zorganizowanych formach sportowych i rekreacyjnych, uczestnictwo w wydarzeniach artystycznych, obawy związane z niewystarczającą ilością środków pozwalających na godne życie w okresie starości.

zawodowa, połączona z wczesnym przechodzeniem na emeryturę, jest niekorzystna pod względem finansowym oraz ekonomicznym. Najczęstszym powodem takiego postępowania jest zły stan zdrowia fizycznego, a także chęć niesienia pomocy swoim najbliższym np. w formie opieki nad wnukami. Ciemna strona kapitału ludzkiego analizowanej grupy zawiera się w niezadowolającym stanie zdrowia sprzężonym z biernością zawodową, społeczną i edukacyjną. Pasywny tryb życia, spędzanie dużej ilości czasu w domu, często w samotności i bezruchu, a także niewłaściwa dieta skutkują wzrostem zagrożenia chorobami związanymi z układem krążenia i zaburzeniami psychosomatycznymi. We wnioskach końcowych Raportu można zauważyć akcent, iż seniorzy na przestrzeni najbliższych lat będą stanowić coraz większą część społeczeństwa polskiego, zatem ich potrzeby muszą znaleźć się w centrum uwagi, a kapitał intelektualny (wiedza, umiejętności, doświadczenie życiowe) jakim dysponują, powinien być najlepiej spożytkowany dla dobra kraju. Stan ten jest możliwy do osiągnięcia, jeśli grupa ta zostanie w pełni zintegrowana z resztą społeczeństwa na płaszczyźnie zawodowej, społecznej i edukacyjnej. Obecny wysoki poziom bierności seniorów, ich kondycja zdrowotna oraz marginalizacja społeczna powodują, że nie tylko ich ogromny potencjał nie jest wykorzystywany w rozwoju gospodarczym i społecznym kraju, lecz także stają się obciążeniem dla finansów publicznych i osób pracujących. Autorzy publikacji podkreślają, że *Polska bez podjęcia kompleksowych działań służących większej aktywności seniorów i bez stworzenia swoistego paktu na rzecz aktywizacji seniorów nie utrzyma obecnego tempa rozwoju gospodarczego i będzie systematycznie tracić znaczenie w Europie* (Boni, 2008, s. 124–136).

Według raportu „Diagnoza społeczna 2009” kapitał ludzki jest wartością trudną do zdefiniowania, jednakże istnieje konieczność ujęcia parametru tego w wartość dla potrzeb analizy procesów rozwojowych wobec poszczególnych grup pod względem regionalnym, krajowym, demograficznym, społecznym. Zmiany w gospodarce ewoluującej w stronę aktywności zawodowej opartej na wiedzy sprawiają, iż niezależnie od przyjętej definicji nastąpiło częściowe przeniesienie akcentu z zasobów materialnych na niematerialne, często utożsamianymi z właściwościami intelektualnymi. Najważniejszą ich składową jest kapitał ludzki, będący czynnikiem posiadającym najszybszą możliwość wzrostu. Autorzy podkreślają, że parametr kapitału ludzkiego jest niezwykle trudny do zmierzenia, jednak dla potrzeb Raportu przyjęto następujące czynniki, uszeregowane według ważności zmiennych wskaźnikowych: korzystanie z komputera osobistego, korzystanie z wyszukiwarki internetowej w celu znalezienia informacji, znajomość języka obcego (angielski), uczestnictwo w kształceniu ustawicznym w ciągu ostatnich dwóch lat, liczba lat nauki. Na podstawie wyodrębnionych zmiennych utworzono skalę kapitału ludzkiego dla poszczególnych grup społecznych z podziałem na płeć (Więziak-Białowolska, Kotkowska, 2009, s. 93–95).

Tabela 2. Przeciętny poziom kapitału ludzkiego według płci i statusu społeczno-zawodowego

Status społeczno-zawodowy	Płeć	
	Kobieta	Mężczyzna
Uczniowie	70,87	69,73
Pracownicy sektora prywatno-publicznego	56,09	49,80
Pracownicy sektora prywatnego	49,50	43,97
Prywatni przedsiębiorcy	53,20	49,49
Bezrobotni	37,82	32,40
Inni bierni zawodowo	33,08	32,11
Rolnicy	26,83	27,07
Renciści	21,94	25,82
Emeryci	21,17	21,99

Źródło: D. Więziak-Białowska, I. Kotkowska, 2009, s. 98.

Zgodnie z wynikami przeciętnego poziomu kapitału ludzkiego (tab. 2) nasuwa się spostrzeżenie, iż seniorzy – w tym przypadku emeryci i renciści cechują się najniższą wartością, co z kolei przekłada się na obniżenie parametru tego dla całego społeczeństwa. Pojawia się w związku z tym wiele pytań: czy seniorzy stanowią obciążenie dla ekosystemu społecznego z racji niskich szeroko rozumianych zasobów? Czy też zastosowanie uogólnień w tej kwestii służy dehumanizacji społeczeństwa? W jakim zakresie należy rozwijać posiadany kapitał wśród seniorów? Czy dobór wyznaczników określających poziom kapitału został skonstruowany niefortunnie dla analizowanej grupy? Te i szereg innych pytań związanych jest po części z odkrywaniem realnej natury współczesnych osób w „złotym wieku” w celu ukazywania tkwiącego w nich potencjału, w wielu przypadkach niedostrzeżonego, zaniedbanego lub nienależycie wykorzystanego.

Seniorzy posiadają znaczący potencjał działania, który Artur Fabiś oraz Arkadiusz Wąsiński ujmują w następujących kategoriach:

- czasu – pomimo różnych spraw rodzinnych i związanych z dbałością o własne zdrowie, dysponują znacznie większą ilością czasu od osób pracujących i troszczących się o własne rodziny, więc mogą poświęcić go na inne kategorie działań (np. prospołecznych),
- doświadczenia – mają znaczący багаż doświadczeń życiowych pod względem ilościowym jak i jakościowym, których młodszy członkowie wspólnoty z racji wieku nie posiadają,
- roztropności – kierując się własnym doświadczeniem, stronią od pochopnych nieprzemyślanych decyzji i działań, które w dalszej perspektywie w ich przekonaniu mogłyby przynieść niepożądane rezultaty,

- zaangażowania – podejmują się konkretnych zadań z własnej woli ze względu na ważność zaplanowanego projektu, włączają się więc do zorganizowanych czynności, nie oczekując zysków finansowych, lecz satysfakcji z wykonywanego dzieła,
- odpowiedzialności – jeśli włączają się w realizację projektu, to zwykle z myślą o dobru mieszkańców, społeczności lokalnej, gdyż wykonywane czynności podejmowane są z przekonaniem o wartości i konieczności danej inicjatywy; zainteresowani wiedzą, że mogą wnieść własny wkład do jej realizacji oraz pozostawić trwały ślad w pamięci innych ludzi (Fabiś, Wąsiński 2008, s. 68).

Analizując kapitał seniorów pod względem materialnym warto przytoczyć koncepcję transferów międzypokoleniowych, która została ujęta w tabeli 3.

Tabela 3. Typy transferów międzypokoleniowych

Typ	Prywatne w ramach rodziny	
Kierunek	Zstępni	Wstępni
Transfery materialne	<ul style="list-style-type: none"> • Spadki • Dary jednorazowe o dużej wartości • Pomoc finansowa (np. przy zakupie mieszkania, stała pomoc „na życie”) • Pożyczki • Wydatki edukacyjne 	<ul style="list-style-type: none"> • Dary (rzadkość) • Pomoc finansowa (stała lub okazjonalna) • Opłacanie usług opiekuńczych
Transfery niematerialne	<ul style="list-style-type: none"> • Pomoc w naturze (np. udostępnianie mieszkań) • Usługi opiekuńczo-wychowawcze • Opieka nad wnukami 	<ul style="list-style-type: none"> • Opieka nad osobami chorymi i niepełnosprawnymi

Źródło: P. Szukalski, 2002, s. 16.

Transfery materialne ujmowane w kategorii bieżącej są do tej pory w wielu rejonach Polski działaniem pozwalającym na zapewnienie minimum egzystencjalnego dla rodziny wielopokoleniowej. Zdarza się również, że stałe przychody w postaci emerytur oraz rent są przekazywane w części lub całości najbliższym osobom, gdyż seniorzy będący pod ich opieką mają zapewnioną realizację wszystkich potrzeb za scedowane środki. Transfer materialny związany jest także ze wszelkimi spadkami (np. nieruchomości, dzieła sztuki, antyki), przekazywane członkom rodziny umożliwiają budowanie kapitału wielopokoleniowego, gdzie każda z poprzednich wytwarza wartość dla kolejnych.

Pośród niematerialnych wartości, które posiadają seniorzy, bardzo ważną wartość zawiera się w kapitale czasu wolnego. Zdolność do aktywnego działania osób w III wieku w rodzinach, w których istnieje silna więź pomiędzy rodzicami a dziećmi, bądź wielopokoleniowymi familiami sprzyja zagospo-

darowaniu czasu jakim dysponuje ta grupa osób. Nie jest to zjawisko nowe, gdyż można zaobserwować działania przejęcia opieki nad dziećmi przez babcie i dziadków na przestrzeni kilkuset lat ubiegłych (Bartkowiak, 2006, s. 9). Obecność seniorów w domu rodzinnym jest zatem kapitałem wykorzystywanym przez najbliższe osoby z obopólną korzyścią – tak dla odbiorców jak i realizatorów usług opiekuńczych. Najstarsi członkowie rodziny, poprzez bliski kontakt ze swoimi wnukami, wzmacniają poczucie własnej wartości, sensu życia, natomiast rodzice są dzięki temu odciążeni czasowo a także ekonomicznie, mając jednocześnie zapewnioną opiekę świadczoną przez osoby zaufane. Kapitał wolnego czasu należy również do bardzo ważnych zasobów niematerialnych w aspekcie integracji międzypokoleniowej.

W kontekście analizy kapitałów jakimi dysponują seniorzy warto powołać się na podział uwzględniający składowe kapitału intelektualnego, do których zaliczyć można zasoby: ludzkie (wiedza i umiejętności), społeczne (aktywność ludzi i ich dynamizm w radzeniu sobie z problemami, więzi zaufania, współdziałania, lojalności) oraz relacji (stosunki z otoczeniem) (Perechuda, Stosik, 2004, s. 502–512). Kapitał intelektualny jest postrzegany jako czynnik napędzający globalną gospodarkę oraz klucz do osiągnięcia sukcesu. Przejście od ery produkcyjnej do ery informacyjno-usługowej to fundamentalna zmiana, jaka dokonała się w ostatnim kilkudziesięcioleciu, w związku z czym zmieniło się także wartościowanie poszczególnych składowych kapitału (Roszyk-Kowalska, 2005, s. 392). Seniorzy w tym zakresie wyróżniają się z racji posiadania znaczących doświadczeń zbieranych na przestrzeni lat życia. Doświadczenia wynikające z życia prywatnego, zawodowego oraz szerzej – społecznego, wytworzyły w tejże grupie potencjał intelektualny w postaci „mądrości życiowej”, bogatego zasobu wiedzy z konkretnej dziedziny zawodowej, wiedzy o świecie czerpanej z własnych przeżyć oraz obserwacji, a także często niedocenianego wykształcenia zdobytego jeszcze w czasach, gdy inflacja poziomu wykształcenia nie występowała w takiej skali jak obecnie. Zasób ten jest trudny do jednoznacznego zmierzenia, aczkolwiek doświadczalny poprzez interakcje osoby młodszej ze starszą, gdy w trakcie otwartego dialogu urzeczywistnia się tzw. „mądrość życiowa” wyrażana w słowach cechujących się zgodnością ze stanem faktycznym, antycypacją i rozsądnym podejściem do otaczającej rzeczywistości.

Ronald Stuart Burt stwierdził, iż każda jednostka posiada trzy typy kapitału: finansowy, ludzki i społeczny. Kapitał finansowy składa się z gotówki, kredytów, rezerw w banku. Ludzki odnosi się do poziomu inteligencji danej osoby, jej wykształcenia, uroku osobistego, stanu zdrowia, natomiast społeczna wartość zawiera w sobie sieć kontaktów z innymi osobami. Wszystkie trzy rodzaje kapitałów są ze sobą zintegrowane w sposób bezpośredni oraz pośredni. Korelacja pomiędzy kapitałami nabiera szczególnego znaczenia, gdy pod uwagę zostaje wzięta relacja kapitału rodziców z poziomem edukacji (kapitału ludzkiego) ich dzieci. W związku z czym im wyższy kapitał rodziców, tym korzystniejsza

sytuacja dla edukacji potomków. Jak słusznie zauważa Lucyna Frąckiewicz, aby zrozumieć dzisiejszą sytuację i potrzeby seniorów, należy umiejscowić je w ścisłym kontekście warunków życiowych w okresie ich młodości, determinujących późniejszą dorosłą egzystencję. Równocześnie trzeba pamiętać, że wszystkie trzy rodzaje kapitału przedstawionego przez Ronalda Burta ulegają na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat istotnym zmianom, a obraz obecnie żyjących seniorów za jakiś czas będzie miał jedynie znaczenie historyczne (Frąckiewicz, 2007, s. 38).

Wywieranie skutecznego wpływu na otoczenie, wiążącego się z dążeniem do zmiany otaczającej rzeczywistości, połączony jest z posiadaniem kompetencji, będących w analizowanym ujęciu częścią kapitału osobistego osób starszych. Model kompetencyjny u swoich podstaw przyjmuje zasadę, iż zachowania rozumiane są jako relacja wymagań wobec osób do zasobów umożliwiających sprostanie im. Główne założenia modelu kompetencyjnego odnoszą się do wzmacniania i odkrywania własnych potencjałów w celu wytworzenia umiejętności skutecznego radzenia sobie z wymaganiami życia codziennego. Ważna część kompetencji związana jest z pełnieniem ról społecznych babci, dziadka, teściowej, teścia, nestora rodu w życiu rodzinnym. Posiadanie odpowiedniego zasobu moralnego, wzorców zachowań, wartości kulturowych i obyczajowych oraz tradycji rodzinnych związane jest z transmisją tychże własności do najbliższego otoczenia. Ponadto kompetencje te są kluczowe dla wczesnego „nieprofesjonalnego” wychowania dzieci. Do ważnej kategorii zasobów należy zaliczyć także elementy służące transmisji kulturowej, a w ich zakres powinna wchodzić: wiedza (historyczna i obywatelska), zwyczaje, obrzędy, rytuały, gwarra, tradycja. Z pozoru niedocenione wydają się być również kompetencje zawodowe, które nie mogą być wykorzystywane ze względu na brak aktywności w tym zakresie. Sferę tę można jednak wykorzystać w pracy społecznej oraz doradztwie w ramach grup samopomocowych. Utrzymywanie oraz rozwój kompetencji osób starszych może być nierzadko utrudniony przez ich właściwości psychofizyczne, wobec czego nie każdy z zasobów jest utrzymywany na stałym poziomie lub rozwijany (Konieczna-Woźniak, 2001, s. 64–67).

Kapitał seniorów dostrzegany jest przez młodszą część społeczeństwa (studenti), o czym świadczą wyniki badań. W pryzmacie pozytywnych cech charakteru analizowanej grupy ankietowani wymieniają elementy takie jak: dbałość o rodzinę, opiekuńczość, doświadczenie, dojrzałość życiowa, mądrość, wiedza, przekazywanie tradycji, dobroć, cierpliwość, szacunek do życia, skarbnica ginących wartości (Szarota, 2004, s. 57). Różnorodność wskazań świadczy o wielowymiarowości zasobów, jakimi dysponuje najstarsza część społeczeństwa zawierających się pozytywnych relacjach między bliskimi osobami, cechami psychologicznymi (niematerialna postać), wkładem w transmisję wartości kulturowych.

Kapitał seniorów związany jest z wieloma funkcjami, jakie realizują te osoby w najbliższym otoczeniu społecznym. Zaliczyć do nich można:

- gospodarczą – dla wielu osób rodzina w najstarszym etapie życia jest najważniejszą wartością oraz polem aktywności życiowej objawiającej się we wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, w którym dokonuje się transfer usług i świadczeń. Rodzinna przestrzeń stwarza warunki nie tylko do wszelkich transferów materialnych oraz niematerialnych, lecz także daje sposobność na podtrzymanie silnych relacji pomiędzy najbliższymi osobami,
- ekonomiczną – czynnikiem sprzyjającym więzi rodzinnej jest niezależność finansowa. Dzięki stałym przychodom, głównie z tytułu emerytury, seniorzy nie stanowią „ciężaru” dla rodziny, a wielokrotnie dzielą swój zasób pieniężny z dziećmi oraz wnukami. Prowadzone w tym zakresie badania ukazują, że osoby te są zarówno podmiotem wspierającym, jak i wspieranym. W przypadku, gdy rodzina boryka się z ubóstwem finansowym, seniorzy są głównym źródłem dochodu, umacniając tym samym swoje pozycję. Możliwość wspierania dzieci bywa dla seniorów źródłem satysfakcji, a także dowodem ich użyteczności,
- emocjonalno-ekspresyjną – międzypokoleniowe więzi emocjonalne budowane w najbliższej rodzinie seniorów warunkują utrzymywanie stałych i bliskich kontaktów. Bezinteresowne wsparcie emocjonalne udzielane przez seniorów jest wartością niemierzalną, a także w wielu wypadkach oczekiwaną i potrzebną,
- socjalizacyjną – seniorzy poprzez kontakt ze swoimi rówieśnikami oraz członkami rodziny uspołecniają się oraz socjalizują najbliższe osoby,
- wychowawczą i kulturową – doświadczenie życiowe ludzi starszych jest bezcenne z perspektywy transferu tradycji rodzinnej i narodowej. Seniorzy są doskonałym ogniwem służącym naturalnemu przekazywaniu wzorców, gdyż mieli możliwość doświadczenia wielu sytuacji, na podstawie których zbudowali swój system wartości.
- opiekuńczą – dla wielu rodzin babcie i dziadkowie stanowią kapitał w postaci doświadczonych „ekspertów” w dziedzinie opieki nad małymi dziećmi. Zasób ten często wykorzystywany jest zwłaszcza przez młodych rodziców (por. Szarota, 2010, s. 107–108).

Obecność seniorów w społeczeństwie nie tylko wzbogaca holistycznie ujmowany kapitał społeczny bezpośrednio poprzez obecność jednostek cechujących się danym zasobem kapitału ludzkiego, lecz także pośrednio poprzez stymulację środowiska, w którym egzystują. W obliczu rosnącej populacji osób w wieku starszym rozwijana jest wiedza o starzeniu się oraz funkcjonowaniu tejże grupy społecznej. Potencjalny rynek usług i dóbr skierowany do tej populacji kreuje nowe usługi medyczne (np. opiekę lekarską, pielęgnarską, rehabili-

tację, fizjo- i fizykoterapię, farmację) oraz sferę turystyki, rekreacji i wypoczynku wraz z całym zakresem działań edukacyjnych (Lange, 2008, s. 64). Zatem w aspekcie tym kapitał indywidualny oraz potrzeby seniorów wzbogacają przestrzeń społeczną (wiedza i informacje na temat starości) oraz stymulują rozwój usług dedykowanych.

Pomimo olbrzymich możliwości tkwiących w kapitale społecznym seniorów część osób w „złotym wieku” egzystuje poniżej minimum socjalnego. Osoby te, swoją długoletnią pracą i aktywnością, dorobkiem całego życia, wkładem w budowę podstaw społeczno-gospodarczych dla następnych pokoleń, wielokrotnie nie mają możliwości godnego i dostatniego funkcjonowania w „złotej jesieni życia”. Kult pieniądza, siły oraz młodości, brak szacunku dla wielu uniwersalnych wartości, wypaczenie swobód demokratycznych, postawa konsumpcyjna, anulowanie wybranych świadczeń socjalnych wycisnęły negatywne piętno na obecnym funkcjonowaniu osób w wieku poprodukcyjnym (Bartkowiak, 2006, s. 8).

Kapitał społeczny seniorów w opinii osób starszych

W ramach analizy zagadnienia kapitału ludzkiego osób starszych przeprowadzono badanie ankietowe, którym objęto 61 seniorów Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku. Dobór próby badawczej nie został sprecyzowany według określonego klucza, gdyż nie miał on za zadanie ustalenia jakichkolwiek zależności czy też tendencji dla całej subpopulacji, lecz jedynie wstępne zarysowanie opisywanego zagadnienia. Wywiad ankietowy skonstruowany został na podstawie problemu badawczego ujętego w pytaniu – jakimi składowymi kapitału ludzkiego dysponują poszczególni słuchacze cieszyńskiego uniwersytetu dla seniorów? Członkowie UTW udzielili odpowiedzi w ankiecie diagnostycznej na pytanie, jakie elementy składowe zawierają się w ich osobistym kapitale ludzkim?³ Słuchacze zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na jedno pytanie otwarte. Odpowiedzi uzyskano w 2010 roku wśród seniorów uczestniczących w zajęciach sekcji komputerowej.

Niniejsze wskazania nie predysponują, chociażby ze względu na mały dobór próby badawczej oraz wybraną grupę osób (aktywnych seniorów), do wyciągania jakichkolwiek szerszych uogólnień odnoszących się do całej kohorty.

Udzielone wskazania zostały potraktowane jako wyznaczniki owego kapitału i zebrane w tabeli 4.

³ Postawione pytanie sprawiło 5 osobom trudność, gdyż termin „kapitał ludzki” był dla nich niezrozumiały.

Tabela 4. Zakres kapitału ludzkiego seniorów

	Indywidualny	Społeczny
Zasoby materialne	<ul style="list-style-type: none"> • zaplecze mieszkalne wraz z dodatkowymi elementami (nieruchomość, wolny pokój w mieszkaniu, garaż, ogródek) • oszczędności • techniczny • samochód • własnoręczne dzieła malarskie 	<ul style="list-style-type: none"> • pomoc materialna adekwatna do zamożności • wspieranie w różnych formach
Zasoby niematerialne	<ul style="list-style-type: none"> • wolny czas • doświadczenie • wiedza (turystyczna, zawodowa, ekonomiczna, o funkcjonowaniu rodzinnym, życiowa, o kierowaniu zespołem, humanistyczna, nt ogrodów, kosmetyczna, o prowadzeniu gospodarstwa domowego, wartościach najważniejszych w życiu człowieka, ziołach, prawnicza, w dziedzinie mechaniki i budownictwa) • cechy swoiste (cierpliwość, wrażliwość, chęć działania, determinacja, energia do działania, tolerancja, zrozumienie, życzliwość, dobry humor) • zdolności (manualne, pedagogiczne) • otwartość na nową wiedzę • skarbnica dobrych rad • umiejętności (negocjacji, słuchania innych, wychowywania dzieci, możliwości nauczenia innych jak dojść do sukcesu, modelarskie, organizatorskie, korekty tekstów, porozumiewania się z innymi, wykonywania rzeczy z drewna, drobnych usług krawieckich, twórcze, przekonywania do własnych poglądów) • antycypacja otaczającej rzeczywistości • ciągła praca zawodowa • dyspozycyjność • dzieci i wnuki • poczucie piękna i estetyki • obiektywne spojrzenie na sytuację • zadowolenie z życia spełnionego 	<ul style="list-style-type: none"> • opieka i pomoc fizyczna oraz psychiczna (nad najbliższymi, starszymi, niepełnosprawnymi) • praca społeczna • udzielanie korepetycji • udzielanie porad • pomoc w załatwianiu różnych spraw • przyjaciele, na których zawsze można liczyć • przekazywanie tradycji • wsparcie w trudnych chwilach • matrymonialny • przygotowanie bliskim posiłków • kapitał relacji ludzkich • rozmowa

Źródło: badania własne.

Dominujący rodzaj wskazań odnoszących się do kapitału, jaki posiadają seniorzy, dotyczy zasobów niematerialnych, w tym szczególnie indywidualnych właściwości, takich jak wyspecjalizowana wiedza oraz umiejętności.

Wśród najczęściej wymienianych elementów pojawia się kapitał: wolnego czasu, pełnienia funkcji opiekuńczych nad dzieckiem, pomocy osobom starszym, chorym i niepełnosprawnym oraz udzielanie pomocy materialnej osobom bliskim. Dzięki uzyskanym w sondażu diagnostycznym danym można stwierdzić, że:

- ankietowani seniorzy dysponują dużymi zasobami, składającymi się z różnorodnych elementów mierzalnych i niemierzalnych,
- dominującym zasobem kapitału są własności niematerialne,
- najwięcej elementów zawiera się w wyznacznikach indywidualnych,
- seniorzy posiadają ogromny zasób wiedzy z różnych dziedzin, którym skłonni są dzielić ze swoim otoczeniem,
- seniorzy są zainteresowani wykorzystaniem swojego kapitału niematerialnego poprzez pracę na rzecz osób bliskich oraz lokalnych grup społecznych,
- wśród niematerialnych determinantów słuchacze UTW dostrzegają, że posiadane umiejętności w różnych dziedzinach są znaczącym, indywidualnym dobrem,
- materialne zasoby składają się głównie z dóbr zaspokajających potrzeby niższego rzędu, aczkolwiek z racji pasji artystycznych pojawiają się również wskazania ukazujące, że kapitał można wygenerować na podstawie swoich talentów, np. malarskich,
- w odpowiedziach ankietowani potwierdzają pośrednio, iż zasób niematerialny, tj. talent może generować dobro materialne, jakim jest np. obraz,
- niematerialne zasoby to także te, które pozwalają na nawiązanie relacji z drugim człowiekiem, czyli rozmowa, bycie blisko, życzliwość, zrozumienie,
- najmniej wskazań związanych jest z posiadaniem oraz wykorzystywaniem kapitału materialnego w kontekście społecznym.

Na podstawie analizy tak bogatego zestawu wskaźników kapitału ludzkiego, jakim dysponują seniorzy, można uznać za wartościowe oraz wykonalne twierdzenie z Raportu o Kapitale Intelktualnym Polski, iż *wyzwaniem dla polityki państwa będzie przejście od pasywnej polityki transferów socjalnych na rzecz pokolenia seniorów przez aktywną politykę wykorzystującą rosnący popyt pokolenia seniorów do stworzenia nowych usług i produktów, oraz wykorzystanie kapitału intelektualnego pokolenia seniorów* (Boni, 2008, s. 15). Wykorzystanie możliwości tkwiących w seniorach nie jest działaniem łatwym i bezproblemowo wykonalnym, gdyż ze względu na zróżnicowanie właściwości m.in. psychofizycznych, ekonomicznych, rodzinnych osób w „złotym wieku” wygenerowanie jednej właściwej drogi prowadzi donikąd. Związane jest to z indywidualnością każdej osoby, a także niepowtarzalnymi uwarunkowaniami egzystencjalnymi. Ponadto kapitał ludzki nie jest prostą sumą wszystkich czterech zakresów (wskazanych w tab. 4.), lecz stanowi nową właściwość pod względem jakościowym.

Sami seniorzy dość często nie są w stanie jednoznacznie stwierdzić, co jest ich dobrem w wymiarze lokalnym, a jaka cecha może być użyteczna regionalnie lub globalnie. W związku z tym problematyka kapitału ludzkiego nie jest łatwa do matematycznego wyrażenia (np. w procentach) i stanowi jeden z wielu ważnych drogowskazów ukazujących kierunek, w którym powinna podążać polityka gerontologiczna. Dostrzeganie, przechodzące w rozwój oraz spożytkowanie zasobów kapitału ludzkiego seniorów wymaga działań prowadzonych przez wiele instytucji. Znacząca rolę winny odgrywać tutaj placówki mające zapisane w swojej misji aktywizację najstarszej części społeczeństwa.

Podsumowanie

Postępujący proces starzenia, ujmowany wielokrotnie w kategorii pojawiających się ograniczeń determinowanych przez wiek, winien być również analizowany pod kątem pozytywnych następstw w postaci efektywnego wykorzystania potencjału tkwiącego w najstarszych grupach społecznych. Podział społeczeństwa ze względu na wiek: przedprodukcyjny, produkcyjny i poprodukcyjny traci na znaczeniu, gdy pod uwagę zostają wzięte możliwości tkwiące w ostatniej z wymienionych grup. Niestety, społeczeństwo wielokrotnie nie dostrzega, iż kapitał seniorów oddziałuje bezpośrednio na najbliższe otoczenie (środowisko pierwotne) oraz pośrednio na całe społeczeństwo, wzbogacając jego zasoby. Istotne tutaj staje się przytoczenie słów Edwarda Rossa, który zaznacza, iż *gdybyśmy w charakterze kryterium stanu moralnego społeczeństw przyjęli ich stosunek do ludzi starych, ich troskę o swych wczorajszych żywicieli, nauczycieli i wychowawców, sąd o poziomie moralnym współczesnej cywilizacji nie wypadłby korzystnie* (za: Szukalski, 2008, s. 161).

Seniorzy, z punktu widzenia zdadności do pracy, są postrzegani przez instytucje tworzące prawo jako osoby zdolne do pracy, a zatem dysponujące należyty zasobem wydolności fizycznej i psychicznej, potwierdzeniem tego jest fakt, że w niektórych krajach Unii Europejskiej, m.in. w Polsce, prowadzi się rozważania na temat podniesienia wieku emerytalnego. Oczywiście, stan ten nie wynika wprost z docenienia kapitału, jaki tkwi w seniorach, lecz jest związany z uwarunkowaniami fiskalnymi państwa (potencjalnego zmniejszenia okresu wypłacanych emerytur). Jednakże, pomijając główne cele polityki ekonomicznej, warto podkreślić, że współcześni seniorzy są coraz częściej postrzegani jako wartościowi pracownicy. Starzejący się człowiek nabywa coraz więcej doświadczeń pod względem ilościowym oraz jakościowym. Zdarzenia te generują mądrość podmiotów w wieku senioralnym. W dobie starzenia się społeczeństw, legislacyjnego dążenia do podnoszenia wieku emerytalnego (podwyższenie kryterium starości pod względem prawnym) istotne jest należyte wykorzystanie potencjału tkwiącego w opisywanej części społeczeństwa.

Odnosząc się do podziału kapitałów w literaturze przedmiotu można dostrzec dwa nurty: społeczny i ekonomiczny oraz powstający z nich trzeci – mieszany. Człowiek zredukowany do praw ekonomii posiada kapitał w zakresie materialnym, finansowym, ludzkim, natomiast w aspekcie społecznym można w nim dostrzec więcej składowych w postaci zasobów społecznych, symbolicznych, kulturowych oraz obywatelskich. Wyodrębnienie poszczególnych kapitałów tworzących nierozdzielalną całość jest istotne ze względów komparatystycznych w celu podkreślenia słabych i mocnych stron w wymiarze lokalnym, regionalnym czy też globalnym. Holistyczne ujmowanie zasobów jest też ważne z powodów współzależności pomiędzy nimi wtedy, gdy jeden z rodzajów kapitału podnosi kolejny zasób, co z kolei przekłada się na ogólną jakość życia seniorów oraz ich miejsce w stratyfikacji społecznej.

Kapitał ludzki seniorów jest zagadnieniem wielowymiarowym, ponieważ odnosi się do wielu właściwości z pogranicza zasobów materialnych, niematerialnych mogących być spożytkowane w sposób indywidualny jak i społeczny w kontakcie z bliskimi jak i szerszym społeczeństwem. Część niektórych kapitałów poprzez brak odpowiedniego zagospodarowania zostaje nie rozwinięta bądź ograniczana wraz z postępującym procesem starzenia się. W ramach omawianego zagadnienia można zauważyć dość spory rozdzźwięk pomiędzy wynikami badań w zakresie kapitału ludzkiego jaki posiadają seniorzy (m.in. w wynikach raportów „O kapitale intelektualnym Polski” czy też „Diagnoza społeczna”), a deklaracjami samych seniorów oraz badaniami gerontologów. Stan ten wymaga na chwilę obecną podjęcia szerszej dyskusji, aby cenne zasoby najstarszej części społeczeństwa były należycie dostrzegane i rozwijane oraz zagospodarowane z korzyścią dla wszystkich.

Literatura:

- Alchimowicz M., 2008, *Kapitał społeczny a integracja*, [w:] G. Nowacki (red.), *Integracja społeczna – między teorią a praktyką*, Uniwersytet Białostocki, Białystok, s. 126–143.
- Bartkowiak Z., 2006, *Jesień życia w oczach seniora*, [w:] J. Rzepka (red.), *Problematyka osób w wieku starszym*, Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Mysłowice, s. 7–16.
- Boni M. (red.) 2008, *Raport o Kapitale Intelektualnym Polski*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Domański R., 1993, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, PWN, Warszawa 1993.
- Fabiś A., Wąsiński A., 2008, *Aktywność seniorów w Internecie*, [w:] A. Fabiś (red.), *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała, s. 61–71.
- Frąckiewicz L., 2007, *Starość jako problem społeczno-ekonomiczny*, [w:] L. Frąckiewicz (red.), *W obliczu starości*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Katowice, s. 17–38.

- Mały Rocznik Statystyczny Polski*, 2008, Główny Urząd Statystyczny, Wyd. Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa.
- Halicki J., 2000, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej*, Wyd. Trans-Humana, Białystok.
- Konieczna-Woźniak R., 2001, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce. Profilaktyczne aspekty edukacji seniorów*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kowaleski T., 2005, *Zagadnienia kapitału ludzkiego w kontekście funkcjonowania banku*, [w:] M. Woźniak (red.), *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Kapitał ludzki i intelektualny*, cz. II, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów, s. 377–382.
- Lange M., 2008, *Rynek pracy w obliczu starzenia się ludności Polski*, [w:] J. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starzenie się ludności Polski. Między demografią a gerontologią społeczną*, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 49–70.
- Program *Operacyjny Kapitał Ludzki*, 2007, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Pastuszka S., 2009, *Rola kapitału ludzkiego w zdolności Polski do absorpcji funduszy pomocowych Unii Europejskiej*, [w:] Z. Zieliński (red.), *Rola informatyki w naukach społecznych i ekonomicznych*, Tom III, Wyższa Szkoła Handlowa, Kielce, s. 242–251.
- Perechuda K., Stosik A., 2004, *Zasoby niematerialne jako behawioralne determinanty sukcesu w organizacjach przedsiębiorczych*, [w:] K. Jaremczuk (red.), *Uwarunkowania przedsiębiorczości*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Tarnobrzeg, s. 502–512.
- Pogonowska B., 2001, *Kapitał społeczny – próba rekonstrukcji kategorii pojęciowej*, [w:] H. Hanuszek (red.), *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, Akademia Ekonomiczna, Poznań, s. 9–32.
- Roszyk-Kowalska G., 2005, *Kapitał intelektualny jako czynnik wartości współczesnych przedsiębiorstw*, [w:] A. Nalepka (red.), *Organizacje komercyjne i niekomercyjne wobec wzmożonej konkurencji i wzrastających wymagań konsumentów*, Wyższa Szkoła Biznesu, Nowy Sącz, s. 392–396.
- Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Szarota Z., 2010, *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków.
- Szukalski P., 2008, *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, [w:] J. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starzenie się ludności Polski między demografią a gerontologią społeczną*, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 153–184.
- Szukalski P., 2002, *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Więziak-Białowolska D., Kotkowska I., 2009, *Kapitał ludzki*, [w:] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza Społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, s. 93–100.
- Woźniak M., 2007, *Paradoksy rozwoju kapitału ludzkiego jako źródło nierówności społecznych. Przypadek Polski*, [w:] J. Klebaniuk (red.), *Oblicza nierówności społecznych*, Wyd. Eneteia, Warszawa, s. 57–74.

Turystyka leczniczo-uzdrowiskowa jako forma profilaktyki gerontologicznej

Słowa kluczowe:

starzenie się i starość, zdrowotne i społeczne skutki starzenia się, turystyka uzdrowiskowa

Key words:

aging, old age, health in aging population, holidaying in health resorts

Streszczenie:

Powszechne przygotowanie się do starości stanowi nowe wyzwanie dla współczesnych społeczeństw. Często osoby starsze nie widzą sensu dalszego życia, czują się niepotrzebne, odrzucone przez rodzinę i znajomych, często nie wierzą, że jeszcze coś ciekawego może się w ich życiu wydarzyć. Pobyt w sanatorium może nie tylko sprawić, że senior nabierze sił, ale też, że odkryje w sobie nieznane dotąd pokłady energii życiowej, entuzjazmu, nabierze ochoty do rozwoju własnych zainteresowań i pasji, na które nie miał wcześniej czasu, prowadząc czynne życie rodzinno-zawodowe. W najbliższej przyszłości turystyka uzdrowiskowa będzie jedną z najszybciej rozwijających się dziedzin turystyki. Łączy się to z narastającym zjawiskiem starzenia się społeczeństw, ogólnym wzrostem świadomości i chęci dbania o własne zdrowie.

Summary:

Modern societies are facing new challenges – general preparations of people for an old age. Very often the elderly stop seeing the point of living; they feel unwanted and rejected by their families and friends. They do not believe that they could expect anything interesting to happen in their lives anymore. Choosing a sanatorium as a holiday destination can not only be beneficial for senior citizens' health but can also initiate regaining of their natural stamina and enthusiasm. They could uncover in themselves a willingness to follow their own interests and passions abandoned and forgotten during their busy working years. It is expected that

in a near future holidaying in the health resorts will become a fastest growing branch of tourism. This phenomenon is closely aligned with an aging of the population and increased interest within society in general wellbeing and preservation of health.

Kiedy się zastanawiam nad starością, cztery widzę przyczyny, dla których starość zwykliśmy uważać za nieszczęśliwy okres życia: oddala nas ona od życia czynnego, osłabia siły fizyczne, pozbawia nas wszystkich zmysłowych przyjemności, bliską jest śmierci...

Cycon (za: Piotrowski 1986, s. 15).

Wstęp

Od kilkunastu lat zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich narasta problem postępującego starzenia się społeczeństwa, będącego wynikiem spadku przyrostu naturalnego oraz znacznego wydłużenia się długości ludzkiego życia. W grudniu 2008 roku osoby w wieku 65 lat i więcej stanowiły ponad 13% ogółu ludności w Polsce (*Rocznik Demograficzny 2009*, s. 130). W związku z tym zjawiskiem wyodrębniła się subdyscyplina naukowa jaką jest **profilaktyka gerontologiczna**. Znajduje się ona na styku medycyny, biologii starzenia się, socjologii i rehabilitacji. Jej celem jest *uczynienie starości okresem życia wolnym od chorób oraz niesprawności fizycznej i psychicznej. Zajmuje się ona wykrywaniem i zwalczaniem biologicznych i społecznych czynników zagrażających zdrowiu i przyspieszających proces starzenia się* (Zych 2001, s. 163). Mówiąc o profilaktyce dotyczącej osób starszych, nie powinno się pomijać coraz bardziej popularnej wśród seniorów formy aktywności, jaką jest *turystyka zdrowotna*. W jej skład wchodzi **turystyka uzdrowiskowa** określana jako: *świadome i dobrowolne udanie się na pewien okres poza miejsce zamieszkania, w czasie wolnym od pracy, w celu regeneracji ustroju dzięki aktywnemu wypoczynkowi fizycznemu i psychicznemu* (*Turystyka 2010*, s. 1).

Celem moich rozważań będzie przedstawienie jednej z form aktywności osób starszych przejawiającej się w uczestnictwie w turystyce leczniczo-uzdrowiskowej, propagującej łączenie leczenia z wypoczynkiem i coraz częściej również z aktywnością towarzyską. Coraz więcej seniorów wybiera wyjazdy, które umożliwią im relaks połączony z zabiegami usprawniającymi i wpływającymi na kondycję psychiczną oraz umożliwiającymi nawiązanie nowych, interesujących znajomości.

Zdrowotne skutki starzenia się

Każdy chce żyć długo, ale nikt nie chciałby starości (Swift, za: Stanisławski 2002, s. 12). Zainteresowanie problemem starości widoczne jest już od czasów starożytnych. Człowiek zawsze starał się *zrozumieć proces przemijania, zahamować go i jak najdalej posunąć w czasie* (Trafiątek 1998, s. 11). Starość to naturalny etap życia człowieka, nieuchronny i nieodwracalny. Badania gerontologiczne przyniosły wiele definicji starości i starzenia się. *Większość gerontologów [...] przyjmuje 60. rok życia za jej początek. Właśnie wtedy nasila się bowiem wiele zjawisk, które zazwyczaj towarzyszą starości* (Leszczyńska-Rejchert 2006, s. 8) takich jak: gorszy stan zdrowia, sprawności fizycznej, utrudnienia komunikacyjne. *Mówimy: wydłuża się życie. A to wydłuża się starość. I czas, gdy rodzice potrzebują opieki dorosłych dzieci [...]. Dzisiaj schyłek życia to coraz częściej ciężkie choroby* (Bunda 2006, s. 4). Stan zdrowia jest bardzo istotny, ponieważ zależą od niego: kondycja życiowa, samopoczucie, czy autonomia człowieka starszego. Gdy jest on zły, wtedy ograniczona zostaje mobilność, widoczne są utrudnienia w wykonywaniu wielu czynności oraz pojawia się niekorzystne samopoczucie. Ludzie usilnie poszukują sposobu na przedłużenie życia, a co za tym idzie pragną zwalczać choroby. Niestety, *prawdopodobnie dla wielu jeszcze pokoleń średnia granica około 80 lat będzie granicą nieprzekraczalną* (Berg 1992, s. 60).

Jak podaje Janusz Halik (2002), ryzyko występowania wielu chorób wzrasta już od 40. roku życia. Należą do nich choroby układu kostno-mięśniowego, choroby układu krążenia, choroby psychiczne.

Choroby układu kostno-mięśniowego odgrywają szczególną rolę w życiu osób starszych. Uznawane są za ich „nieodłącznych towarzyszy”. Wśród nich możemy wyróżnić między innymi: zmiany związane z osteoporozą, złamania, czy urazy jako jej konsekwencja. *Z wiekiem bolą nas stawy, słabną mięśnie, kości łatwiej ulegają złamaniu* (Kowalewska, Janczewski, Komosińska 2005, s. 17). Zmiany w mięśniach zależą od naczyń krwionośnych, których zły stan powoduje gorsze odżywienie i przeciążenie mięśni. Również więzadła w procesie starzenia tracą swą elastyczność. Zmiany te, w zależności od osoby, przebiegają w różnym stopniu. Począwszy od 50. roku życia zaczyna powoli zanikać tkanka kostna (intensywniej u kobiet). U niektórych seniorów rozwija się osteoporoza, której przyczyna nie jest jednoznacznie określona. Jednak jej występowanie można połączyć ze zmianami poziomu hormonów: estrogenów, kalcytoniny, kortykosterydów oraz progesteronu. Istotne są tu również czynniki dietetyczne: niedobór wapnia i witaminy D. *W starszym wieku częste są trzy typy złamań. Miejsca najbardziej zagrożone to nadgarstki, biodra, kręgosłup* (Coni, Davison, Webster 1994, s. 111). Kobiety są bardziej narażone niż mężczyźni, szczególnie na złamania kości udowej, które dają długotrwałe powikłania. Równie częste w starszym wieku są upadki, czy potknięcia się.

Za najczęstszą przyczynę zgonów w krajach rozwiniętych Halik uznaje choroby układu krążenia. Z wiekiem dochodzi do istotnych zmian w tym układzie: błony tętnic oraz naczyń włosowatych ulegają pogrubieniu, co powoduje ich zwężenie, stają się one sztywniejsze. Powoduje to gorsze ukrwienie organizmu, co nie jest bezpośrednim zagrożeniem życia, ale gdy dodamy do tego takie czynniki jak palenie tytoniu, czy złą dietę, to może wówczas dojść do powstawania miażdżycy (udar mózgu, zawał mięśnia sercowego). Choroba ta jest najistotniejszą przyczyną śmierci po 65. roku życia. Ważne także są zmiany w żyłach, które z upływem czasu wiotczeją i rozszerzają się, co powoduje żylaki oraz hemoroidy. Zmniejszona zostaje elastyczność naczyń krwionośnych. *Z wiekiem osłabieniu ulega siła skurczów mięśnia sercowego, czas skurczów staje się dłuższy, o ok. 45% maleje objętość minutowa serca, wzrasta natomiast tętniczne ciśnienie skurczowe krwi* (Jopkiewicz, Suliga 1998, s. 118). Zachodzące zmiany w sercu mogą powodować jego zawał, czy zaburzenia rytmu.

U osób starszych często spotykane są zaburzenia psychiczne, są to: otępienie (w tym choroba Alzheimer), depresja, czy zaburzona świadomość. *Otępienie powoduje narastającą niesprawność umysłową [...] Istotnym czynnikiem wystąpienia ryzyka otępienia jest wiek* (Garczarek, Turczyn-Jabłońska 2005, s. 8). Jest to stan trwający co najmniej 6 miesięcy, w którym widoczne są: osłabienie pamięci, spadek zdolności poznawczych, pogorszenie myślenia oraz przetwarzania informacji, towarzyszy temu także spadek kontroli emocjonalnej lub zachowań społecznych. Wyróżniamy trzy rodzaje otępienia: łagodne (zakłócenie codziennych czynności, ale chory może samodzielnie funkcjonować), umiarkowane (osoba nie jest zdolna do samodzielnego, codziennego funkcjonowania), ciężkie (człowiek nie rozpoznaje nawet swoich bliskich, brak logicznego myślenia). Najczęstszą przyczyną otępienia jest choroba Alzheimer, na którą cierpi w Polsce ok. 200 tysięcy osób. Obejmuje ona ok. 50–60% przypadków otępień. Jest ona *określana mianem: „choroby podeszłego wieku” lub „choroby cywilizacji” [...]. U osób w wieku powyżej 85 lat występuje czternaście razy częściej, niż w wieku 65–69 lat* (Trafiałek 1998, s. 43). Powoduje ona zaburzenia pamięci, zachowania oraz orientacji przestrzennej, uzależniając osobę od opieki innych ludzi. Jest to choroba postępująca, której konsekwencją jest upośledzenie wszystkich form aktywności ludzkiej. *Za wyraźne symptomy diagnostyczne przyjmuje się pogorszenie pamięci, trudności ze skupieniem uwagi, uczeniem się [...], dezorientację w czasie i przestrzeni, zmniejszanie się zasobu słów, kłopoty z porozumiewaniem się [...], zmiany osobowości* (Cavanaugh 1997, s. 129). Choroba ta ma trzy podstawowe stadia:

- 1) symptomatne trudności w pamiętaniu nowych wiadomości, problemy z przypominaniem sobie niezbyt odległych zdarzeń lub nazwisk, nazw przedmiotów, zadawanie tych samych pytań kilkakrotnie podczas rozmowy,
- 2) do poprzednich dochodzą kłopoty w pamięci dawnej: co kiedyś działo się w życiu osoby, co kiedyś umiał, czego się wcześniej nauczył, na przykład w szkole,

3) zaburzenia wszystkich procesów poznawczych oraz rozkład nabytych umiejętności. Jest to stadium nieodwracalne, chorzy stają się uzależnieni od opieki. Chorzy mogą stać się agresywni, mogą mieć urojenia i omamy.

Problem depresji dotyka zarówno ludzi młodych, jak i starszych. U seniorów współlistnieje ona z otępieniem. Adrianna Garczarek oraz Katarzyna Turczyn-Jabłońska (2005) podają wiele czynników, które mogą powodować te zaburzenia u osób w podeszłym wieku. Do uwarunkowań psychospołecznych zaliczają m.in.: poczucie samotności, śmierć bliskich osób, utrata możliwości wykonywania pracy, zła sytuacja materialna, pobyt w zakładach opiekuńczych, brak aktywności, izolacja, poczucie zagrożenia. Autorki wymieniają również czynniki somatyczne takie jak: choroby układu nerwowego, metaboliczne, nowotwory, czy układu krążenia. Jako ostatnie pojawiają się uwarunkowanie endogenne u osób, które już wcześniej przeżywały depresję. Wspomniane autorki wyróżniły dwa typy depresji u ludzi starszych:

- postać z agitacją i urojeniami, która charakteryzuje się pobudzeniem ruchowym i lękiem, którymi współwystępują urojenia na temat chorób, zmian ciała, upośledzenia. Częsty jest tu nastrój drażliwy, bojaźliwy oraz ekspresja emocji (płacz, rozpacz, panika),
- postać apatyczna, związana z utratą zainteresowań, chęci do życia, aktywności ruchowej.

Sanatorium jako specyficzna placówka lecznicza

Leczenie uzdrowiskowe ma bardzo długą tradycję. *Od niepamiętnych czasów ludzie chorzy wędrowali do miejscowości, w których były źródła wody mineralnej* (Ponikowska 1996, s. 10). Irena Ponikowska za podstawowe zadania lecznictwa uzdrowiskowego uznaje: leczenie przewlekłych chorób, rehabilitację, profilaktykę, edukację zdrowotną i promocję zdrowia. Autorka dodaje, że zadaniem tego lecznictwa jest również wspomaganie, uzupełnianie innych metod, często zastępują one hospitalizację szpitalną. Lecznictwo to działa za pomocą naturalnych metod leczniczych.

Uzdrowisko to *miejscowość bogata w naturalne czynniki lecznicze, w mineralne wody lecznicze [...] lub bogata w borowiny lub szlamy lecznicze, ponadto dysponująca właściwościami klimatycznymi, jak powietrze, temperatura, położenie* (Łazarkowie 2007, s. 41). To również *miejscowość dysponująca właściwościami klimatycznymi (powietrze, temperatura, położenie) posiadająca jednocześnie zorganizowaną służbę zdrowia i odpowiednie urządzenia, jak: pijalnie, kąpieliska, zakłady przyrodolecznictwa, sanatoria, ścieżki zdrowia* (Jeleń 2005, s. 148). Marianna i Roman Łazarkowie wyróżnili uzdrowiska: klimatyczne, zdrojowe, borowinowe, nadmorskie, leczenia podziemnego, nizinne, podgórskie, górskie i wysokogórskie.

Uzdrowiska polskie są w większości położone w najpiękniejszych miejscach kraju, mają świetne warunki klimatyczne, bogate złoża naturalnych materiałów leczniczych. Prawie wszystkie dysponują rozwiniętą bazą hotelarską, gastronomiczną, medyczną, rekreacyjną i kulturalno rozrywkową.

W Polsce w 2004 roku funkcjonowało 40 uzdrowisk statutowych. *Uzdrowiska statutowe to miejscowości, które posiadają odpowiednie warunki przyrodnicze, naturalne tworzywa lecznicze, zatwierdzone kierunki lecznicze oraz są odpowiednio przygotowane organizacyjnie do prowadzenia działalności leczniczej* (Ponikowska 2004, s. 183). Są to: Augustów, Busko-Zdrój, Ciechocinek, Cieplice Śląskie-Zdrój, Czarniawa-Zdrój, Długopole-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Horyniec, Inowrocław, Iwonicz-Zdrój, Jedlina-Zdrój, Kamień Pomorski, Kołobrzeg, Konstancin, Krynica, Kudowa-Zdrój, Łądek-Zdrój, Muszyna, Nałęczów, Piwniczna, Polanica-Zdrój, Polańczyk, Połczyn-Zdrój, Przerzeczný-Zdrój, Rabka, Rymanów-Zdrój, Solec-Zdrój, Sopot, Swoszowice, Szczawnica, Szczawnó-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Świnoujście, Ustka, Ustroń, Wieliczka, Wieniec-Zdrój, Wysowa, Żegiestów-Zdrój (tamże, s. 7–8).

O ile pobyt w szpitalu uzdrowiskowym jest bezpłatny, o tyle w sanatorium jest częściowo odpłatny. Pacjent płaci zarówno za przejazd do uzdrowiska jak i ponosi część kosztów związanych z wyżywieniem i zakwaterowaniem. Wydatki te nie są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Zasady odpłatności za pobyt określają artykuły 9, 10 i 11 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 15 grudnia 2004 roku w sprawie leczenia uzdrowiskowego (Dz.U. Nr 274, 2004). Różnicuje się je ze względu na sezon, w którym osoba odbywa leczenie. Rozróżniono dwa sezony:

- od 1 października do 30 kwietnia,
- od 1 maja do 30 września.

Koszty pobytu w sanatorium zależą od standardu pokoju, w którym osoba chce być zakwaterowana (sześć poziomów). Stawki wahają się od 8–31,50 złotych za jeden dzień pobytu (Dz.U. Nr 40, 2009). Wysokość odpłatności *po-
mniejsza się w przypadku skrócenia pobytu w sanatorium z przyczyn leżących po
stronie sanatorium* (Dz.U. Nr 88, 2003).

Zgodnie z artykułem 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 15 grudnia 2004 roku w sprawie leczenia uzdrowiskowego, lekarz ubezpieczenia zdrowotnego wystawia skierowanie na leczenie uzdrowiskowe biorąc pod uwagę:

- *aktualny stan zdrowia*
- *brak przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego*
- *wpływ leczenia uzdrowiskowego [...] na stan zdrowia*
- *dotychczasowy przebieg i wyniki leczenia uzdrowiskowego* (Dz.U. Nr 274, 2004).

Do skierowania dołącza on kartę informacyjną z przebiegiem choroby pacjenta. Takie skierowanie zostaje przesłane do oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, gdzie lekarz specjalista dokonuje aprobaty

skierowania. Następnie oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia potwierdza tę decyzję i określa: rodzaj leczenia uzdrowiskowego i jego tryb, odpowiedni zakład leczenia, datę rozpoczęcia leczenia i czas jego trwania (Dz.U. Nr 274, 2004, poz. 2724, art. 4).

Pobyt w uzdrowisku trwa przeważnie 21 dni. Pacjent ma możliwość rezygnacji z pobytu, ale jedynie z dwóch powodów: wypadku losowego lub choroby. Okres ważności skierowania wynosi 12 miesięcy od daty jego wystawienia. Pacjent ma prawo skrócić pobyt w sanatorium z powodu: swojej choroby uniemożliwiającej dalszy pobyt, przyczyn niezależnych od niego (choroba lub śmierć kogoś z rodziny), przyczyn leżących po stronie sanatorium. W przypadku skrócenia pobytu z innych przyczyn pacjent ponosi pełną odpłatność.

Tabela 1. Placówki lecznictwa sanatoryjnego

Rok	Liczba sanatoriów uzdrowiskowych
2007	159
2008	154

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2008 roku*, GUS, Warszawa 2009, s. 160.

Liczba sanatoriów w Polsce kształtuje się od wielu lat na podobnym poziomie (tab. 1). Nowe placówki typu uzdrowiskowego i rehabilitacyjnego, które licznie powstają w miejscowościach uzdrowiskowych nie zawsze spełniają kryteria sanatoriów, mogą to być szpitale uzdrowiskowe, szpitale uzdrowiskowe, bądź przychodnie uzdrowiskowe.

Tabela 2. Działalność placówek lecznictwa uzdrowiskowego (sanatoria)

Rok	Liczba łóżek ogółem	Kuracjusze sanatoriów
2007	25642	420661
2008	25153	427130

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2008 roku*, s. 161.

Pomimo że w porównaniu z 2007 rokiem liczba łóżek w sanatoriach zmalała o prawie 500, liczba korzystających z nich kuracjuszy wzrosła o ponad 6000 osób. Spowodowane to jest faktem, że czas trwania turnusu uległ skróceniu do 2 tygodni.

Turystyka uzdrowiskowa osób starszych

Starość wiąże się często z poczuciem bezsensu własnych rezygnacji dokonanych w ciągu życia. I w tym zawiera się jej okrucieństwo. Uciekamy przed własnym „ja” oraz trudem pracy nad sobą w świat nadmiernie wyobrażonych obowiązków. A poza tym, rozpraszać się wewnątrz, zajmując się innymi, być może kierujemy się nieświadomym dokładnie złudzeniem, iż na starość, gdy będziemy bezsilni, bezradni, zdobędziemy tą drogą wzmożoną opiekę ze strony tych, którym oddajemy swoje myśli, uczucia i siły. To tragiczne zazwyczaj złudzenie przynosi na starość dotkliwie porażki: otoczenie, które miało być wdzięczne – manifestuje obojętność.

(Szyszkowska 1998, s. 51).

Zapotrzebowanie na wyjazdy do sanatorium znacznie przewyższa liczbę skierowań finansowanych z budżetu państwa. Oddział wojewódzki NFZ prowadzi listę osób, które nie dostały skierowania z powodu braku miejsc, informuje je pisemnie kolejności na liście. Jeśli pojawiają się wolne miejsca, NFZ potwierdza ich skierowania w pierwszej kolejności.

Do uzdrowisk i sanatoriów przeważnie wyjeżdżają osoby dojrzałe i starsze. Jest to spowodowane potrzebą wspomagania leczenia wielu schorzeń nasilających się z wiekiem. W zależności od położenia geograficznego, wyposażenia, specjalizacji lekarzy i fizjoterapeutów chorzy w sanatoriach mogą korzystać z leczenia następujących chorób: cukrzycy, chorób kobiecych, endokrynologicznych, skóry, układu trawienia, kardiologicznych, dolnych i górnych dróg oddechowych, układu nerwowego, reumatologicznych, otyłości, osteoporozy i nadciśnienia. Każda z placówek specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń, w związku z tym zabiegi, jakie oferuje, są różne. Najczęściej stosuje się leczenie m.in.: *ultrasonoterapią, elektrolecznictwem, ciepłolecznictwem, hydroterapią, światłolecznictwem kinezyterapią, inhalacją (wziewaniem), klimatoterapią.*

W sanatorium seniorzy mogą liczyć na całodobową opiekę medyczną, właściwe zabiegi lecznicze, odpowiednią dietę. Istotne są również atrakcyjne propozycje zagospodarowania czasu wolnego. W zależności od ośrodka pensjonariusze mogą korzystać z basenów, kortów tenisowych, boisk do gry w piłkę, saun, czy nawet centrum odnowy biologicznej (SPA). Mogą zregenerować siły, odpocząć, wypaść się. Dostępność różnorodnych atrakcji daje możliwość wzięcia udziału w rozrywkach, które znali z opowieści dzieci i wnuków. Spędzając czas we własnym gronie nie są skępowani. Pobyt w sanatorium to nie tylko zabiegi i ćwiczenia, to również często bogate życie towarzyskie.

Joanna Świątkowska, instruktor do spraw kultury i oświaty w Domu Zdrowym, od czterech lat przygląda się kuracjom: – *Czują się tu anonimowi i to ich nakręca. Panowie chcą wrócić do młodości i często startują do kobiet, które są w wieku ich córek. Jedni bawią się w zaloty, inni są konkretni; pierwszego dnia*

wszystko chcieliby zrobić. Ci pierwsi przychodzą i pytają: Czy pani X zapisała się na wycieczkę do Lichenia? Jeśli tak, to mnie też proszę zapisać (za: Markiewicz 2008, s. 82–85).

Dla wygody seniorów, zwłaszcza tych najstarszych, dostosowano ośrodki sanatoryjne tak, by w czasie wolnym mogli odpocząć we własnym towarzystwie, porozmawiać, nawiązać znajomości, przyjaźnie, a niekiedy poznać życiowego partnera. Na terenie każdego ośrodka znajduje się kawiarnia dla kuracjuszy. Podwieczorki taneczne zwane: „fajfami” rozpoczynają się o 15:00 (o 18:00 w sanatoriach wydają kolacje). Dansingi od 18:00 lub 18:30 do 21:30 lub 22:00, bo w sanatoriach od 22:00 obowiązuje cisza nocna. Oto wypowiedź jednego z 70-letnich pacjentów: – *W sanatorium w Zakopanem ani razu nie narzekałem na brak interesującego damskiego towarzystwa i w góry można było wyjść i na potańcówkę. Nawet podryw wychodził całkiem przypadkiem, bo było się uprzejmym. Sanatorium to była fajna rzecz, rano gimnastyka, zabiegi i inhalacje, potem wyjście na spacer, powrót, wieczorem taniec i danie w łapę recepcjonistce, żeby otworzyła drzwi po 22, potem skradanie się obok pokoju pielęgniarek i... spać* (za: Sadowski 2009).

Często osoby starsze nie widzą sensu dalszego, często samotnego życia, czują się niepotrzebne, odrzucone przez rodzinę i znajomych, często nie wierzą, że jeszcze coś ciekawego może się w ich życiu wydarzyć. Pobyt w sanatorium może sprawić, że senior nabierze sił ale też, że odkryje w sobie nieznane dotąd pokłady energii życiowej, entuzjazmu, nabierze ochoty do rozwoju własnych zainteresowań i pasji, na które nie miał czasu prowadząc czynne życie rodzinno-zawodowe. Bardzo przewrotnie wypowiedział się na ten temat Mark Twain: *ludzie nie dlatego przestają się bawić, że się starzeją, lecz starzeją się, bo przestają się bawić* (za: Stanisławski 2002, s. 12).

W charakterze optymistycznej pointy zamieszczam wypowiedź stałej bywalczyni ośrodków uzdrowiskowych dla seniorów – pani Aliny – *Jeśli masz chandrę, jeśli martwisz się zbyt szybko upływającym czasem i kolejną zmarszczką, koniecznie wybierz się do sanatorium. Tu od razu poczujesz się młodsza, bardziej atrakcyjna. Propozycja wyskoczenia na popołudniowe lub wieczorne tańce od razu poprawia nastrój. Takie propozycje można usłyszeć w sanatoryjnej stołówce, na przykład od pana z sąsiedniego stolika, albo na spacerze. A tańce w sanatorium to dopiero atrakcja. Ciała rozgrzane po zabiegach oddają pot przy każdym szybszym kawałku z obrotami. Można się wypocić lepiej niż w saunie, pogimnastykować ciało (podobno w tańcu gubi się więcej zbędnych kilogramów, niż w sali gimnastycznej). Przed dziesiątą wieczorem orkiestra (często to jeden pan, który gra na keyboardzie i śpiewa) kończy, żeby kuracjusze zdążyli do swoich pokoi.*

Gdzie Wam będzie lepiej, niż w sanatorium? Jeśli jeszcze nie byliście, zachęcam do takiego wypoczynku. Nawet kiepska pogoda za oknami nie jest przeszkodą. Bo – jak mawia pewien przystojniak – liczy się pogoda, jaką nosimy w sercu. (Alina 2009, s. 1).

Podsumowanie

W najbliższej przyszłości wyjazdy do uzdrowisk będą jedną z najszybciej rozwijających się dziedzin turystyki. Łączy się to z procesem starzenia się społeczeństw, ogólnym wzrostem świadomości i chęcią dbania o własne zdrowie. Dzisiejsi sześćdziesięcio-, siedemdziesięcio- a nawet osiemdziesięciolatekowie, stanowiący zdecydowaną większość osób korzystających z dobrodziejstw leczenia sanatoryjnego, cechują się coraz wyższym poziomem wykształcenia, a co za tym idzie, również poziomem zamożności. Ogólna dostępność środków masowego przekazu powoduje, że seniorzy mogą dostosowywać ofertę uzdrowską nie tylko do własnych schorzeń, lecz również zainteresowań i pasji. Stale rozwijająca się infrastruktura tanich linii lotniczych, autostrad, dróg szybkiego ruchu powoduje łatwiejszy i mniej męczący dojazd do wybranego ośrodka. Również uzdrowiska wychodzą naprzeciw potrzebom swoich potencjalnych klientów, coraz częściej wykraczają poza świadczenie usług związanych tylko z lecznictwem uzdrowskim i poszerzają swoją ofertę związaną z czynnym wypoczynkiem turystycznym. W poszerzaniu tej oferty oraz przy opracowywaniu strategii rozwoju i promocji uzdrowisk coraz większą rolę odgrywać będą fundusze strukturalne Unii Europejskiej. Jak podała Polska Agencja Prasowa, 1 lutego 2010 roku świętokrzyscy posłowie PiS – Przemysław Gosiewski i Maria Zuba – zaapelowali do ministra Skarbu Państwa, by wspólnie z ministrem zdrowia opracowali strategię rozwoju sektora uzdrowskiego w celu zagwarantowania, że lecznictwo uzdrowskie to dobro narodowe, do którego obywatelom należy się powszechny dostęp.

Literatura:

- Alina, *Niech żyje sanatorium*, www.alina.redblog.gt24.pl (13.03.2010).
- Berg P., 1992, *Gen starości*, „Wprost”, nr 28.
- Bunda M., 2006, *Rodzice jak dzieci*, „Polityka”, nr 36.
- Cavanaugh J., 1997, *Starzenie się*, [w:] P. Bryant, A. Colman (red.), *Psychologia rozwojowa*, Zys i S-ka, Poznań.
- Coni N., Davison W., Webster S., 1994, *Starzenie się*, PWN, Warszawa.
- Halik J., 2002, *Starzenie się społeczeństw jako proces demograficzny i społeczny*, [w:] J. Halik (red.), *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Garczarek A., Turczyn-Jabłońska K., 2005, *Zaburzenia psychiczne u osób w wieku starszym – wybrane aspekty*, „Pracownik Socjalny”, nr 7.
- Jeleń B., 2005, *Turystyka w miejscowościach uzdrowskich*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu”, zeszyt 4.
- Jopkiewicz A., Suliga E., 1998, *Biologiczne podstawy rozwoju człowieka*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu, Radom–Kielce.

- Kowalewska A., Janczewski A., Komosińska K., 2005, *Problemy wieku starczego*, [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, Sosnowiec.
- Leszczyńska-Rejchert A., 2006, *Człowiek starszy i jego wspomaganie. W stronę pedagogiki starości*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Łazarkowie M. i R., 2007, *Uzdrowiska w Europie. Terażniejszość i rys historyczny*, Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie, Lublin.
- Markiewicz W., 2008, *Życie seksualne gościa kąpielowego*, „Polityka”, nr 8.
- Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2008 roku*, 2009, GUS, Warszawa.
- Ponikowska I., 1996, *Lecznictwo uzdrowiskowe. Poradnik dla chorych*, Oficyna Branta, Bydgoszcz.
- Ponikowska I., 2004, *Kompendium balneologii. Kierunki i wskazania do leczenia uzdrowiskowego*, Adam Marszałek, Toruń.
- Rocznik Demograficzny GUS*, 2009, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, Dz.U. 2004, Nr 274, poz. 2724, z późn. zm.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, Dz.U. 2009, nr 40, poz. 330.
- Rozporządzenie w sprawie określenia wysokości częściowej odpłatności za koszty wyżywienia i zakwaterowania w sanatorium uzdrowiskowym, Dz.U. 2003, Nr 88, poz. 816 z późn. zm., art. 4.
- Sadowski W., *W sanatorium już nie poszalejesz...*, www.wiadomosci24.pl (12.02.2010).
- Stanisławski P., 2002, *Niewesołe życie staruszka*, „Integracja”, nr 1.
- Szyszkowska M., 1998, *Spotkania w salonie*, Twój Styl, Warszawa.
- Trafiałek E., 1998, *Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych. Studium teoretyczno diagnostyczne*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach, Kielce.
- Trafiałek E., 1998, *Człowiek starszy w Polsce w latach 1994–1998. W świetle analiz statystycznych*, Wyd. „Śląsk”, Katowice.
- Turystyka A–Z*, www.library.strefa.pl (12.02.2010).
- Zych A., 2001, *Słownik gerontologii społecznej*, Wyd. „Żak”, Warszawa.

